

Muzeum
Nadwiślańskie:
Olesiuk za Zadurę



Agnieszka Zadura Danuta Olesiuk

strona 12

Aleksandra
Bukała,
wawolnicka
radna

Zostaw 1%
podatku w Hucie
i Wąwolnicy

strona 20



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

12 - 18 marca 2019 r. ■ nr 11 (300) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ N

Kuratorium **odwiesiło** dyrektor Czartorycha



Beata
Trzcińska-Staszczuk
dyrektor I LO w Puławach

Komisja
dyscyplinarna
w Kuratorium
Oświaty w Lublinie
przywróciła Beatę
Trzcińską-Staszczuk
na stanowisko
dyrektora I LO
w Puławach.
Starostwo
zapowiada
odwołanie.



Danuta Smaga
Starosta Puławski

- Czekam kiedy Zarząd
Powiatu Puławskiego
pozwoli mi pracować

STR.
12

- Będziemy się
odwoływać

Nasza Paulina najlepszą pogodynką

Wciąż mówię
o sobie, że „jestem
dziewczyną
z Puław”

- stwierdza w rozmowie
ze Wspólnotą Paulina
Sykut-Jeżyna, która zdobyła
telekamerę w kategorii
prezenter pogody.

STRONA 12



Paulina Sykut-Jeżyna podkreśla, że
zawsze z sentymentem wraca do
rodziny Puław

Puławy: Kto będzie wicepre- zyden- tem?



MARIUSZ WICIK
którego osoba pojawia się w spekulacjach
jako potencjalny kandydat na zastępcę
Pawła Maja jest z wykształcenia geodetą.

STRONA 8

Tańczyli o Pierścień Księżnej Izabelli

Zamykają szkołę, żeby
walczyć z palaczami.

**Uczniowie: to zamach
na wolność**

STRONA 5

Puławy: Zabytkowy
budynek do rozbiórki

s. 4

Nałęczów/Wąwolnica:
Tu będą kręcić film!

s. 20

Żyrzyn: Otwarcie
nowej hali w marcu

s. 22

Markuszów: Gmina walczy
o kasę na termomodernizację

s. 23

A U T O P R O M O C J A

**prenumerata
wspólnoty**

zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
PLACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
507156808
512843897
ul. Dęblińska 39 Puławy

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT
**KASACJA
POJAZDÓW**
881 372 442
721 565 926
PLACIMY GOTÓWKĄ

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

OGłoszenia:
tel. 516 019 188

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

• Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30

Jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Takie ryby
łowiło się
w Puławach

Suma ważącego 14,5 kilogramów można było złowić na puławskim osadniku. Zdjęcie w swoim archiwum odnalazł i udostępnił pan Edward Raczyński z Puław.

Suma złowił nieżyjący już mieszkaniec Puław Janusz Moniak. Zdjęcie zrobiono w 1977 roku.

Marta Pietroni

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przysłać z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fierldorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim

opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.



Sum złowiony na osadniku ważył ponad 15 kilogramów

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na naszym portalu www.24wspolnota.pl oraz na naszych profilach na Facebooku - Wspólnota Puławska i Puławy Tu Klikam.

Tym razem internauci uaktywnili się w temacie aktualnej sondy, dostępnej na naszym portalu, gdzie pytamy o konieczność przebudowy skrzyżowania ul. Lubelskiej, Gościńczyki i Wojska Polskiego w Puławach. Komentowali także występ puławianki Marty Wiejak w polsatowskim show „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”. Co pisać?



Konieczność przebudowy skrzyżowania ul. Lubelskiej, Gościńczyki i Wojska Polskiego w Puławach



Mariusz Mario Jarosiński

Dlaczego ono niebezpieczne? Zwykle, najnormalniejsze skrzyżowanie. No prostszego chyba nie ma. Zlikwidować egzaminy w Puławach i tym podobnych piżdziwólkach i nie będzie tylu kolizji. Przecież pare lat temu nie było tylu zdarzeń na tym skrzyżowaniu. Ale skoro się uczy jak zdać egzamin, a nie jak korzystać z mózgu to takie są konsekwencje. O dziwo po Włostowicach same eLki teraz aby kuleją



Konrad Chołuj

Tak zastosować lewoskręty tak jak jest przy cieniście to samo tyczy się skrzyżowania przy Lubelska Nowrida Grota Roweckiego

Aktorka z Puław wygrała w polsatowskim show "Twoja Twarz brzmi znajomo". Pieniądże przekaże na puławskie hospicjum



Ula Sanecka

Gdyby nie ten wpis, nawet nie wiedziałabym że taka fajna dziewczyna jest z Puław. Brawo

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

SEJM
BIURO POSELSKIE
— POSŁA NA SEJM RP —
SŁAWOMIRA
SKWARKA
UL. CZERWONEGO KRZYŻA 6
21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 881 73 99 55
WWW.SKWAREK.ORG.PL

Zapraszam
Sławomir Skwarka

List do redakcji

Witam!
Chciałabym podzielić się z Redakcją bardzo ważnym problemem. Niby przyzwyczajaliśmy się do widoku młodzieży ślepiącej w swoje smartfony ale to czego byłam świadkiem zwyczajnie mną wstrząsnęło. Mały pulchny chłopiec w okularkach w niebieskiej kurtce szedł do szkoły ze wzrokiem wlepionym w swój telefon. Być może grał. Mały szedł chodnikiem wzdłuż ulicy przy szpitalu w Puławach. Jechałam akurat zaparkować na parkingu koło

wejścia na Stadion MOSiR. Mały chłopiec był tak pochłonięty telefonem że nawet nie zwrócił uwagi na nadjeżdżający pojazd. Dzień wcześniej moja koleżanka mówiła mi o chłopcu, który przeszedł jej przed samochodem tak samo zahipnotyzowany przez telefon. Gdyby nie uważała, mogłaby go potrącić. Jak się okazało był to ten sam chłopiec. Podejrzewam, że rodzice dali małemu telefon, żeby móc się z nim kontaktować. Nie wiedzą jednak, jak bardzo mały ryzykuje pokonując dwa

razy dziennie trasę z domu do szkoły i z powrotem. Nie wiedzą, że urządzenie dzięki któremu czują, że chłopczyk jest bezpieczny, tak naprawdę stanowi ogromne niebezpieczeństwo. Może warto się zastanowić czy warto maluchom kupować smartphoney czy nie lepiej prosty telefon, który ma służyć tylko do dzwonienia.

Pozdrawiam!
Czytelniczka

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKOLARSKIE
Szkoła Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWOZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

W Puławskich szkołach egzamin dojrzałości zdaje w tym roku 889 osób

Matura 2019: Angielski nadal na topie

Zdawanie tego właśnie przedmiotu zadeklarowało najwięcej maturzystów w puławskich szkołach. Naturalny maraton rozpocznie się w poniedziałek 6 maja.

Decyzja do 7 lutego

W trakcie roku szkolnego 2018/2019 uczniowie z trzeciej klasy liceum oraz czwartej klasy technikum musieli złożyć do 7 lutego deklaracje maturalne. Mimo że do matury pozostało niecałe 2 miesiące, to maturzyści z puławskich placówek przygotowują się już od kilku miesięcy.

Najwięcej zdających w „Chemiku”

W ośmiu szkołach ponadgimnazjalnych do egzaminu dojrzałości w 2019 roku przystępuje 889 osób. Jest to mniejsza liczba w porównaniu z ubiegłym rokiem, gdzie maturę pisało 927 abiturientów. W tym roku najwięcej zdających jest w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie, gdzie z maturą zmierzy się 225 uczniów.

- W Zespole Szkół Technicznych dominują zawody, w których niezbędna jest wiedza z przedmiotów ścisłych: matematyki, fizyki lub chemii, naturalnym wydają się rozszerzenia z tych przedmiotów. Nasi absolwenci często wybierają studia politechniczne, na których rekrutacja wymaga wykazania się dobrym wynikiem z matematyki rozszerzonej - mówi dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, Henryk Głos.

Szkoła:	Liczba tegorocznych maturzystów:	Liczba uczniów piszących przedmioty podstawowe:	Liczba uczniów piszących przedmioty rozszerzone:
Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej Curie	225	Język polski, matematyka, język angielski - 225	Matematyka - 179, język angielski - 113, fizyka - 36, biologia/chemia - 30, informatyka - 8, język polski - 7, WOS - 6, geografia/historia/język niemiecki - 1
I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A.J. Czartoryskiego	200	Język polski, matematyka, język angielski - 200	Język angielski - 155, matematyka - 94, chemia - 88, biologia - 77, fizyka - 48, język polski - 46, geografia - 36, historia - 21, WOS - 11, język rosyjski - 10, język niemiecki - 3, język hiszpański - 1
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej	152	Język polski, matematyka, język angielski - 152	Język angielski - 139, matematyka - 112, geografia - 54, chemia - 47, biologia - 45, fizyka - 43, język polski - 32, WOS - 13, historia - 9, język niemiecki/język włoski - 1, historia sztuki - 1
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Książnika	116	Język polski, matematyka, język angielski - 116	Język angielski - 91, geografia - 52, biologia - 41, matematyka - 32, język polski - 31, chemia - 26, WOS - 15, fizyka - 14, historia - 6, język rosyjski - 3, język niemiecki - 2, historia sztuki/język hiszpański - 1
Zespół Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej	66	Język polski, matematyka - 66, język angielski - 60, język rosyjski - 4, język niemiecki - 2	Biologia - 32, język angielski - 19, język polski - 18, WOS - 7, chemia/geografia/język rosyjski - 6, historia - 5, fizyka/język niemiecki/matematyka - 1
Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempolowskiej	64	Język polski, matematyka, język angielski - 64	Język angielski - 33, geografia - 29, biologia - 22, język polski - 6, matematyka - 3, historia/język rosyjski/WOS - 2
Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego	45	Język polski, matematyka, język angielski - 45	Geografia - 22, matematyka - 19, język angielski - 14, historia/informatyka - 5, język polski - 3, język niemiecki/język rosyjski/WOS - 1
Zespół Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów	21	Język polski, matematyka, język angielski - 21	Biologia - 10, język angielski - 8, geografia - 7, historia - 4, chemia - 3, matematyka - 2, historia sztuki/język niemiecki/język włoski - 1

Powodem dużej liczby zdających jest większa ilość klas maturalnych. -W tym roku mamy 9 klas maturalnych, w zeszłym było 7. Tak się dobrze składa, że mamy dużo odchodzących klas, więc możemy na ten podwójny rocznik przygotować więcej miejsc dla pierwszoklasistów, zarówno dla gimnazjalistów, jak i dla absolwentów szkół podstawowych - przyznaje dyrektor Głos.

I LO im. Ks.A.J. Czartoryskiego zajmuje drugie miejsce pod względem przystępujących do matury. Tu zdaje równo 200 uczniów. Podium zamyka Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. W „Dziewiątce” do egzaminu przystępuje 152 maturzystów.



Henryk Głos, dyrektor ZST w Puławach
W Zespole Szkół Technicznych dominują zawody, w których niezbędną jest wiedza z przedmiotów ścisłych: matematyki, fizyki lub chemii, naturalnym wydają się rozszerzenia z tych przedmiotów

889 tyłu maturzystów przystąpi w tym roku do egzaminu dojrzałości w Puławach

Jakie przedmioty są popularne na rozszerzonej maturze?

Tak jak się można było spodziewać najwięcej uczniów będzie zdawać rozszerzoną maturę z języka angielskiego. Na ten krok zdecydowało się 572 osób, drugim obleganym przedmiotem jest matematyka - 442

zdających. Na trzecim miejscu znalazła się biologia - 257 zdających. Na pozostałych miejscach znalazły się: geografia - 207 osób, chemia - 200 osób oraz język polski - 143 osoby. Sezon maturalny startuje już 6 maja i potrwa do 23 maja. Wszystkim zdającym życzymy powodzenia.

Dominik Kęsik

Piknik wojskowy na Placu Chopina

Pokazy różnych formacji wojskowych, sprzętu wojskowego oraz wiele innych atrakcji. W niedzielę 24 marca centrum Puław stanie się bazą wojskową.

Wydarzenie jest organizowane przez 12. Szczecińską Dywizję Zmechanizowaną w związku z obchodami 20. rocznicy wstąpienia Polski do NATO. Żołnierze polscy oraz wojsk sojuszniczych rozlokują się na Placu Chopina od godziny 10.00 i będą do

dyspozycji mieszkańców do 15.00. Zaprezentują sprzęt, którym na co dzień się posługują, pokażą mundury, helmy, opowiedzą o służbie. Być może niezdeterminowanym pomogą w podjęciu decyzji o wstąpieniu do Wojsk Obrony Terytorialnej.

W programie również m.in. pokazy musztry i wyszkolenia oraz atrakcje dla dzieci. Podobne imprezy w tym samym czasie odbędą się także w innych miastach Lubelszczyzny, m.in. w sąsiednim Opolu Lubelskim.

Marta Pietroni

NOVEKINO											
Sybilla											
NOVEKINO											
REPERTUAR 8 - 28.03.2019											
10:00	11:00	12:00	13:00	14:00	15:00	16:00	17:00	18:00	19:00	20:00	21:00
COROL, PSIAK KOŁOWY 3D DUBING											
13:00	13:00										
14:45	14:45										
JAK WYTEREŚNĄĆ SAMONIA 3D DUBING											
	11:00										
CARE SZCZĘŚCIE											
16:30	16:30	16:30	16:15	18:30	18:30	18:30	16:00	16:15	16:15	16:15	16:00
18:30	18:30	18:30	18:15								
20:30	20:30	20:30									
O PSIE, KTÓRY WROCIŁ DO DOMU											
			14:15	12:15	14:15						
			14:15	14:15							
KURIER											
			16:15	16:15	16:15	18:00	20:30	20:30	20:30		
			20:30	20:30	20:30						
WYADY PRZYGÓD: STAD DO ORLINO											
							14:15	12:15	14:15	14:00	
							14:15	14:15			
CIEMNO, PRAWIE NOC											
							18:15	18:15	18:15	18:00	
KONCERT: SYBILLA											
CÓRNA TIENIERA											
			20:15								
ARITMIA											
							20:15				
POWROT BENI											
										20:15	

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m2 z przeznaczeniem na biuro w Puławach

tel. 604 877 093

Ceny paliw				
	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,85	5,19	5,17	2,07
MZK	4,68	-	4,98	2,03
TESCO	4,58	4,82	4,81	1,94
BP	4,87	5,27	5,17	2,09
CARREFOUR	4,60	4,83	4,86	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	-	-	-	-
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,82	5,17	5,14	2,14

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy niebezpieczne skrzyżowanie ul. Lubelskiej, Gościńczyk i Wojska Polskiego w Puławach powinno być przebudowane?

Tak 89%

Nie 11%

KOLEJNA SONDA

Czy popierasz pomysł prezydenta Puław podniesienia ceny wykupu mieszkań komunalnych?

PODPATRZONE

Taki niezwykle obraz można oglądać na ścianie jednego ze sklepów przy ul. Wróblewskiego w Puławach

O G Ł O S Z E N I E

Starosta Puławski informuje, że w dniu 25 marca 2019 r. o godz. 10:00 w sali nr 103 Starostwa Powiatowego w Puławach – Al. Królewska 19, odbędzie się czwarty przetarg ustny nieograniczony na najem miejsca postojowego oznaczonego numerem 2, zlokalizowanego na nieruchomości gruntowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym 766/77 o pow. 0,1000 ha, położonej na terenie Gm. Miasto Puławy przy ul. Norwida, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Ogłoszenie ww. przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.pulawy.powiat.pl (Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce „Przetargi na zbycie, dzierżawę, najem nieruchomości”) i w prasie internetowej „Monitor Urzędowy.

PRACA POSZUKUJEMY KIEROWCÓW AUTOKARÓW Z KAT. D

ul. 15 P.P. „Wilków” 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl

kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15

BTS BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

Tu mieszkał bohater i bojownik o wolną Polskę

Historyczny budynek na Kaniowczyków czeka rozbiórka

To dzięki staraniom ppłk. Stanisława Magnuszewskiego powstały podwaliny pod obecną osiedle Kaniowczyków. Jego dom został wybudowany jako jeden z pierwszych. Mimo cech zabytkowych i symbolicznego znaczenia dla osiedla, budynek prawdopodobnie czeka rozbiórka.

Są plany wobec tego miejsca

W lutym historyk Zbigniew Kiełb z Muzeum Czartoryskich w Puławach, zamieścił w internecie zdjęcie domu, usytuowanego przy ul. Kaniowczyków, tuż za Łakami i ZSO nr 1. Zdjęcie wywołało pozytywne komentarze. Jak się okazało niewiele osób wie, że w tym domu z 1930 r. mieszkał ppłk Stanisław Magnuszewski, dowódca 2. Pułku Saperów Kaniowskich (1926-1932). To prawdopodobnie ostatnie chwile jednego z pierwszych domów na obecnym osiedlu Kaniowczyków.

– Już od półtora roku krążyła nieoficjalna informacja, że teren został sprzedany. Od pół roku nie ma już żadnego ogłoszenia sprzedaży, a na działce następują prace porządkowe – czyszczona jest wyrosła tam dzika roślinność. Nowy administrator terenu dał też kilkumiesięczny termin na jego opuszczenie osobom wynajmującym na nim garaże, więc można podejrzewać, że wobec tej działki są pewne plany, a los budynku

jest przesądzony. Nie jest wpisany do żadnej ewidencji obiektów historyczno-zabytkowych, więc z punktu widzenia prawa jest to po prostu stary dom, który teraz został sprzedany razem z działką. Co się z nim stanie, to już zależy od właściciela. Podejmowałem przez różne osoby próby uratowania domu ppłk. S. Magnuszewskiego, ale cena wywoławcza była zbyt wysoka – mówi historyk, który o ppłk. S. Magnuszewskim wie w Puławach najczęściej – w zeszłym roku napisał monografię poświęconą osobie dowódcy kaniowczyków.

Od tego domu rozpoczęto budowę osiedla

Zbigniew Kiełb opowiada ciekawą historię powstania domu i całego osiedla Kaniowczyków.

– Podpułkownik S. Magnuszewski w 1927 r. rozpoczął starania o rozpoczęcie parcelacji części dzielnicy Ruda Czechowska na potrzeby budowy domów dla swoich podwładnych oficerów i podoficerów. W tamtym czasie ci saperzy mieli poważny problem z zamieszkaniem ze swoimi rodzinami na terenie koszar. Dlatego w 1929 r. oddano do użytku dwa budynki mieszkalne – oficerski i podoficerski – zachowane do dzisiaj. Jeden jest naprzeciwko komendy Policji, drugi naprzeciwko MOSIR-u. Cały czas był jednak problem z mieszkaniami, bo w wybudowanych blokach nie dało się ulokować zbyt dużej liczby rodzin. Starania ppłk. S. Magnuszewskiego o omawiany teren zakończyły się sukcesem w 1930 r. 3 lutego tego roku doszło do losowania działek



Dom ppłk. Stanisława Magnuszewskiego był jednym z pierwszych na osiedlu Kaniowczyków. Dziś jego dni są już policzone

pośród żołnierzy członków Wojskowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Teren ten za sprawą parcelacji na działki nazywany jest od lat 30. XX w. Działkami. Podzielono go m.in. na 47 działek przeznaczonych na budowę domów puławskich kaniowczyków. Dom ppłk. S. Magnuszewskiego był jednym z pierwszych, jakie tu wybudowano. 6 grudnia 1930 r. po zawarciu związku małżeńskiego z Bronisławą z Konopków Magnuszewską (ślub odbył się 22 listopada 1930 r. w Kielcach) przyjechali do gotowego już domu i tutaj zamieszkali – tak wynika ze źródeł. Myślę, że oficerowie i podoficerowie zebrali się i wybudowali dom dla swojego dowódcy. Wspomniane domy wojskowe mieściły się mniej więcej między obecną ul. Kaniowczyków a ul. J. Słowackiego i między Aleją

Partyzantów a ul. Kaniowczyków. Taki rozległy obszar został przekazany na potrzeby wojska. Nie umiem powiedzieć, czy gdyby nie było ppłk. S. Magnuszewskiego, ktoś wpadłby na taki pomysł i to zrealizował. Jemu zawdzięczamy powstanie Działek, podwalin obecnego osiedla Kaniowczyków. Jemu także zawdzięczamy powstanie pamiątkowego krzyża Kaniowczyków postawionego w 10. rocznicę rozpoczęcia starań o przysposobienie tego terenu na potrzeby żołnierzy 2. Pułku Saperów Kaniowskich. Można powiedzieć, że był budowniczym i to on w mojej ocenie zainicjował parcelację Rudy Czechowskiej, a później parcelowano ją dalej na potrzeby innych mieszkańców Puław, ludzi zamożnych – adwokatów, lekarzy itp. Wszystko zainicjował ppłk. S. Magnuszewski.

Mówimy o dowódcy 2. Pułku Saperów Kaniowskich, o kawalerze Krzyża Virtuti Militari 5 kl. i Krzyża Niepodległości z Mieczami za czynny wkład w dzieło odzyskania niepodległości państwa polskiego w latach 1917-1918. Dlatego uważam, że jego dom powinien być wpisany do gminnej ewidencji zabytków – opowiada historyk.

Budynek zniknie, ale zostanie historia

Jak przyznaje Zbigniew Kiełb, budynek wiele przetrwał. Był administrowany przez księdza Zygmunta Adamczewskiego, później państwo Magnuszewscy go sprzedali. Na poddaszu mieścił się skład broni z czasów okupacji niemieckiej, a w PRL-u dzieci uczyły się tu religii.



Zbigniew Kiełb,

Muzeum Czartoryskich w Puławach

Można podejrzewać, że wobec tej działki są pewne plany, a los budynku jest przesądzony. Nie jest wpisany do żadnej ewidencji obiektów historyczno-zabytkowych, więc z punktu widzenia prawa jest to po prostu stary dom, który teraz został sprzedany razem z działką. Co się z nim stanie, to już zależy od właściciela

– Dom jest w dobrym stanie. Belki stropowe przez lata dobrze się zachowały. Złom co prawda rozkradziono, ale jak mówię – stan ogólny jest dobry. Miałem takie marzenie, żeby kupić ten dom, uporządkować i utworzyć izbę pamięci 2. Pułku Saperów Kaniowskich.

600 tys. zł
tyle wyniosła cena
wywoławcza budynku

Później jednak dowiedziałem się, że cena wywoławcza to 600 tys. zł. Nie wszystko jesteśmy w stanie uratować, więc chociaż w książce o ppłk. S. Magnuszewskim opisałem dzieje tego budynku i Działek – podsumowuje historyk.

Kamil Wąsik

Internet od PSM-u już bez zakłóceń

W lutym wielu puławskich internautów doświadczyło problemów z dostępem do sieci. Zakłóceniom winna była awaria routera, która już została zażegnana.

W lutym użytkownicy internetu dostarczanego przez Puławską Spółdzielnię Mieszkaniową skarżyli się na częste awarie. Połączenia internetowe nagle urywały się i powracały dopiero po pewnym czasie. Prędkość internetu była niższa, co można było zauważyć np. korzystając z serwisów streamingowych do odtwarzania filmów i seriali, których jakość obrazu mogła być przez to gorsza od standardowej. Mieszkańcy komentowali problemy techniczne na forach, a co niecierpliwi zapowiadali rozwiązanie umowy z PSM. Dziś jednak przerwy i zakłócenia w dostępie do internetu



Katarzyna Chabros,
wiceprezes PSM w Puławach
U użytkowników mogą jeszcze występować problemy techniczne związane z nie odpowiednią konfiguracją ich domowych routerów

tu już nie powinny występować. Lutowym problemem winna była awaria sprzętu.

– W lutym mieliśmy awarię routera brzegowego, czyli naszego punktu dostępowego do internetu – wyjaśnia Katarzyna Chabros, Zastępca Prezesa Zarządu Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Urządzenie powodowało zerwanie połączenia z internetem i po przeprowadzeniu diagnostyki problem został zgłoszony do producenta. Przez ten czas urządzenie pracowało w konfiguracji zastępczej, co spowodowało ob-

niżenie prędkości internetu. Dziś po naszej stronie problem jest już rozwiązany, ale u użytkowników mogą jeszcze występować problemy techniczne związane z nie odpowiednią konfiguracją ich domowych routerów. W takich wypadkach zalecamy kontakt z naszym biurem – telefonicznie lub przez Facebooka. Prosimy o podawanie adresu świadczenia usługi, aby serwis mógł się skontaktować i rozwiązać problem na miejscu – mówi prezes.

Kamil Wąsik

OPEC z dotacją. Zainwestują prawie 5 mln zł

Niemal tyle pochłoną prace przy dwóch inwestycjach zaplanowanych w Puławach. Chodzi m.in. o przyłącze ciepła dla nowo budowanej hali sportowej.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej inwestuje nie tylko własne pieniądze. Miejska spółka stara się również o środki zewnętrzne. Ostatnio starania kierownictwa OPEC-u zakończyły się sukcesem. Przedsiębiorstwu udało się pozyskać ponad 1,7 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację projektu pt. „Modernizacja sieci ciepłowniczej, budowa przyłącza ciepłego i węzłów indywidualnych skutkująca likwidacją węzła grupowego w mieście Puławy”. Umowa w tej sprawie została podpisana 25 lutego.

– W ramach Projektu zostanie wybudowane 0,865 km sieci ciepłowniczej preizolo-



Paweł Iwaszko,
prezes OPEC w Puławach
Korzyści wynikające z realizacji projektu to poprawa bezpieczeństwa i niezawodności dostaw ciepła do odbiorców, a także poprawa stanu jakości powietrza w Puławach

wanej wraz z przyłączeniem do nowej hali widowiskowo – sportowej przy ulicy Lubelskiej. Przy ulicy Wróblewskiego w miejscu węzła grupowego powstanie 20 nowoczesnych węzłów indywidualnych i zostanie przebudowana sieć na długości 0,694 km – tłumaczy Paweł Iwaszko, prezes OPEC w Puławach.

Całkowity koszt realizacji projektu oszacowano na ponad 4,9 mln zł.

Chodzi m.in. o zmniejszenie zużycia energii, redukcję emisji

1,7 mln zł
taką dotację udało się
pozyskać OPEC-owi

pyłów, a przede wszystkim spadek emisji gazów cieplarnianych.

– Dodatkowe korzyści wynikające z realizacji projektu to poprawa bezpieczeństwa i niezawodności dostaw ciepła do odbiorców, a także poprawa stanu jakości powietrza w Puławach – dodaje prezes Iwaszko.

Marta Pietroni

Mieszkańcy ul. Polnej mają dość stojących na rogu palących oraz papierosowych petów pod swoimi blokami

Zamykają szkołę, żeby walczyć z palaczami

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sem-połowskiej w Puławach postanowiła zamknąć w czasie lekcji drzwi wejściowe do budynku szkoły. To efekt skarg okolicznych mieszkańców na palących w pobliżu placówki uczniów. - To zamach na naszą wolność - twierdzą uczniowie puławskich „Garów”.

O sytuacji redakcję Wspólnoty poinformowali uczniowie. Ich zdaniem zamykanie drzwi wejściowych do budynku szkoły przy ul. Polnej to kuriozum. Nie zgadzają się z decyzją dyrektora. Wyjścia ze szkoły w czasie przerwy tłumaczą chociażby chęcią kupienia czegoś do jedzenia w pobliskim sklepie. - Nie wszyscy wychodzą, żeby palić - podkreślają uczniowie „Garów”, którzy chcą pozostać anonimowi.

Dyrekcja idzie na wojnę z palaczamiKierownictwo placówki podkreśla, że chodzi o dobro młodzieży oraz wizerunek szkoły. Przypomina, że z problemem palenia przez uczniów zmaga się wiele puławskich szkół (jakis czas temu we Wspólnocie pisaliśmy o podobnej sytuacji w ZST przy ul. Wojska Polskiego). - Są skargi mieszkańców najbliższego bloku i sklepów, że uczniowie wychodzą na długiej przerwie na papierosa. Przy tej okazji śmieją i słysząć wulgarne słownictwo. Całe otoczenie jest nieestetyczne i nieeleganckie, a szkoła nic w tej sprawie nie robi - tłumaczy swoją decyzję o zamknięciu drzwi wejściowych do szkoły Robert Och, dyrektor ZS nr 1 w Puławach.

Kierownictwo szkoły podkreśla, że pedagodzy próbowali rozmawiać z uczniami chociażby podczas lekcji wychowawczych, zwracać uwagę młodzieży na

problem za pośrednictwem komunikatów czy konkursów, jednak skutek tych działań był marny. - Dlatego, trochę na zasadzie terapii szokowej przez dwa dni podczas długiej przerwy drzwi wejściowe były zamknięte - mówi dyrektor Och. Dyrekcja wspólnie z samorządem uczniowskim chce ustalić wyjście z sytuacji.

- Skoro młodzież domaga się respektowania ich dorosłości, to oczekiwaliśmy, że będą się również w drugą stronę zachowywali dorośle, odpowiedzialnie. I np. skoro wiedzą, że palenie w pobliżu bloku utrudnia mieszkańcom życie, to nie powinni tego robić - podkreśla dyrektor ZS nr 1 i dodaje:

- Z jednej strony są to ludzie dorośli. Ale w czasie lekcji, na które wielu uczniów się spóźnia to szkoła za nich odpowiada.

Uczniowie: Cierpimy przez innych

Argumenty dyrektora jednak nie przekonują młodzieży. - U nas w szkole palarni nie ma, dodatkowo drzwi są zamykane, nie dość że osoby palące nie mogą wyjść



Robert Och,

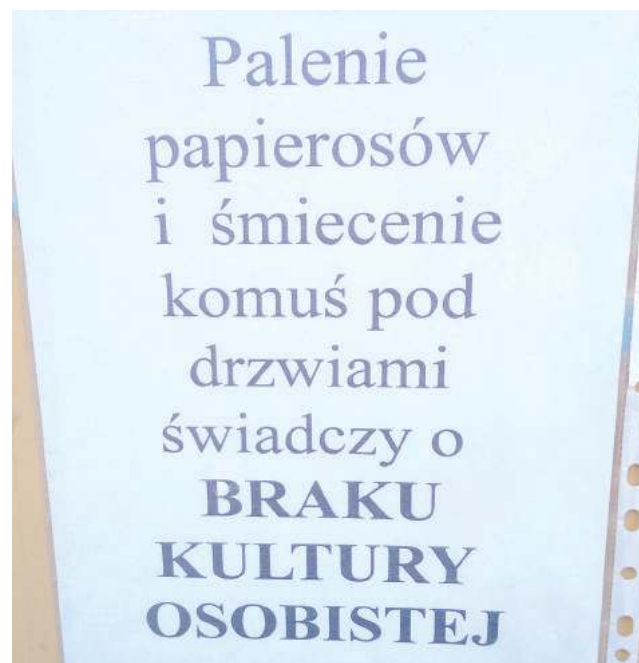
dyrektor ZS nr 1 w Puławach

Z jednej strony są to ludzie dorośli. Ale w czasie lekcji, na które wielu uczniów się spóźnia to szkoła za nich odpowiada

na dwór, to osoby nie palące muszą się tym dusić w łazienkach i na korytarzach, bo uczniowie, którzy chcą wyjść na dwór nie chcą się szarpać z nikim i chodzą do łazienki na papierosa - mówi jedna z uczennic i dodaje: - Oso-biście uważam, że uczniowie nie powinni mieć zakazu opuszczania szkoły, tym bardziej, że duża część osób jest pełnoletnia i odpowiada sama za siebie. Jeśli chodzi o „bezpieczeństwo”, jakie chce nam zapewnić dyrektor, zamykając nas w szkole, to nie zapewni nam go. Dodatkowo uczniowie uważają, że cała społeczność szkolna cierpi przez zachowanie jednej z klas, z którą ich zdaniem pedagogzy nie radzą sobie. Z kolei dyrekcja szkoły temu zaprzecza.

Rodzice trzymają stronę uczniów.

Marta Pietróli



Taką kartkę właściciele sklepów i punktów usługowych przy ul. Polnej naprzeciwko szkoły powiesili w miejscu, gdzie najczęściej młodzież gromadzi się na papierosa

R E K L A M A

SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a
Czynny cały tydzień
włącznie z niedzielami
od 8⁰⁰ do 18⁰⁰

Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

R E K L A M A

PROMEDICA24
PRACA DLA OPIEKUNA
SENIORA W NIEMCZECH

LEGALNA UMOWA ZE SKŁADKAMI DO ZUS
ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
KURSY JĘZYKOWE I SZKOLENIA SPECJALISTYCZNE

Spotkanie informacyjne
19 MARCA w DĘBLINIE
(GIEŁDA PRACY, OSZ, UL. WIŚLANA 33, G. 10-13)
502 912 734 | www.promedica24.pl

R E K L A M A

**ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU**

- asortyment do produkcji wędlin
- flaczki wołowe „puławskie”, produkcji własnej
- chemia gospodarcza
- odzież ochronna i robocza
- opakowania

PULAWY, UL. LUBELSKA 25
tel. (81) 888 19 70, 604 519 805

**Kompleksowe
BADANIA
SŁUCHU**

- Współpraca z NFZ
- 29 lat tradycji
- Możliwość testowania aparatów słuchowych
- Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Puławy | tel. 81 465 22 59
ul. Piłsudskiego 89 | czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

Gdy do grobu składana była trumna dziewczynki, w powietrze uniosły się balony z helem. Nicola je kochała

Nasza dzielna wojowniczka bawi się już w niebie

Pięcioletnia Nicola Zyg-munt z Kowali dołączyła do grona Aniołków. Dziewczynka przez 25 miesięcy dzielnie walczyła o życie. W tej walce kibicowaliśmy jej wszyscy. Wczoraj przyszło nam towarzyszyć w jej ostatnim ziemskim spacerze...

W poniedziałek w Kracze-wicach odbył się pogrzeb naszej dzielnej wojowniczki, która poruszyła serca tysięcy Polaków. Serca żałobników pękały z bólu na miliony kawałków. Płakali wszyscy. Od samego rana płakało również i niebo...

Nicolu, dla nas wygrałaś tę walkę!

Mała mieszkanka gminy Poniatowa niestrudzenie walczyła o powrót do zdrowia. Choć miała zaledwie pięć lat, to w swoim krótkim życiu przeszła bardzo wiele. Tak naprawdę to tym życiem nie było jej dane się nacieszyć.

Potworna choroba zniszczyła pięcioletce i jej rodzicom najpiękniejszy etap życia. Dzieciństwo. Nicola, zamiast bawić się z rówieśnikami, dwa ostatnie lata spędziła w szpitalach. Dzielnie znosiła trudny walki z nowotworem mózgu. W tej walce nie była sama. Kibicowało jej tysiące osób – mieszkań-



Nicola Zyg-munt (2014 - 2019)

ców Kowali, gminy Poniatowa, powiatu opolskiego, Lubelszczyzny, a także całej Polski. Wszystkich poruszyła historia dzielnej wojowniczki i jej rodziców, którzy prowadzili heroiczną walkę ze śmiertelnym glejakiem, odbierającym im jedyne dziecko i szukali wsparcia u dobrych ludzi. To dzięki nim udało się zebrać pierwsze pół miliona złotych na wyjazd Nicolę do Meksyku i rozpoczęcie długiego leczenia. I kolejne 800 tysięcy na kontynuację leczenia.

Odeszła w Dzień Kobiet

Tragiczna wiadomość obiegła Internet 8 marca, w Dzień Kobiet. Na fejsbukowym profilu Nicolę pojawiła się taka oto informacja:

„Dziś o 15.15 Nicola dołączyła do grona Aniołków. Dzielnie walczyła przez 25 miesięcy o każdy dzień i oddech. Dla nas wygrała tę walkę! Teraz jest już szczęśliwa, bez bólu i cierpienia bawi się w niebiańskim przedszkolu. Dzieli nas tylko czas nasz Małutki Skarbie...”

Nicola zmarła w domu, u boku kochanych rodziców, dziadków, kotka i balonów z helem, które tak bardzo kochała. I których nie mogło zabraknąć na jej pogrzebie.

Nadzieja umiera ostatnia

Od momentu zdiagnozowania nowotworu pnia mózgu polscy lekarze dawali Nicolę pół roku życia. Dziewczynka przeżyła dwa



Po mszy kondukt żałobny z białą trumienką udał się na cmentarz parafialny. Nicolę żegnały tłumy młodych ludzi

lata. Głównie dzięki rozpoczętemu leczeniu w Meksyku. Początkowo terapia w prywatnej klinice przynosiła wspaniałe wiadomości – guz zmniejszał się i to znacznie, przestał być też aktywny. Cieszyliśmy się wszyscy.

Sytuacja zaczęła zmieniać się od jesieni ubiegłego roku. Nicola przyjechała z rodzicami na kilka tygodni do Polski. Złapała infekcję i jej stan niespodziewanie zaczął

się pogarszać. Wykonany wówczas rezonans głowy wykazał, że glejak uaktywnił się na nowo i zaczął pomału rosnąć. Dziewczynka przestała chodzić, mówić, samodzielnie jeść. Niestety jej stan nie pozwalał na powrót do Meksyku i kontynuację leczenia.

Nicola objęta została opieką domowego hospicjum. Wszyscy z drżącym sercem śledziliśmy pojawiające się na Facebooku wpisy

rodziny dziewczynki. Wiadomości płynęły tylko złe: Nicola ma problemy z oddychaniem i jest podłączana do tlenu... Wszyscy przygotowywaliśmy się na najgorsze.

Pieniądze zebrane podczas zbiórek na leczenie Nicolę, które nie zostały wykorzystane, rodzice dziewczynki przekazali na leczenie innych chorych dzieci.

Agnieszka Ciekot

Pierwsza głowa w opolskim starostwie poleciała

Starosta zwalnia i zatrudnia

Zmieniają się nie tylko szefowie jednostek organizacyjnych powiatu opolskiego. Nowa władza zaczęła wprowadzać porządki również w samym starostwie. Są pierwsze zwolnienia i pierwsze zatrudnienia.

Naczelniczka zwolniona

Anna Stefanek, naczelnik wydziału rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska, jako pierwsza pożegnała się z pracą w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Została zwolniona przez starostę z którym, co ciekawe, chodziła do technikum.

- Powodem rozwiązania umowy o pracę z panią naczelniczką Anną Stefanek była utrata zaufania. Nie będę odnosił się w szczegółach do powodów z tego względu, że są to sprawy wewnętrzne – mówi starosta opolski Dariusz Piotrowski (PiS).

Jak udało nam się dowiedzieć, naczelniczka miała nienależycie wykonywać swoje obowiązki. Konkretnie chodziło o nieprawidłowy nadzór nad prowadzeniem postępowań administracyjnych i przetargowych. Doszło do porozumienia stron. Umowa została wypowiedziana z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Naczelniczka najpierw ma wykorzystać urlop,



Anna Stefanek piastowała funkcję naczelniczki wydziału rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim od listopada 2015 r. Zatrudnił ją poprzedni starosta Zenon Rodzik (PSL). Ona sama też była członkiem PSL. Startowała na radną, do Sejmu

a następnie zwolniona została z obowiązku świadczenia pracy.

Starosta opolski zapewnia, że pracowników ocenia tylko przez pryzmat kompetencji i jakości wykonywania powierzonych im zadań.

Anna Stefanek piastowała funkcję naczelniczki od listopada 2015 r. Zatrudnił ją poprzedni starosta Zenon Rodzik (PSL), który na odchodne dał jej podwyżkę. Ona sam też była członkiem PSL. Z listy Stronnictwa startowała na radną, do Sejmu. Bezskutecznie.

Starosta zapowiada, że nowy naczelnik wydziału rolnictwa wybrany zostanie w drodze konkursu, który ogłoszony ma zostać w tym tygodniu. Do tego momentu pracami wydziału kierować będzie Joanna Kowalska, zastępca naczelniczki, była wójt gminy Wilków.

Sekretarza wciąż nie ma

Mieliśmy nadzieję, że w minionym tygodniu poznamy nazwisko nowego sekretarza powiatu opolskiego, które zwolniło się po tym, jak w związku z uzyskaniem mandatu radnej rezygnację złożyła Iwona Giza. Konkurs na nowego sekretarza został ogłoszony, ale pozostaje nierozstrzygnięty. Komisja konkursowa nie wyłoniła żadnego kandydata, którego mogłaby rekomendować staroście do zatrudnienia.

- Wszystkie trzy kandydatki dostały po 15 głosów. Były bardzo dobrze merytorycznie przygotowane. Prawdopodobnie test kompetencyjny rozszedł o wyniku konkursu – usłyszeliśmy w poniedziałek od przewodniczącego komisji, Janusza Złotuchy, wicestarosty opolskiego.

O posadę sekretarza ubiegały się cztery kobiety. Jedną kandydatką, pochodzącą z naszego powiatu, odpadła ze względów formalnych. Nie spełniała wymagań określonych w konkursie. Na rozmowę zaproszone zostały trzy pozostałe kandydatki. Dwie z nich to mieszkanki powiatu lipskiego – wśród nich zwolniona kierownik wydziału organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Trzecia kandydatka to mieszkanka powiatu puławskiego, była sekretarz gminy Wąwolnica, która również została zwolniona z pracy.

Nowi urzędnicy starostwa

Miniony tydzień przyniósł rozstrzygnięcia trzech konkursów na stanowiska urzędnicze w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Starosta poszukiwał osób do pracy w wydziałach finansowym, zarządzania kryzysowego i budownictwa. Rozliczeniami z urzędem skarbowym z tytułu VAT zajmować będzie się teraz Agnieszka Kozyra z Łukowej. To ona najlepiej wypadła podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Zwycięzcy konkursu ukończyli wyższe studia ekonomiczne o specjalności finanse, ma również ukończone studia podyplomowe z rachunkowości.

Posadę w starostwie dostała również mieszkanka Ratoszyna Pierwszego, która wygrała konkurs na stanowisko ds. architektoniczno-budowlanych. Mowa o Magdalenie Dzierżak, absolwentce prawa.

Stolek w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na stołek urzędnika ds. kontroli zarządczej i spraw organizacyjnych w wydziale organizacyjnym i zarządzania kryzysowego zamieniła postawiła również Ewa Szmít-Pastwa z Głodna. To ona została najwyższej oceniona podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Prywatnie jest szwagierką radnego powiatowego Marcina Pastwy (Mała Ojczyzna), który popiera obecny zarząd powiatu.

Agnieszka Ciekot

Premier prześwietla decyzje Rodzika

Znamy już przyczynę przedłużającej się procedury rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach. Były starosta opolski, który ubiegał się o tę posadę, czeka, aż premier da mu zgodę.

Wydaniem takiej zgody na zatrudnienie osoby, która przez lata pełniła funkcje publiczne, zajmuje się specjalna komisja, działająca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Jak udało nam się ustalić, do komisji wpłynął już wniosek Zenona Rodzika, który zatrudniony ma zostać na stanowisku prezesa ZKG w Karczmiskach. Ale nim to się stanie, były starosta musi poczekać cierpliwie na zgodę tej komisji. Tego obwarowania prawnego ex starosta nie przeszkodzi.

Komisja wystąpiła już do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim. Żąda przekazania wszystkich dokumentów i decyzji, jakie wydawał starosta Zenon Rodzik na rzecz Zakładu Gospodarki Komunalnej



Zenon Rodzik (PSL), który przez 20 lat był starostą opolskim, teraz stara się wskoczyć na stołek prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach. To spółka, której procentowym właścicielem jest gmina Karczmiska rządzona przez wójta Janusza Goliszka (PSL)

w Karczmiskach. Dopiero po ich szczegółowym sprawdzeniu i braku jakichkolwiek uwag komisja może wydać zgodę na zatrudnienie Rodzika na stanowisku prezesa tej spółki.

Do konkursu przystąpiły dwie osoby. Na czas wyłonienia nowego prezesa spółką kieruje Mariusz Bigos, urzędnik Urzędu Gminy w Karczmiskach. Jak udało nam się dowiedzieć, w piątek rada nadzorcza ZKG przeprowadziła rozmowy z kandydatami.

AC



NEKROLOGI

PUŁAWY

Regina Cieśla, l. 92
Zyrzyn, zm. 27.02.

Mieczysław Wrótniak,
l. 45
Janowiec, zm. 09.02.

Eugeniusz Charlej, l. 83
Klementowice, zm. 03.03.

Anna Kosik, l. 82
Puławy, zm. 04.03.

Adam Miturski, 1.70
Wysokie Koło, zm. 03.03.

Teresa Wrzos, 1.70
Naęczów, zm. 06.03.

Marian Moskal, l. 62
Żyrzyn, zm. 07.03.

**Andrzej Grzegorz
Łukasiewicz, l. 67
Wąwolnica, zm. 07.03.**

Marian Kośmider, l. 96
Wąwolnica, zm. 08.03.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Wiesław Rutyna, 65 l
Poniatowa, zm. 28.02.

Waldemar Szymula, 57 l,
Kowala Druga, zm. 1.03.

Janina Nawrot, 85 l,
Poniatowa, zm. 2.03.

Danuta Prokop, 81 l
Radlin, zm. 3.03.

Jadwiga Kolibska, 69 l
Poniatowa, zm.3.03.

Zdzisław Dacka, 71 l,
Dąbrowa Wronowska, zm. 5.03.

Ryszard Drózdź, 79 lat
Poniatowa, zm. 6.03.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Zbigniew Rogala, 55 l
Wola Rudzka, zm. 2.03

Jan Szymczyk, 83 l
Niezdów, zm.5.03.

Anna Grabczuk, 78 l
Wolica, zm. 5.03.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Krzysztof Kuś, 31 l,
Kępa Chotecka, zm. 2.03.

Sławomir Ciemior, 59 l
Wolica, zm. 6.03.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24,
kom. 784 559 198

pulawy.24wspolnota.pl



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym	Opoka/ LUBWITA	od 14,7 zł/h
Nauczyciel/ Instruktor praktycznej nauki zawodu mechanik pojazdów samochodowych	Puławy/ CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO	od 3045,21 zł
Nauczyciel/ Instruktor praktycznej nauki zawodu monter zabudowy i robót wykończeniowych	Puławy/ CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO	od 3045,21 zł
Nauczyciel/ Instruktor praktycznej nauki zawodu elektryk	Puławy/ CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO	od 3045,21 zł
Operator koparko/ładowarki	Puławy/ PeZet-BUD	od 2250 zł
Nauczyciel kształcenia specjalnego	Leokadiów/ Publiczny Punkt Przed-szkolny BAJKOWE PRZEDSZKOLE	od 30 zł
Nauczyciel wczesnego wspomagania	Leokadiów/ Publiczny Punkt Przed-szkolny BAJKOWE PRZEDSZKOLE	od 30 zł
Sprzątaczką	Góra Puławska	od 2250 zł
Pracownik gospodarczy	Góra Puławska	od 2250 zł
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych	Góra Puławska	od 2250 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny/ Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja KWADRANS	od 2500 zł
Konserwator budynku i stanu technicz-nego pomieszczeń	Kazimierz Dolny/ Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja KWADRANS	od 2500 zł
Kucharz	Puławy	od 3500 zł
Fryzjer	Puławy	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik samochodowy	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Pracownik fizyczny	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Brukarz	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Operator koparko/ładowarki	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Magazynier	Poniatowa	od 2250 zł
Fryzjer	Chodel / SALONIK FRYZJERSKI AGNIESZKA WĘCŁAWSKA	od 2250 zł
Pracownik punktu skupu	Ćwiętarka	od 2250 zł
Mechanik samochodowy	Truszków	od 2250 zł
Robotnik gospodarczy	Chodel / KOST-BUD	od 2250 zł
Robotnik rolny	Kosiorów	od 1200 zł
Rwacz/Rwaczka	Osiny	od 14,7 zł/h
Księgowy	Opole Lubelskie/ Powiatowe Centrum Zdrowia	od 2400 zł

R E K L A M A

Promocja tylko do
7 kwietnia 2019 r.

KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWE

Odkładaj regularnie tyle, ile chcesz

3,4%

dla Nowych środków w skali roku
do 400 000 zł przez 4 miesiące
ze Zgodami marketingowymi

z Kontem Osobistym

GET IN

BANK

przyjazny bank
Newsweeka

2018

Zgodnie z Regulaminem oferty specjalnej „Na nowe środki” – XVIII edycja, z oferty może skorzystać każda osoba, która posiada Konto Oszczędnościowe i Konto Osobiste, wpłaci Nowe środki na zasadach ujętych w Regulaminie od 04.03.2019 r. do 07.04.2019 r. oraz wyrazi Zgody marketingowe dla Getin Noble Bank S.A. Po zakończeniu uczestnictwa w ofercie specjalnej oprocentowanie zgodne z Tabelą oprocentowania Kont Osobistych oraz Kont Oszczędnościowych dla Klientów indywidualnych w Getin Noble Bank S.A. Szczegóły oferty specjalnej „Na nowe środki” – XVIII edycja, dostępne są na getinbank.pl i w placówkach Banku. Prowadzenie Konta Oszczędnościowego i Konta Osobistego to prowadzenie rachunków płatniczych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie wykazu usług reprezentatywnych powiązanych z rachunkiem płatniczym. Getin Bank zajął 2. miejsce w kategoriach „Bankowość Internetowa” i „Bankowość Mobilna” w rankingu Przyjazny Bank Newsweeka 2018, dostępnym na newsweek.pl. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Choć na giełdzie pojawiają się pierwsze nazwiska, to nieformalni koalicjanci prezydenta odcinają się od spekulacji

Kto będzie wiceprezydentem Puław?

Paweł Maj wciąż nie ma zastępcy. - Jeszcze w tym miesiącu poinformuję opinię publiczną o moim wyborze - mówi prezydent Puław i dodaje, że wciąż trwają rozmowy z kilkoma kandydatami.

Koniec misji Koconia

Niedługo minie 4 miesiące od zaprzysiężenia Pawła Maja na prezydenta Puław. Już po przegranej rządzącego miastem od prawie ćwierć wieku Janusza Grobla rozpoczęły się ruchy w kolegium prezydenckim. Najpierw rezygnację ze stanowiska złożyła wiceprezydent Ewa Wójcik. Potem, niedługo przed przekazaniem władzy Pawłowi Majowi, Grobel odwołał swojego drugiego zastępcę - Tadeusza Koconia. Jednak wkrótce po objęciu stanowiska

nowy władca ponownie powołał go na wiceprezydenta miasta. Zapowiedziano jednak, że związany z Prawem i Sprawiedliwością Kocoń będzie służył ratuszowi swoim wsparciem jedynie 2-3 miesiące.

Od początku prezydentury Maj zapowiadał, że powoła tylko jednego zastępcę. Nieoficjalnie mówiło się, że ten zostanie przedstawiony już na lutowej sesji rady miasta. Tak się nie stało. Pytany o wiceprezydenta Paweł Maj informuje, że w dalszym ciągu szuka zastępcy. Potwierdza, że wciąż trwają rozmowy z kilkoma kandydatami, ale nie chce na razie ujawniać, ilu ich jest i kim są. - Mieszkańcy w listopadzie obdarzyli mnie ogromnym zaufaniem. Urząd prezydenta sprawuję z pełnym oddaniem na rzecz mieszkańców. Stawiam sobie wysoką poprzeczkę i taką też stawiam potencjalnym kandydatom na stanowisko wiceprezy-



Paweł Maj, prezydent Puław
Stawiam sobie wysoką poprzeczkę i taką też stawiam potencjalnym kandydatom na stanowisko wiceprezydenta



Poseł Krzysztof Szulowski, szef lokalnych struktur PiS
Trwają rozmowy i obecnie nie podajemy żadnych nazwisk, a od wszelkich pojawiających się sugestii absolutnie się odcinamy

denta. Szukam wiceprezydenta, który posiada wiedzę i może wykazać się znacznym doświadczeniem zawodowym. Z końcem lutego zakończyła się misja Tadeusza Koconia, któremu jestem wdzięczny za wdrożenie z bieżącymi sprawami urzędu. Jeszcze

w tym miesiącu poinformuję opinię publiczną o moim wyborze - mówi prezydent Puław.

Nowy wice z PiS?

Wiadomo, że przychylny nowemu władcy jest klub rad-



Mariusz Wicik, którego osoba pojawiła się jako potencjalny kandydat na zastępcę Pawła Maja jest z wykształcenia geodetą. Od listopada sprawuje mandat radnego powiatowego z ramienia PiS, a od marca ubiegłego roku pełni również funkcję Pełnomocnika Wojewody Lubelskiego ds. Rozwoju Turystyki w Regionie

nych Prawa i Sprawiedliwości. Czy z jego szeregów będzie wyłoniony zastępca Pawła Maja?

Na giełdzie nazwisk potencjalnych następców Ewy Wójcik i Tadeusza Koconia pojawiło się nazwisko radnego powiatowego Mariusza Wicika, z wykształcenia geodety.

- Trwają rozmowy i obecnie nie podajemy żadnych nazwisk, a od wszelkich pojawiających się sugestii absolutnie się odcinamy. Liczymy na to, że wkrótce zapadną pozytywne decyzje i pan prezydent zostanie wsparty przez osobę wiceprezydenta, która będzie satysfakcjonowała zarówno nas, pana prezydenta, a także mieszkańców. To ma być osoba kompetentna, dobrze reprezentująca urząd i nasze środowisko oraz taka, której nominacja będzie oznaczać pożytek dla miasta. Uzgadniając kandydaturę bierzemy pod uwagę walory merytoryczne, o których mówił pan prezydent i które są dla nas bardzo ważne - mówi Poseł na Sejm RP, Krzysztof Szulowski, lider lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości.

Marta Pietroni, Kamil Wąsik

Paweł Maj chce zmian stawek za wykup mieszkań komunalnych

Prezydent Puław: Koniec wykupu mieszkań za bezcen

Prezydent Puław chce zmian w zasadach zbywania mieszkań komunalnych. Jego pomysł zakłada zmniejszenie bonifikaty, z którą wieloletni lokatorzy mogą kupować mieszkania. - To rozpoczynanie tematu od tyłu. Najpierw powinniśmy podjąć poważną dyskusję o naszym zasobie mieszkaniowym - twierdzi radny Waldemar Kowalczyk.

W ubiegłym tygodniu Paweł Maj w internetowym wpisie przedstawił propozycję zmiany wysokości bonifikaty na wykup mieszkań komunalnych. Dotychczas najemcy, którzy otrzymali mieszkania komunalne na czas nieoznaczony, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą je wykupić bez przetargu za 20 proc. jego wartości, zgodnie z uchwałą Rady Miasta Puław z 2010 r. Zdaniem prezydenta bonifikata na poziomie 80 % jest zbyt wysoka i w ten sposób miasto pozbywa się swoich mieszkaniowych zasobów za bezcen.

- Uwzględniając ogromną, bo aż 80 proc. bonifikatę, mieszkania sprzedawane były średnio po około 600 zł za metr. Mieszkania komunalne to majątek należący do nas wszystkich. Uważam, że część pieniędzy z realnej wartości mieszkań powinna zasilać budżet miasta za przeznaczeniem



Halina Jarząbek, przewodnicząca klubu radnych PiS
Ta uchwała ma dla mnie charakter jedynie intencyjny i traktuję ją raczej w kategoriach PR-owych



Waldemar Kowalczyk, radny Koalicji Samorządowej
Najpierw powinniśmy zastanowić się jaki jest nasz cel, potem określić wysokość bonifikaty

Paweł Maj, prezydent Puław.
Jeszcze w tym miesiącu projekt uchwały skieruję do tematycznych komisji rady miasta oraz na sesję

na inwestycje, oświatę czy komunikację. Przy dzisiejszych cenach ofertowych, gdzie mieszkanie poniżej 4 tys. znaleźć jest trudno, cena sprzedaży mieszkań, często w bardzo atrakcyjnych lokalizacjach, po 600 zł za metr, wydaje się niezrozumiała i dla wielu z nas niesprawiedliwa - przedstawia na stronie prezydent, podając przykłady Lublina, gdzie bonifikaty wynoszą od 30 do 45 % w zależności od czasu najmu lokalu mieszkaniowego), a także Ryk z bonifikatą 35-procentową. Na podstawie takiego uzasadnienia Paweł Maj proponuje, by bonifikatę obniżyć z 80 do 50 % i taką propozycję zapowiedział przedstawić radnym.

- Przedstawiam projekt uchwały przywracającej chociaż w czę-

ści normalność. Aby zmiana nie uderzała w wieloletnich najemców proponuję, by dotyczyła ona lokatorów otrzymujących mieszkania z początkiem 2019 r. Jeszcze w tym miesiącu projekt uchwały skieruję do tematycznych komisji rady miasta oraz na sesję. Mam nadzieję, że radni podczas głosowania przychylią się do mojej propozycji - mówi prezydent.

Wpis na Facebooku to nie projekt uchwały

Decyzję w sprawie przyjęcia uchwały ostatecznie podejmie Rada Miasta Puław. Prezydent zapowiedział, że skieruje projekt uchwały do komisji tematycznych. Pytanie, jak do

jego propozycji ustosunkują się radni. Na razie przedstawiciele poszczególnych ugrupowań w radzie tłumaczą, że nie ma o czym rozmawiać - radni nie dostali projektu, a wpisu w internecie nie będą komentować.

- Informacje na Facebooku nie stanowią dla mnie oficjalnej drogi zgłaszania projektów uchwał, dlatego jako klub nie mamy na razie czego rozpatrywać. Dopóki pan prezydent nie przedstawi w formalny sposób projektu tej uchwały, to trudno o tym rozmawiać. Tak jak do każdej uchwały, potrzebujemy odpowiedniej analizy. Można tylko powiedzieć, że jeśli nowa stawka bonifikaty 50% ma obowiązywać tylko osoby zawierające umowy najmu od 2019 roku, w najbliższych latach do budżetu nie wpłynie z tego tytułu żadna złotówka. Dlatego ta uchwała ma dla mnie charakter jedynie intencyjny i traktuję ją raczej w kategoriach PR-owych - mówi Halina Jarząbek, przewodnicząca radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości.

- Radni klubu Samorządowców oficjalnie nie otrzymali dotychczas projektu uchwały w tej sprawie. Nie wiemy, jakie jest jej uzasadnienie i do czasu, kiedy projekt nie zostanie formalnie skierowany do rady miasta nie możemy w żaden sposób się na ten temat wypowiedzieć. Chcemy poznać uzasadnienie, skutki wprowadzenia takiej uchwały i korzyści dla miasta - informuje w imieniu klubu Sławomir Seredyn.

Najpierw pogłębiona dyskusja, projekt uchwały później

Na dłuższy komentarz decyduje się Waldemar Kowalczyk. Zdaniem radnego z Koalicji Samorządowej, który przez dwie kadencje pracował w Komisji Mieszkaniowej i przez jedną był jej wiceprzewodniczącym, propozycja prezydenta może być tylko załącznikiem szerszej dyskusji o mieszkalnictwie komunalnym, a bez tego nie powinno się proponować nowej wysokości bonifikaty.

ok. 600 zł
tyle średnio
trzeba zapłacić za
m2 mieszkania
komunalnego
w Puławach przy jego
wykupie

- To rozpoczynanie tematu od tyłu. Najpierw powinniśmy zastanowić się, jaki jest nasz cel, potem określić wysokość bonifikaty, która może być środkiem jego realizacji. Bo w tym momencie, jaki problem rozwiązuje propozycja prezydenta? - pyta retorycznie Kowalczyk.

Jak tłumaczy, bonifikata na poziomie 50 % może sprawdzać się w wypadku mieszkań komunalnych „na mieście”, ale zniechęci lokatorów do wykupu mieszkań na Wólce Profeckiej i Romów.

Radny przekonuje, że miasto nie powinno bać się wykupu mieszkań i pokazuje przykład ul. Kaniowczyków.

- Tam również mieliśmy zasób komunalny wybudowany przez gminę, a po latach większość mieszkań wykupiono, choć kilka jeszcze zostało. Ale doszło tam do socjalizacji, dobrze to funkcjonuje i nie mamy żadnych problemów - mówi Kowalczyk i wskazuje, że w miejskim samorządzie powinna odbyć się szeroka dyskusja na temat efektywności komunalnego mieszkalnictwa.

- Musimy odpowiedzieć na pytanie czemu służy zasób mieszkaniowy naszej gminy i co właściwie powinniśmy z nim zrobić. Trzeba zauważyć, że przysparza miastu różnych problemów społeczno-ekonomicznych, a sama koncepcja budownictwa socjalnego jest przestarzała. Dlatego powinniśmy wspólnie ją zwerifikować i zastanowić się, czy zasób mieszkaniowy, wobec pogłębiających się problemów, jest nam w ogóle potrzebny, tym bardziej że dziś pojawiają się nowe rozwiązania. Mówię choćby o wprowadzaniu przez rząd PiS, moich konkurentów politycznych, programie dofinansowania czynszów. To analogia do modelu niemieckiego, gdzie gmina nie zajmuje się budową bloków komunalnych pozostawiając to prywatnym inwestorom, ale pomaga osobom spełniającym kryteria dochodowe w opłaceniu czynszu - tłumaczy Kowalczyk.

Kamil Wąsik

41-latek za posiadanie broni bez zezwolenia może trafić za kratki nawet na 8 lat

Nielegalny arsenał w ogródku

Gm. Puławy: Pistolety, karabin, amunicję oraz materiał wybuchowy znaleźli policjanci u mieszkańca gminy Puławy. Mężczyzna odpowie za nielegalne posiadanie broni.

- W trakcie czynności zabezpieczona została broń palna, a mężczyzna trafił do policyjnego aresztu - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Skrzynka z niespodzianką w ogródku

Choć zgodnie z podejrzeniami policjanci znaleźli broń, to jednak intuicja podpowiadała im, żeby szukać dalej. Postanowili bez wymaganego zezwolenia kontynuować czynności w tej sprawie.

- Okazało się, że 41-latek miał cały arsenał niebezpiecznych przedmiotów, które przechowywał w specjalnie przygotowanej skrytce, zakopanej w przydomowym ogrodzie - mówi mł. asp. Ewa Rejn-Kozak i dodaje:

- W trakcie przeszukania policjanci znaleźli broń palną, w tym broń ze stojakiem, lunetą i kolbą oraz



41-latek z gminy Puławy miał pistolety, karabin Mauser, elementy broni palnej oraz ponad 50 sztuk amunicji i pół kilograma materiału wybuchowego

karabin Mauser. Ponadto w skrytce schowane były różnego rodzaju elementy broni palnej, ponad 50 sztuk amunicji oraz pół kilograma materiału wybuchowego.

Na miejsce zostali wezwani saperzy oraz policyjni pirotechnicy. Zabezpieczone przedmioty trafiły

do badań do laboratorium Kryminalistycznego w Lublinie.

Za posiadanie broni palnej oraz materiału wybuchowego bez wymaganego zezwolenia grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Unikali kary. Wpadli na dzielnicowych

Pow. puławski: Nawet zmiana koloru włosów nie pomogła mieszkańcowi Puław, który migał się od odbycia kary więzienia. Policjanci rozpoznali poszukiwanego i odstawili do aresztu. Tego samego dnia wpadł jeszcze jeden poszukiwany.

Do pierwszego zatrzymania doszło w Puławach.

- Dzielnicowy podczas pełnienia służby obchodowej zwrócił uwagę na mężczyznę o nietypowym kolorze włosów. Gdy zaczął mu się przyglądać, mężczyzna zaczął się wycofywać. W tym czasie, drugi z dzielnicowych już do niego podszedł uniemożliwiając mu ucieczkę - opowiada przebieg policyjnej akcji mł. ap. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Puławach.

Okazało się, że funkcjonariusze mieli rację i w dziwnie zachowującym się mężczyźnie rozpoznali poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności 24-letka z Puław.

- Jak oświadczył policjantom, liczył na to, że farbując sobie włosy, nie zostanie przez nich rozpoznany i nie trafi za kratki - dodaje mł. asp. Rejn-Kozak.

Drugi z zatrzymanych wpadł w Żyrzynie.

- 35-latek z gminy Żyrzyn wpadł w ręce dzielnicowego z Kurowa, gdy przyszedł do sklepu spożywczego w jednej z miejscowości w gminie Żyrzyn. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a następnie trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe pół roku - tłumaczy oficer prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Miały zostawić wiadomość sąsiadowi. Ukradły 18 tysięcy

Puławy: Ponad 18 tys. zł straciło starsze małżeństwo z Puław. Pieniądze zwinęły dwie kobiety, które weszły do ich mieszkania pod pretekstem zostawienia wiadomości dla nieobecnego sąsiada. Teraz szuka ich policja.



mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
Oszustki ubrane były w czapki i długie płaszcze. Były w wieku około 50-60-lat

ty. W ten sposób weszły z nią na klatkę schodową bloku, w którym mieszkała. W trakcie rozmowy przekonywały kobietę, że nie zastały jej sąsiada i zapytały, czy mogą zostawić u 87-letki wiadomość dla niego. Puławianka zgodziła się i wpuściła oszustki do mieszkania.

- Podczas pobytu w mieszkaniu odwróciły uwagę 87-latki i jej 90-letniego męża i z barku

w pokoju skradły ponad 18 tys. zł. Jak wynika z relacji oszukanego małżeństwa, oszustki ubrane były w czapki i długie płaszcze. Były w wieku około 50-60-lat. Postępowanie w tej sprawie prowadzi puławscy funkcjonariusze - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Pamiętajmy, że oszuści stosują różne metody, by wzbudzić nasze zaufanie i przekonać o autentyczności sytuacji, w której się znaleźliśmy. W kontaktach z nieznanymi zachowajmy wzmoczoną czujność i rozwagę. Jeśli okaże się, że mamy do czynienia z oszustem, pilnie zadzwonimy na policję.

Osoby, które mogą mieć informacje na temat oszustek powinny zgłosić się do puławskiej komendy policji lub zgłosić fakt pod numerem 997.

Marta Pietroni

Co nam da E-dowód?

Już od 4 marca można składać wnioski o nowe dowody osobiste. Teraz dokumenty będą posiadać specjalną warstwę elektroniczną, dzięki której w przyszłości wiele spraw załatwimy szybciej i w sposób bardziej bezpieczny dla naszych danych.

Co umożliwi nowy dowód?

E-dowód wygląda tak jak dotychczasowy, ale dodatkowo jest wyposażony w chip, w którego pamięci znajdują się dane identyfikacyjne, umieszczone w warstwie graficznej, w tym zdjęcie biometryczne. Po aktywowaniu odpowiednich certyfikatów dowód będzie umożliwiał uwierzytelnienie posiadacza w systemach teleinformatycznych (certyfikat

identyfikacji i uwierzytelnienia), potwierdzenie obecności posiadacza w określonym miejscu i czasie (certyfikat potwierdzenia obecności), składanie podpisu osobistego, który będzie zaawansowanym podpisem elektronicznym (certyfikat podpisu osobistego), a także zamieszczenie kwalifikowanego certyfikatu podpisu elektronicznego wydawanego przez dostawców komercyjnych. Gdzie będzie można posłużyć się tymi danymi?

- Na pytanie zadane 20 lutego na konferencji przeprowadzonej przez przedstawicieli Ministerstwa Cyfryzacji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie nie wskazano, które urzędy posiadają stosowne czytniki i gdzie można się już posłużyć e-dowodami. W przyszłości za pomocą certyfikatów w nowych dowodach będzie można zawierać umowy, certyfikat potwierdzenia obecności posłuży w NFZ i w przy-

chodniach, a uwierzytelnieniem i identyfikacją będziemy posługiwać się na lotniskach. Czy takie rozwiązania już działają, trudno mi powiedzieć, a na wspomnianej konferencji nie dostaliśmy takich informacji - tłumaczy Iwona Próchniak z Wydziału Spraw Obywatelskich UM Puławy.

Na razie 20 osób zdecydowało się na wymianę swojego dokumentu na e-dowód

Wnioski o nowy dowód osobisty z warstwą elektroniczną można składać w Urzędzie Miasta Puławy od zeszłego tygodnia.

- Na 90 przyjętych od poniedziałku wniosków tylko około 20 złożonych zostało z powodu chęci wymiany dowodu na taki z warstwą elektroniczną. W większości przypadków przyczyną wymiany jest konieczność dotychczasowego do-

wodu, zmiana danych osobistych np. po ślubie, zagubienia lub zniszczenia dowodu - mówi Próchniak. Wymiana dowodu na nowy jest darmowa. Wymogi dotyczące zdjęcia nie zmieniły się. Warstwę elektroniczną będzie można aktywować podczas odbioru dowodu lub w innym, dowolnym czasie.

- Mamy już przygotowane urządzenia, które to umożliwiają. Do aktywacji certyfikatów identyfikacji i uwierzytelnienia oraz potwierdzania obecności, trzeba przygotować swój czterocyfrowy numer PIN 1. Te certyfikaty są wpisane w e-dowód „z urzędu”. Natomiast na certyfikat podpisu osobistego właściciel dowodu musi wyrazić zgodę podczas składania wniosku, a podczas odbioru dokumentu musi mieć kolejny numer - PIN 2 - sześciocyfrowy - informuje urzędniczka.

Kamil Wąsik

Rekrutacja już niedługo

Studium wychowania fizyczne w Puławach

Wydział Zamiejscowy UMCS w Puławach uruchamia nowy kierunek studiów. Jak przekonuje dziekan prof. Grzegorz Smyk, Puławy są miastem sportu i dysponują sporym zapleczem.

Kolejny kierunek na puławskiej uczelni

To już czwarty kierunek, który pojawił się w puławskim wydziale. Obecnie młodzi słuchacze mogą studiować m.in. administrację publiczną, chemię techniczną oraz fizjoterapię. W Puławach uczy się już około 300 studentów. Nowy kierunek kształcenia pozwoli przyszłym sportowcom podjąć pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkołach, w klubach sportowych czy na siłowni. Według dziekana dr. hab. Grzegorza Smyka zainteresowanie wychowaniem fizycznym jest bardzo duże, o czym mogą świadczyć przeprowadzone badania wśród uczniów i absolwentów wyższych szkół średnich z Puław i regionu puławskiego.

- Zarówno fizjoterapia, jak i wychowanie fizyczne mieszczą się w dziedzinach nauk o zdrowiu, a więc są to dziedziny niezwykle pokrewne. Tak, jak przy fizjoterapii i innych kierunkach, które tworzymy i prowadzimy na wydziale zamiejscowym ma to być kierunek o charakterze praktycznym, czyli ponad 60% zajęć, to zajęcia o charakterze praktycznym. W przypadku wychowania fizycznego w grę wchodzi tu trenerzy i prowadzący w szkołach czy na uniwersytecie. Jeśli powstanie hala, to będziemy mieć

takie warunki, których będą nam wszyscy zazdrościć - opowiada w rozmowie ze Wspólnotą dziekan Smyk.

Wydział zamiejscowy stawia na jakość

Rekrutacja na nowy kierunek zacznie się już wiosną. Przewidzianych jest 50 miejsc na studia dzienne oraz 30 miejsc na studia zaoczne. Wymogi, jakie będą stawiane przyszłym kandydatom na studia stacjonarne, to przede wszystkim przedmioty maturalne jak: język polski, matematyka czy biologia. Przy studiach zaocznych takich wymagań nie będzie, ze względu na to, że rekrutacja odbywać się będzie na podstawie złożonych dokumentów do wyczerpania limitu miejsc.

- Po pierwsze jest to potrzeba regionalna, ponieważ nie mamy w regionie lubelskim takiego kierunku. Po drugie z naszych badań wynika, że zainteresowanie jest bardzo duże, a po trzecie jest to wzmocnienie kierunków wydziałów. Kierunek już powstał, dlatego że wystąpiliśmy z wnioskiem do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i we wrześniu ubiegłego roku dostaliśmy zgodę - dodaje dziekan Wydziału Zamiejscowego UMCS w Puławach.

Wszystkie zajęcia będą odbywać się w Puławach nie tylko na wydziale, ale i także w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz w różnych szkołach.

- Chcemy żeby te zajęcia prowadzili trenerzy i nauczyciele, którzy bezpośrednio mają kontakt z wychowaniem fizycznym w Puławach - przekonuje prof. Grzegorz Smyk.

Dominik Kęsik



ROZMOWA ZE Sławomirem Radzikowskim, królem strzelców I ligi w barwach Cukro-Transu

Było za dużo dobrych lokali

Który to Twój sezon w lidze halowej?

- Oj, ciężko policzyć. Z puławskimi rozgrywkami dałem sobie spokój ze cztery lata temu. Wcześniej występowałem w Wektrze, z doskoku w Ruke. Teraz wróciłem i chyba z przytupem, bo zostałem najsilniejszym zawodnikiem zmagania. Opuściłem regularne zajęcia w siłowni, gdyż dotarło do mojego mózgu, że to właśnie piłka nożna jest na pierwszym miejscu.

Początki były ciężkie?

- Dokładnie. Piłka w hali jest dużo bardziej techniczna, szybsza. Dużo operuje się futbolówką. Liczy się technika, zwinność. Mecze są krótkie, a intensywność dużo większa niż na normalnym boisku. Początki były ciężkie. Po minucie nadawałem się do zmiany. Wraz z kolejnymi meczami kondycja rosła, technicznie nigdy nie byłem najgorszy i jakoś szło.

Sławku, co się działo z Tobą po odejściu z Powiśla

Końskowola...
- A taka tulaćka. Bardziej skupiałem się na siłowni. Złapałem trochę masy i ciężko było biegać po boisku.

Gdzie grałeś?

- Pół roku w Orlach Kazimierz, później w SKS-ie Leokadiów, jednak kilogramy przeszkadzały

w normalnym funkcjonowaniu. Ostatnio reprezentowałem barwy Gryfu Policzna, gdzie grają byli zawodnicy Powiśla: Rafał „Banan” Banaszuk i Michał „Mogli” Chwieszczuk.



Nie było tematu powrotu do Powiśla?

- Rozmawiałem z trenerem Giza. Prosiłem tylko o możliwość treningów. Cieszę się, że się zgodził. Mogę uczestniczyć

w zajęciach, a wiosną raczej będę grał dalej w Policznę. Dziękuję mu za to. Powiślak ma zamkniętą kadrę. Nie ma teraz mojego tematu. Może w przyszłości.

Kilka tygodni temu graliście sparing Gryf - Powiślak...

- No i zdołałem gola dla zespołu z Policznej. Wracam do piłki na poważnie. Sam zacząłem dużo biegać. Dbam o siebie. Wcześniej zboczyłem trochę

z torów. Poznałem za dużo dobrych lokali. Pasja osłabła i życie wyglądało tak, a nie inaczej. Postanowiłem z tym zerwać. Dyskoteki mnie nie obchodzą. Ciężko pracuję, by ponownie być tą osobą, którą większość mnie zna.

A w następnym sezonie?

- Zobaczymy.

Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że możesz pójść w większą piłkę...

- Do poważniejszego futbolu trochę mi brakowało. Do średniej było mi daleko. Wydaje mi się, że siłownia gryzła się z piłką. No i moje weekendowe harce.

Niedawno miałeś wypadek...

- Miałem dać sobie spokój z piłką. W wakacje miałem nieszczęśliwe zdarzenie na motorze. Pojawił się problem z nogą. Powiedziałem sobie, że jeśli zdrowie wróci, chcę ponownie postawić na piłkę. Zdałem sobie sprawę, że to moja jedyna miłość, oczywiście nie licząc mamy Doroty i taty Sławka.

Masz marzenia związane z futbolem?

- Chciałbym zagrać chociaż minutę w barwach Wisły Puławy w lidze. Fajnie byłoby wyjść na plac w swoim mieście, pokazać się przed rodziną, sąsiadami, przyjaciółmi i znajomymi.

Trener Magnuszewski nie dzwonił?

- Nie miał powodów. Jak wróć do normalnej dyspozycji może dowie się, że taki Radzikowski umie kopnąć piłkę, a numer z pewnością znajdzie (śmiech - przyp. red.).

M.P.

Altra minimalnie lepsza

Kolejna seria spotkań w ramach Puławskiej Ligi Koszykówki przyniosła pewną wygraną Chemika z Pogonią i sporo emocji w konfrontacji Altry z Bankiem Spółdzielczym.

O tym jak wyrównana była to rywalizacja najlepiej świadczy fakt, że jeszcze niespełna dwie minuty przed końcem na tablicy widniał remis. W samej końcówce więcej zimnej krwi zachowali zawodnicy Altry, przechylając szalę zwycięstwa na swoją stronę.

WYNIKI 13. KOLEJKI

Chemik - Pogoń 101:36
(22:3, 26:14, 28:7, 25:12)

Chemik: Skotnicki Przemysław 23, Bartoszek Adrian 19, Pielacha Paweł 27, Billewicz Maksymilian 14, Franas Marcin 5, Grzęda Daniel 13.

Pogoń: Stępień Kasper 5, Wawerski Adam, Grobel Szymon 10, Frądczyk Jakub 15, Łucjanek Arkadiusz 6.

S.R. Altra - Bank Spółdzielczy 63:58
(8:17, 22:11, 17:12, 16:18)

S.R. Altra: Szymankiewicz Krzesimir 18, Kulik Robert 4, Banaszek Konrad 2, Poświatowski Radosław, Zolech Konrad 2, Kędziora Andrzej, Matraszek Grzegorz 6, Maciejczyk Michał 24, Kostrzewa Maciej 7.

Bank Spółdzielczy: Strumnik Marek 10, Strumnik Tomasz 8, Dębski Jerzy 7, Pecio Jerzy 10, Woszczek Piotr 8, Palica Paweł 11, Zdunek Krzysztof 4.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Dbros	9	16	584:412
2.	Bank Spółdzielczy	9	15	561:464
3.	S.R. Altra	8	13	499:365
4.	Chemik	8	12	501:400
5.	Pogoń	10	10	371:872

NASTĘPNE KOLEJKI

(15.03., piątek): Chemik - S.R. Altra (godz. 18:00), Dbros - Bank Spółdzielczy (godz. 19:00), Pogoń - pauza.

(22.03., piątek): S.R. Altra - Pogoń (godz. 18:00), Dbros - Chemik (godz. 19:00), Bank Spółdzielczy - pauza.

M.P.

Jest niepokój!

Powiślak zakończył serię gier sparingowych. Podopieczni Łukasza Gizy ulegli beniaminkowi Klasy Okręgowej - Gryfowi Policzna.

To druga przegrana z zespołem z okręgu chełmskiego w przerwie zimowej. Po raz drugi swój były zespół skarcił Sławomir Radzikowski, z którym wywiad znajduje się powyżej. Drugie trafienie dołożył Alan Kutyla.

Najślabszy mecz

- Był to nasz jeden z najślabszych meczów w tym okresie przygotowawczym. Brakowało nam pomysłu na grę, a czasami chłodnej głowy. Przy większym szczęściu mogliśmy wykorzystać parę akcji, a przede wszystkim wykończyć inaczej. Z drugiej strony po to są sparingi. Jest czas na naukę i błędy. Nie idzie nam w sparingach, ale wszyscy jesteśmy dobrej myśli, że walka o punkty będzie wyglądać dużo lepiej - mówi Michał Łukaszuk, nowy gracz Powiśla.

Spora rotacja

Zespół z Końskowoli rozegrał osiem meczów kontrolnych. Wygrał zaledwie jeden. W trzech zremisował i poniósł cztery porażki. Mateusz Antoniak i spółka przechodzą przeobrażenie ekipy. Do drużyny dołączyło sześciu zawodników, a siedmiu nie będzie reprezentowało wiosną barw Powiśla.



Mateusz Kamola (z lewej), Robert Kazubski i spółka liczą, że w meczach ligowych będzie lepiej niż w sparingach

Gryf Policzna - Powiślak Końskowola 2:0 (1:0)

Bramki: Radzikowski 28', Kutyla 63'.

Powiślak: Bicki - Pyda, Antoniak, Łukaszuk (46' Krzysztoszek) - Gil (63' Łukaszuk), Bogusz (46' Murat), Dudkowski (63' Bogusz), O. Leszczyński (63' Nickitchuk), Pięta - Koprucha, Nickitchuk (46' Kamola).

GIEŁDA TRANSFEROWA

PRZYSZLI: Daniel Krzysztoszek, Oskar Leszczyński (obaj Wisła II Puławy), Michał Łukaszuk (Energia Koźnice), Marcin Gil (POM Iskra Piotrowice), Rafał Giziński (powrót do gry), Valerij Nickitchuk (Cosmos Nowotaniec).

ODESZLI: Matheus Caminha, Łukasz Mielicki, Damian Miazga (wszyscy szukają klubów), Tymoteusz Jezior (nie wznowił trenin-



2:2 Avia Świdnik
2:3 Gryf Policzna
0:4 Motor Lublin
2:2 Kryształ Werbkowice
4:2 Opolanin Opole Lub.
0:2 Stal Poniatowa
1:1 Polesie Kock
0:2 Gryf Policzna

gów), Maciej Jakóbczyk (służba wojskowa), Kamil Leszczyński (kontuzja), Paweł Bielak (Granit Bychawa).

M.P.

Komplet naszych

Druga seria gier w grupach awansowej i spadkowej dała cztery punkty zespołom z naszego terenu. Zawodnicy MKS-u MOW nie dali szans Kłosowi II, zaś Topspin bardzo pewnie poradził sobie z drużyną z Dębina.

Do jednej bramki

Puławianie nie dali szans drużynie zespołowi Kłosa, zwyciężając aż 10:0.

- Spotkanie rozgrywane do jednej bramki. Trochę tak po piłkarsku, jednak rywale nie mieli większych szans. Dwukrotnie byli blisko zdobycia punktu, lecz w obu przypadkach Jurek Stępień zachował zimną krew. Wynik jak najbardziej cieszy i motywuje do dalszej walki - mówi Piotr Bocian. Zawodnik MKS-u MOW nie ukrywa, że zespół nadal liczy się do walki o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. - Przed nami decydujące pojedynki, które pokażą, czy stać nas na to. W Bełżycach musimy wygrać - dodaje.

Kłos II Wola Skromowska - MKS MOW Puławy 0:10

MKS MOW: Cezary Domagałski 2,5, Jerzy Stępień 2,5, Piotr Bocian 2,5, Piotr Matraszek 1,5, Emil Matraszek 1.

Mamy punkty

Kurowianie wygrali w hali ostatniej drużyny, spełniając



Puławianie z tablicą wyników. Rezultat mówi jedno

położone w nich nadzieje.

Gracze Topspina prowadzili 2:0, a było blisko podwojenia wyniku. - Na szczęście Krzysztof Moszczyński wygrał tie-breaka i wygraliśmy 3:1. Deble padły naszym łupem i było wiadomo, że jesteśmy blisko wygranej - mówi Piotr Siczek, przedstawiciel kurowian.

Po kolejnych meczach kurowianie podwyższyli do stanu 7:1 i było pewne, że nie stracą punktów. - Naszym celem jest utrzymanie. Mamy bardzo dużą szansę, żeby to uczynić. Wystarczy, by w ostatnich trzech kolejkach wygrać przynajmniej jeden mecz. Zrobimy co w naszej mocy, by tak się stało i żeby nie było nerwowej końcówki - dodaje.

LOB Dęblin - Topspin Kurów 3:7

Topspin: Kamil Gołębiowski 1,5, Krzysztof Moszczyński 2,5, Tomasz Ciurkowski 1, Sylwester Jasiocha 1,5, Leszek Bigaj 0,5.

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI GRUPA AWANSOWA

Kłos II - MKS MOW 0:10

Żaczek - Baczyński 7:3
Bełżyce - Biłgoraj 7:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Żaczek Fajstawice	13	24	96:34
2.	CKFIS Bełżyce	13	24	88:42
3.	MKS MOW Puławy	13	20	90:40
4.	UMKS Biłgoraj	13	14	67:63
5.	Baczyński Biała Podl.	13	13	66:64
6.	Kłos II Wola Skrom.	13	10	56:74

NASTĘPNA KOLEJKA (17.03., godz. 11:00): CKFIS Bełżyce - MKS MOW, UMKS Biłgoraj - Żaczek I, Baczyński - Kłos II.

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI GRUPA SPADKOWA

LOB - Topspin 3:7
Sokół - Grot II 4:6
MLKS Wola - Sok-Mech 4:6

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Grot-Michał II Werb.	13	10	54:76
2.	Topspin Kurów	13	10	59:71
3.	Sok-Mech Tom. Lub.	13	10	48:82
4.	Sokół Zwierzyniec	13	9	65:65
5.	MLKS Wola Sernicka	13	9	60:70
6.	LOB Dęblin	13	3	31:99

NASTĘPNA KOLEJKA

(17.03., godz. 11:00): Topspin - Grot-Michał II, Sokół - MLKS Wola Ser., LOB - Sok-Mech.

M.P.

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością
artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa



EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne



PUŁAWY

514 012 218

Adam Iskra
WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kołce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: Klonowa 15/35 663 310 306
ul. Północna 27 23-200 Kraśnik 723 492 306

Srebro dla Gladiatorów



Absolwent Team (w górnym rzędzie od lewej): Izabela Eciak, Piotr Mazur, Ewelina Pączkowska, Karolina Pączkowska, Daniel Zielonka (w dolnym rzędzie od lewej): Piotr Matyjaszek, Kamil Kruk, Joanna Eciak

Coraz mniej niewiomych po 13., przedostatniej kolejce KLEM-LIGI, czyli regionalnej, amatorskiej ligi w siatkówkę organizowanej przez UKS Klementów.

W najciekawsiej zapowiadającym się meczu o drugie miejsce PGE Gladiators pewnie pokonali swoich młodszych kolegów 3:0. Licealiści z ZSA w Klementowicach pod nazwą Moonshiners

Squad chyba jeszcze nie doszli do siebie po Licealiadzie 2019, w której zajęli nieźle trzecie miejsce, choć gdyby turniej finałowy rozegrany został w Klementowicach, tak jak pierwotnie było uzgodnione, a nie w Puławach wynik mógłby być jeszcze lepszy. Gladiators zagrali jak za starych dobrych czasów, kiedy nie było na nich mocnych w powiecie czy rejonie i poza pierwszym setem wygranym 27:25, byli o klasę lepsi od rewalacji ligi Moonshiners Squad.

Pozostała walka o trzecie miejsce, o które zażarcie walczy Strong Klem oraz Absolwent Team. W bezpośrednim starciu tych drużyn lepsi okazali się nauczyciele, którzy co ciekawe pierwszy raz wytrzymali trud spotkania i wygrali 3:2.

Ostatnia kolejka będzie zatem decydująca jeśli chodzi o najniższe miejsce na podium w KLEM-LIDZE, bowiem wcześniej tytuł mistrzowski wywalczyła LaVidaLoca. Co ciekawe, trzy drużyny mają realną szansę na tę lokatę. Najtrudniejsze zadanie czeka Strong Klem, który zagra ze świeżo upieczonym mistrzem. Forma tej drużyny jest w obecnej chwili niewiadomą, bowiem w meczu z Ladies Team gładko wygrali dwa sety do 10, by w trzecim ulec dziewczętom 23:25! W czwartym secie również było nerwowo, ale ostatecznie LaVidaLoca wygrała do 19, a cały mecz 3:1.

A może ten set to był prezent na Dzień Kobiet od szarmanckich siatkarzy z gminy Końskowola? W najciekawszym spotkaniu ostatniej kolejki KLEM-LIGI zmierzą się Moonshiners Squad z Absolwent Team i najprawdopodobniej zwycięzca tego meczu będzie cieszył się z trzeciego miejsca.

WYNIKI 13. KOLEJKI

Moonshiners Squad – PGE Gladiators
0:3
(25:27, 15:25, 12:25)

Moonshiners Squad: Krystian Kaldonek, Bartosz Kozak, Jakub Tarkowski, Michał Tarkowski, Jakub Wrzesiński, Kamil Gawlik, Adrian Bieniek.

PGE Gladiators: Kamil Bartnicki, Daniel Kruk, Marcin Jabłoński, Krystian Bartuzi, Michał Dobrowolski, Przemysław Gawda, Julia Kruk.

Strong Klem – Absolwent Team
3:2
(13:25, 25:18, 16:25, 25:16, 16:14)

Strong Klem: Wojciech Wręga, Wojciech Witkowski, Katarzyna Jarzyńska, Sebastian Wójciak, Marcin Byzdra, Andrzej Jarzyńska.

Absolwent Team: Joanna Eciak, Izabela Eciak, Piotr Mazur, Piotr Matyjaszek, Daniel Zielonka, Ewelina Pączkowska.

LaVidaLoca – Ladies Team
3:1
(25:10, 25:10, 23:25, 25:19)

LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Jarosław Kowalik, Krzysztof Rodzik, Damian Rodzik, Krystian Kulaga.

Ladies Team: Karolina Łowczak, Agnieszka Rusinek, Oliwia Płowaś, Dominika Bartuzi, Monika Rodzik, Natalia Śmich.

Small Guardians – pauza

MECZ 12. KOLEJKI

Ladies Team – Absolwent Team
0:3
(17:25, 16:25, 21:25)

Ladies Team: Karolina Łowczak, Agnieszka Rusinek, Oliwia Płowaś, Dominika Bartuzi, Monika Rodzik, Natalia Śmich.

Absolwent Team: Joanna Eciak, Izabela Eciak, Piotr Mazur, Piotr Matyjaszek, Daniel Zielonka, Ewelina Pączkowska, Kamil Kruk.

M.P.

REKLAMA

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

REKLAMA

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Starostwo Powiatowe w Puławach ogłosiło już konkurs na nowego szefa placówki

Kuratorium odwiesiło dyrektor Czartorycha

Puławy: Argumenty władz powiatu nie przekonały członków komisji dyscyplinarnej w kuratorium oświaty. Starosta Danuta Smaga zapowiada odwołanie do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej Nauczycieli przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.

11 lutego Zarząd Powiatu Puławskiego podjął decyzję o zawieszeniu Beaty Trzcińskiej - Staszczuk jako nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora szkoły. Swoje działania uzasadniał głównie skargą, która wpłynęła w ubiegłym roku do radnych od grupy pracowników zatrudnionych w I LO w Puławach. W przygotowanym dokumencie wskazano przeciw dyrektor jednak jeszcze inne zarzuty. Organ prowadzący uznał, że w szkole miało miejsce m. in. poniżanie nauczycieli przy uczniach, przemoc werbalna, nierówne traktowanie pracowników oraz nieprawidłowości w zakresie gospodarki finansowej placówki. Jeśli chodzi o te ostatnie zarzuty to władze powiatu podeszły do sprawy bardzo poważnie i oprócz

zawieszenia zdecydowano się także na powiadomienie prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Według władz starostwa skala stwierdzonych uchybień, eskalacja konfliktu i zakres jego oddziaływania oraz zagrożenie dla realizacji celów szkoły czyniły taką decyzję niezbędną.

Komisja dyscyplinarna była innego zdania

Po zastosowaniu procedury zawieszenia dyrektorce szkoły przysługiwało odwołanie do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli. Z tej możliwości Beata Trzcińska - Staszczuk skorzystała. Jak się okazało dało to dla niej wyjątkowo pozytywny rezultat. Komisja dyscyplinarna analizując dokumenty, które trafiły do niej od zarządu powiatu uznała, że argumenty władz nie są wystarczające do zawieszenia dyrektora szkoły i zdecydowała o jej odwieszeniu.

- Według komisji zawieszenie pani dyrektor Beaty Trzcińskiej - Staszczuk to nie była sprawa niecierpiąca zwłoki. Dopatrzyliśmy się pewnych uchybień, ale nie były one na tyle ważne,

żeby skutkowały zawieszeniem. Poza tym zarząd powiatu powinien poczekać na uprawomocnienie się swojej uchwały, wiedząc o tym, że dyrektorowi przysługuje prawo do odwołania - tłumaczy Weronika Jezior, przewodnicząca komisji dyscyplinarnej w Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Starosta zapowiada odwołanie

Takie rozstrzygnięcie sprawy to dla organu prowadzącego nie małe zaskoczenie. Zarząd Powiatu Puławskiego odwołując ze stanowiska Beatę Trzcińską - Staszczuk zmienił wcześniej procedurę. Miało być odwołanie później zdecydowano się na zawieszenie. Sprawdzano różne możliwości. Spytaliśmy więc władze powiatu, co miało wpływ na zmianę procedury.

- „Zmiana procedury” (...) jest następstwem rozważań w zakresie ewentualnych skutków podjętej w stosunku do p. Beaty Trzcińskiej-Staszczuk decyzji. Ewentualna decyzja o odwołaniu ze stanowiska miałyby - w ocenie Zarządu Powiatu - swoisty jednoznaczny i kateryczny



Danuta Smaga, Starosta Puławski
Tak, zamierzamy się odwołać do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej Nauczycieli przy MEN

Weronika Jezior, przewodnicząca komisji dyscyplinarnej w Kuratorium Oświaty w Lublinie
Dopatrzyliśmy się pewnych uchybień, ale nie były one na tyle ważne, żeby skutkowały zawieszeniem

skutek. Oczywiście odwołanemu nauczycielowi przysługiwałyby środki tzw. odwoławcze, ale niezależnie od tego oddziaływanie społeczne, w tym w środowisku nauczycielskim powiatu byłoby o wiele większe. Tryb zawieszania oceniany jest jako „łagodniejszy”, a poza tym zapewnia dosyć szybką „ścieżkę” odwoławczą, pozwalającą na weryfikację słuszności podjętych decyzji - mogliśmy przeczytać w skierowanym do nas piśmie.

Jak się okazało „rozważania” i fakt, że starostwo nie poczekало na uprawomocnienie się uchwały nie doprowadziło władz do zamierzzonego efektu. Teraz organ pro-

wadzący placówkę ma możliwość odwołania się od decyzji komisji dyscyplinarnej. Mają na to tydzień. Już wiemy, że takie kroki zarząd podejmie.

- Tak zamierzamy się odwołać do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej Nauczycieli przy MEN - informuje Danuta Smaga Starosta Puławski.

Uchylenie zawieszenia przez komisję dyscyplinarną umożliwia Beacie Trzcińskiej - Staszczuk powrót do pracy. Czy dokończy swoją kadencję na stanowisku dyrektora czas pokaże. Wszystko zależeć będzie od ostatecznej decyzji komisji odwoławczej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.



Beata Trzcińska-Staszczuk

Postanowienie jest w pełni uchylające decyzję o zawieszeniu nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora, zapoznałam się w pełni z uzasadnieniem, a teraz czekam kiedy Zarząd Powiatu Puławskiego pozwoli mi pracować. Otrzymałam od wicedyrektora szkoły pismo, w którym Sekretarz Powiatu Puławskiego informuje mnie, że postanowienie nie ma waloru ostateczności do czasu zakończenia postępowania. Decyzja Zarządu Powiatu jest w dalszym ciągu obowiązująca, a ja jestem „odsunięta” od realizacji wszelkich obowiązków pracowniczych związanych z zatrudnieniem w szkole. Całkowicie się z tym nie zgadzam i uznaję to za krzywdzące wobec mnie i nie idące ku dobru i spokojnemu rozwiązaniu. Do dyktowania mi się nie spieszę, ale jeśli chodzi o nauczanie pracowałam na swoją markę ponad 20 lat. Boli mnie to bardzo i kosztuje wiele zdrowia.

Władze powiatu nie schodzą z obranej drogi i chcą zmian w I LO. Nie czekając na rozwiązanie sytuacji ogłosiły konkurs na nowego dyrektora szkoły. Według starosty w sprawie konkursu nic się nie zmienia i odbędzie się on w wyznaczonym terminie.

Monika Głos - Oszatowska

Marszałek chciał odwołać Zadurę, zrezygnowała sama

Muzeum Nadwiślańskie bez dyrektora

Kazimierz Dolny: W zeszłym tygodniu Agnieszka Zadura przestała pełnić funkcję dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Złożyła rezygnację po tym, jak Urząd Marszałkowski rozpoczął procedurę jej odwołania. Obowiązki dyrektora muzeum pełni teraz Danuta Olesiuk.

Nie dało się realizować wizji

Agnieszka Zadura rezygnację złożyła 4 marca. Jak tłumaczy w wydanym oświadczeniu przyczyną jej decyzji był brak możliwości dalszej realizacji własnej wizji muzeum, której poświęciła ostatnie siedem lat zawodowej aktywności. Dyrektorem MNKD była od 2012 roku.

- Pomimo ponownego wybrania mnie na dyrektora tej placówki w konkursie w roku 2017 proponowana przeze mnie kontynuacja rozwoju muzeum nie była możliwa na zasadach, które mogłabym zaakceptować - tłumaczy była już dyrektor i wymienia sukcesy MNKD w ostatnich latach: otwarcie Gmachu Głównego ze zmodernizowaną wystawą stałą Muzeum Sztuki Złotniczej i unikalnym w skali Europy



Agnieszka Zadurę zastąpi dotychczasowy kierownik oddziału Muzeum w Janowcu - Danuta Olesiuk



Agnieszka Zadura
Proponowana przeze mnie kontynuacja rozwoju muzeum nie była możliwa na zasadach, które mogłabym zaakceptować

dawnym warsztatem złotniczym, prezentacja wielu wartościowych wystaw czasowych, m.in. dzieł Władysława Skoczylasa, Jacka Malczewskiego, Tomasza Sikory czy Szymona Brodziaka, rozwój edukacji muzealnej dla różnych grup odbiorców, a także przystąpienie Agnieszki Zadur do MNKD do Europejskiej Federacji Kolonii Artystycznych EuroArt.

Dyrektor niewygodna dla nowej władzy

Odwołania dyrektor Zadury od dawna chciało Prawo i Sprawiedliwość, które po zeszłorocznych wyborach przejęło władzę w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim. Bezpośrednio przed jej rezygnacją zarząd wszczął procedurę odwoławczą.

- Zastrzeżenia Zarządu Województwa Lubelskiego wobec pani Dyrektora Agnieszki Zadury dotyczyły między innymi długotrwałego i wielopłaszczyznowego konfliktu pomiędzy dyrekcją i pracownikami poszczególnych oddziałów muzeum. Jedną z istotnych przyczyn był m.in. brak regulaminu organizacyjnego instytucji odzwierciedlającego aktualny stan struktury i podległości kompetencyjnych, co stało się przyczyną chaosu w zarządzaniu i powodem nasilenia się konfliktów personalnych. Sytuacja ta miała negatywny wpływ na wizerunek muzeum i realizację zadań statutowych - tłumaczy Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy Marszałka Województwa Lubelskiego.

Muzeum tymczasowo pokieruje kustosz z Janowca

Do czasu wyłonienia nowego dyrektora w drodze konkursu pełnienie obowiązków dyrektora MNKD zarząd województwa powierzył Danucie Olesiuk, kierownik oddziału Zamek w Janowcu od 2016 roku. Przez większość kariery zawodowej Olesiuk była związana z Państwowym Muzeum na Majdanku w Lublinie, gdzie pracowała przez 17 lat.

Kamil Wąsik

Na Dzień Kobiet z kradzioną biżuterią

Puławy: Puławscy policjanci zatrzymali 43-latkę z Puław. Mężczyzna skradzioną bransoletkę chciał dać w prezencie z okazji Dnia Kobiet swojej matce. Jak się okazało nie tylko to miało na sumieniu.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach już od jakiegoś czasu prowadzili dochodzenie w sprawie kradzieży alkoholu ze sklepów w centrum miasta. - Sprawca kradł drogie alkohole i produkty spożywcze. Łącznie straty wyniosły blisko 2 tysiące złotych - tłumaczy mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach. Mundurowi ustalili, że za kradzieżami może stać 43-latek z Puław. W tym samym czasie na komendę zgłosiła się także właścicielka jednego ze sklepów z biżuterią w centrum miasta. - Okazało się, że sprawca, wykorzystując nieuwagę pracownicy zajętej obsługiwaniem klientów, ze szklanej gabloty ukradł statyw ze srebrnymi bransoletkami. Stratę wyniosły prawie 4,5 tys. zł - dodaje mł. asp. Rejn-Kozak. Policjanci

szybko powiązali tę sprawę z osobą 43-latkę. Komunikat przekazali kolegom z wszystkich patroli w Puławach.

- Usłyszeli go dwaj funkcjonariusze z patrolówki, którzy w tym czasie legitymowali kilka osób w innej części miasta. Okazało się, że jedną z nich jest poszukiwany 43-latek - opowiada oficer prasowy KPP w Puławach. Policjanci wezwali na miejsce kolegów z wydziału kryminalnego. Okazało się, że mężczyzna miał w kieszeni jedną z bransoletek, której kradzież zgłosiła właścicielka sklepu z biżuterią. Funkcjonariuszom tłumaczył, że to prezent z okazji Dnia Kobiet dla jego matki.

Po przeszukaniu mieszkania puławianina wyszło na jaw, że łupów jest więcej. 43-latek całą skradzioną biżuterię schował w specjalnej skrytce, którą zamaskował fotelem. - Został zatrzymany, usłyszał już zarzuty. Zgodnie z kodeksem karnym za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, ale 43-latek, działając w warunkach recydywy musi się liczyć z bardziej srogą karą - podkreśla mł. asp. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Wiatr zrywał dachy i powalał drzewa

Pow. puławski: M.in. do takich zdarzeń wzywani byli w miniony weekend strażacy. Wiatr zerwał dach m.in. z budynku mieszkalnego w Kazimierzu Dolnym.

Jak przyznają puławscy strażacy, w porównaniu z północnymi województwami Polski, mimo dokuczliwego wiatru, który w porywach przekraczał 100 km/h, u nas było stosunkowo spokojnie.

Choć także nie obyło się bez interwencji. Strażacy usuwali powalone drzewa z dróg i chodników - w sobotę w Żerdzi (gm. Żyrzyn), a w niedzielę do podobnych zdarzeń wzywani byli do Żyrzyna na ul. Powstańców

Syczniowych, do Wólki Nowodworskiej, Kolonii Bochońnica, Płonek. W Puławach interweniowali na ul. Piłsudskiego, gdzie drzewo zważyło się na chodnik, tarasując przejście pieszym.

Silny wiatr wyrządził także poważniejsze szkody. W sobotę przy ul. Cholewianka w Kazimierzu Dolnym z budynku mieszkalnego zerwał 1/4 dachu pokrytego blachą. Strażacy zabezpieczyli budynek plandeką.

Żywiół pokazał swoją siłę również w poniedziałek 11 marca nad ranem. O 4.43. zerwał 25 m2 dachu z budynku gospodarczego w Sielcach (gm. Końskowola).

Marta Pietroni

PIŁKA RĘCZNA We środę przyjedzie mistrz Polski. W sobotę wyjazd do Szczecina

Zgodnie z planem



Paweł Podsiadło rzucił sześć goli w Gdyni, a Azoty, chociaż po niepotrzebnym przestoju, pokonały Arkę

14 wygrana Azotów w sezonie. Puławianie po raz pierwszy w lidze prowadzeni przez Zbigniewa Markuszewskiego ograli najsłabszą w lidze Arkę Gdynia, ale w końcówce było nerwowo.

Fatalne 12 minut

Wydawało się, że nic nie może się stać naszym piłkarzom ręcznymi. W 45 minucie po rzucie Pawła Podsiadło wygrali różnicą aż 11 trafień. 15 minut do końca. Coś może się stać? No właśnie, stało się, gdyż gospodarze zdobyli 11 bramek, na które Azoty odpowiedziały tylko dwoma celnymi rzutami Tomasza Kasprzaka. Efekt? Na 180 sekund przed końcem na tablicy pojawił się wynik 32:34. Na szczęście doświadczenie wzięło górę i po akcji Jerko Matulicia, Podsiadło i Adama Skrabania puławianie postavili kropkę nad „i”.

Budowanie przewagi

Na przerwę Piotr Masłowski i spółka schodzili prowadząc różnicą czterech goli. Po zmianie stron zaczęli budować przewagę. Wyniosła ona wspomniane 11 goli. Skuteczny był Podsiadło, a jego koledzy solidarnie dorzucali swoje.

Rozluźnienie

Gracze Azotów wybrali się do Gdyni po pewne punkty. Trudny było przypuszczać innego rozstrzygnięcia, jak triumf puławian, którzy marzą o dogonieniu Górnika Zabrze. Z kolei Arka to zdecydowanie najsłabszy zespół PGNiG Superligi, który ma na swoim koncie zaledwie jedną wygraną. Początek przebiegał zgodnie z planem. Nasi wygrali 5:2, a następnie 7:4. Podopieczni Dawida Nillsa grali bez kompleksów i w 18 minucie zdołali wyrównać po rzucie Roberta Kamyszkę (13:13), a po chwili nawet prowadzili po udanej próbie Dawida Przysieka.

Przyspieszenie

Gdy widmo kiepskiego wyniku nawet do przerwy zajaśniało naszym w oczy, wzięli się do pracy. Efekt był natychmiastowy. Końcówkę wygrali 7:2.

Arka Gdynia - Azoty Puławy 33:37 (16:20)

Arka: Pieńczewski - Ćwikliński 1, Całujek, Przysiek 2, Jasowicz 6,

Kamyszek 8, Czaja 2, Lisiewicz 5, Jamioł 1, Rychlewski 3, Skwierawski 3, Wołowiec 2.

Azoty: Koshovy, Borucki - Kaleb 2, Podsiadło 6, Łyżwa 4, Matulić 5, Skrabania 3, Adamczuk, Rogulski, Grzelak, Masłowski 2, Titow 2, Kasprzak 5, Gumiński 2,

Upomnienia: Lisiewicz, Całujek, Jasowicz - Kaleb, Podsiadło, Grzelak.

Kary: 4 min (Całujek, Kamyszek) - 2 min (Grzelak).

Sędziował: M. Orzech, R. Obrzech (obaj Brodnica).

Widzów: 110.

W późniejszym terminie 6 marca Azoty miały zagrać mecz awansem z Piotrkowianinem. Starcie zostało przełożone na 20 marca.

Klub z Piotrkowa Trybunalskiego zwrócił się z prośbą o inny termin, gdyż w ostatnich dniach w tragicznych okolicznościach zginął ich zawodnik - Dawid Jakubowski.

W kwietniu

Znamy termin spotkania półfinału Pucharu Polski. Mecz z Orlenem Wisłą Płock odbędzie się 5 kwietnia w hali „Nafciarzy”. Stawką będzie awans do meczu finałowego, a rywalem będzie Vive Kielce, które 35:23 rozbiło MKS Kalisz.

PGNiG na kolejne lata

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA pozostanie sponsorem tytularnym ligowych rozgrywek piłki ręcznej mężczyzn w Polsce. W ramach umowy zawartej z Superliga Sp. z o.o. liga będzie nadal nosić nazwę PGNiG Superliga, a znak sponsora będzie eksponowany m.in. w logo rozgrywek, na strojach zawodników i bandach reklamowych w halach. Sponsor zaangażuje się również w projekt utworzenia w Polsce zawodowej ligi piłki ręcznej kobiet. Umowa została zawarta do 2023 roku.

– Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo z dumą wspiera polską piłkę ręczną. Jesteśmy z naszymi drużynami na dobre i na złe. Liczymy na dynamiczny rozwój tej pięknej dyscypliny i na sukcesy naszych zawodników na arenie międzynarodowej. Wspieramy sport, gdyż jego zasady są bliskie naszym: gramy fair play – szczyptorniści na boisku, a my realizując naszą strategię niezależności ener-



ROZMOWA ZE Zbigniewem Markuszewskim, trenerem Azotów Puławy

Musimy lepiej bronić

Mimo kilkudziesięciu wiosen na karku miał Pan stres przed pierwszym meczem o punkty w roli trenera?

– Zawsze pojawia się stres, gdy gra się o wynik. To normalne i przyjemne uczucie. Byliśmy zdecydowanym faworytem w tym meczu. Zagraliśmy w innym ustawieniu. W dodatku nie mogłem skorzystać z kilku zawodników.

Pochodzi Pan z Gdańska. Czy na trybunach byli bliscy?

– Oczywiście. Pojawiła się żona, syn, były trener Azotów - Daniel Waszkiewicz.

Diaczego nie zagrali: Nikola Prce, Vadim Bogdanov i Marko Panić?

– Vadim dostał wolne. Nikola i Marko mają drobne kontuzje. Chciałem dać szansę młodym zawodnikom. W kadrze znaleźli się: Kacper Adamczuk i Wojtek Borucki.

Arka zaskoczyła, czy to Azoty zagrały słabsze zawody?

– Podeszliśmy do tego meczu zbyt delikatnie. Uczulałem zawodników, by zagrali od pierwszej do ostatniej minuty skoncentrowani. Mieliśmy mocniej po bronić. Niestety, ale to się nie udało. Arka zdobywała bardzo łatwe bramki w ataku pozycyjnym. Dopiero pierwszy kwadrans drugiej połowy wyglądał nieco lepiej w naszym wykonaniu. Niezle radziliśmy sobie w defensywie. Graliśmy z kontry i bardzo szybko potrafiliśmy zbudować sobie dużą przewagę.

A wygraliście tylko różnicą czterech trafień...

– Chłopcy chyba zbyt szybko uwierzyli, że mamy już trzy



punkty. Zrobiliśmy trochę zmian, przykładowo Paweł Podsiadło miał trochę odpocząć, bo za chwilę kolejne mecze. Zaczęliśmy popełniać proste i niewytłumaczalne błędy. Arka potrafiła to wykorzystać i wynik zaczął się robić bardzo kiepski. Na szczęście wytrzymaliśmy i postaviliśmy kropkę nad „i”.

Jaką ocenę szkolną postawiłby Pan zespołowi za występ?

– Za całokształt „trójka”. Pierwszy kwadrans drugiej połowy to „czwórka” z plusem.

A we środę do Puław przyjedzie Vive Kielce...

– Będziemy gościć najlepszy zespół w kraju i jeden z najlepszych w Europie.

Gdzie możemy szukać pozytywnych przed pierwszym gwizdkiem?

– Zależy mi na dobrej grze. Życzylbym sobie, by chłopcy dobrze pracowali od pierwszej do ostatniej minuty. Musimy przeciwstawić się walką. Chciałbym, byśmy po ostatnim gwizdku, nawet jeśli przegramy, mogli być zadowoleni

z postawy zespołu.

Objął Pan stery trenera w niezręcznym momencie, bo gracie co trzy dni. Czyba nie ma czasu na zmiany filozofii?

– Bardzo trudno zrobić korekty. Nie mamy na to czasu. Żeby tak było, potrzebuję dłuższej chwili. W tym momencie chcę przekonać zawodników, że można grać trochę agresywniej w obronie. Jeśli to zrozumieją, wyniki zespołu mogą być lepsze. Jestem o tym przekonany.

W sobotę kolejne spotkanie na północy, bo z Pogonią w Szczecinie...

– W lidze nie ma słabych zespołów. Każda drużyna chce postawić się faworytowi. Nie inaczej będzie podczas najbliższego wyjazdu. W spotkaniu z MMTS-em Kwidzyn zdobyli tylko pięć goli w pierwszej połowie, ale jestem przekonany, że to był wypadek przy pracy. Ponadto Piotra Frelka zmienił Rafał Biały i tchnie nowego ducha. Nie możemy patrzeć na rywali. Musimy patrzeć na siebie.



ROZMOWA Z Pawłem Ćwiklińskim, byłym zawodnikiem Azotów

Anielka urodziła się w Puławach

Mecze z Azotami to duże wydarzenie w Twoim życiu?

– To nie są spotkania takie jak pozostałe. W Puławach spędziłem trzy lata. Bardzo miło wspominać ten czas. Emocje w takich bojach są większe. Pojawiają się wspomnienia.

Do końca życia będziesz od czasu do czasu wspominał to miasto...

– Dokładnie. Moja córeczka - Anielka urodziła się w puławskim szpitalu.

W przypadku Arki było trudno liczyć na dobry wynik?



– Znamy swoje miejsce w szeregu. Zajmujemy ostatnie miejsce w stawce, ale w żadnym meczu nie położyliśmy się i nie oddaliśmy punktów bez walki. Nie da się

przeskoczyć niektórych rzeczy i przegrywamy.

Ale dzisiaj były pozytywne?

– Oczywiście. Przecież przegrywaliśmy różnicą jedenastu goli, a potrafiliśmy dojść do dwu bramek.

W następnym sezonie do drużyny wróci Rafał Przybylski. Grałeś razem z „Jarzynem”. To dobry ruch klubu?

– Bardzo dobry. Rafał ma 28 lat, więc jest w sile wieku. Wróci do Puław z ligi francuskiej, która jest lepsza od naszej. Tylko same pozytywy.

Mecze w TV

Znamy mecze, które pokaże nSport+.

13.03., 20:15 Azoty - Vive
16.03., 18:30 Górnik - Chrobry

M.P.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Arka - Azoty 33:37
Vive - Orlen 30:30, k. 3:0
Piotrkow. - Zagłębie 30:29
Pogoń - MMTS 17:28
Górnik - Kalisz 29:26
Gwardia - Stal 33:31
Wybrzeże - Chrobry 25:28

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Vive Kielce	21	62	779:547
2.	Orlen Wisła Płock	21	53	637:480
3.	Górniki Zabrze	21	50	595:520
4.	Azoty Puławy	21	42	626:542
5.	Gwardia Opole	21	40	591:596
6.	MMTS Kwidzyn	21	35	519:528
7.	Chrobry Głogów	21	33	548:545
8.	Piotrkowianin	21	33	574:597
9.	Wybrzeże Gdańsk	21	23	534:586
10.	Zagłębie Lubin	21	23	527:582
11.	MKS Kalisz	21	19	537:579
12.	Pogoń Szczecin	21	15	519:605
13.	Stal Mielec	21	10	540:658
14.	Arka Gdynia	21	3	534:695

NASTĘPNE KOLEJKI

(13.03., godz. 20:15): Azoty - Vive, Zagłębie - Wybrzeże, Chrobry - Gwardia, Stal - Górnik, MKS Kalisz - Arka, Orlen - Pogoń, MMTS Kwidzyn - Piotrkowianin.
(16.03., godz. 18:00): Pogoń - Azoty, MMTS Kwidzyn - Zagłębie, Piotrkowianin - Orlen, Vive - MKS Kalisz, Arka - Stal, Górnik - Chrobry, Gwardia - Wybrzeże.
(20.03., godz. 18:00): Azoty - Piotrkowianin, Zagłębie - Gwardia, Wybrzeże - Górnik, Chrobry - Arka, Stal - Vive, MKS Kalisz - Pogoń, Orlen - MMTS Kwidzyn.

BRAMKA PO BRAMCE

ARKA - AZOTY 33 : 37 (16 : 20)		
MINUTA	WYNIK	STRZELĄC
1	0:1	Titow
1	0:2	Seroka
2	1:2	Jasowicz
2	1:3	Seroka
3	1:4	Titow
4	2:4	Kamyszek
5	2:5	Kasprzak
5	3:5	Lisiewicz
5	3:6	Łyżwa
6	4:6	Jasowicz
7	4:7	Seroka
7	5:7	Jasowicz
7	6:7	Skwierawski
8	6:8	Kasprzak
8	7:8	Lisiewicz
9	7:9	Łyżwa
10	8:9 K	Rychlewski
11	9:9	Kamyszek
13	9:10	Łyżwa
13	9:11	Seroka
14	10:11	Jasowicz
15	10:12	Łyżwa
15	11:12	Przysiek
18	12:12	Lisiewicz
18	12:13	Seroka
18	13:13	Kamyszek
19	14:13	Przysiek
20	14:14	Podsiadło
21	14:15	Jarosiewicz
22	14:16	Matulić
23	14:17 K	Gumiński
25	15:17	Ćwikliński
25	15:18	Matulić
27	15:19	Matulić
28	15:20	Masłowski
29	16:20 K	Rychlewski
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	16:21	Skrabania
32	17:21	Kamyszek
33	17:22	Kaleb
34	18:22	Jasowicz
35	18:23	Kasprzak
36	18:24	Kaleb
38	18:25	Masłowski
38	19:25	Jasowicz
38	19:26 K	Gumiński
40	19:27	Matulić
42	19:28	Podsiadło
42	20:28	Jamioł
42	20:29	Podsiadło
43	20:30	Podsiadło
43	21:30	Lisiewicz
44	21:31	Skrabania
45	21:32	Podsiadło
45	22:32	Wołowiec
47	23:32	Skwierawski
47	24:32	Czaja
49	25:32	Kamyszek
50	25:33	Kasprzak
50	26:33	Kamyszek
51	27:33	Lisiewicz
52	28:33	Czaja
52	28:34	Kasprzak
53	29:34 K	Rychlewski
55	30:34	Skwierawski
56	31:34	Kamyszek
57	32:34	Wołowiec
57	32:35	Matulić
59	32:36	Podsiadło
60	32:37	Skrabania
60	33:37	Kamyszek
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA Remis, który nie cieszy. „Pyza” z pierwszym golem. W sobotę „mus” w Połańcu

Punkt to za mało

Piłkarską wiosnę piłkarze Wisły rozpoczęli średnio, bo jedno „oczko” wywiezione z Sandomierza to kiepski wynik. - Byliśmy lepsi, a nie wygraliśmy - mówi Jacek Magnuszewski.

Dwa razy „Skała”

W 8 minucie o gola mógł pokusić się Krystian Puton, jednak jego uderzenie z rzutu wolnego odbił Stanisław Wierzgacz. Jak się później okazało, doświadczony golkeeper był najjaśniejszym punktem gospodarzy. W odpowiedzi kontrę miejscowych uderzeniem w boczną siatkę skończył Krystian Pasternak. Po kwadransie puławianie powinni prowadzić, lecz sprowadzony przed rundą z Górnika Łęczna Przemysław Skałeczki uderzył głową zbyt lekko. Ten sam zawodnik próbował jeszcze raz w podobny sposób, lecz za każdym razem górą był bramkarz.

No i „Pyza”

W 32 minucie minimalnie niecelnie główkował Michał Zuber. To drugi z nowych graczy Wisły,



Michał Zuber zapewnił punkt Wiśle w meście „Ojca Mateusza”

który dostał szansę od pierwszej minuty. Odpowiedź gospodarzy była skuteczna. Po rzucie rżnym na bliższym słupku głową do siatki piłkę skierował Patryk Wilk. Co ciekawe, uderzył górną częścią tej części ciała i futbolówka wpadła do siatki.

Wreszcie

Dążenia puławian do zmienienia wyniku trwały bardzo długo. Wierzgacz był lepszy od Zubera i Kacprzyckiego. Wreszcie wyrównał „Pyza”, który huknął z linii pola karnego lewą nogą pod poprzeczkę. Chwilę wcześniej Kacper Piechniak był bliski podwyższenia, ale w decydującym momencie uderzył zbyt lekko i Paweł Socha nie miał problemów z obroną strzału.

Wisła Sandomierz - Wisła Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: Wilk 36' - Zuber 85'.**Wisła S.:** Wierzgacz - Konefał (62' Czerwiak), Wilk, Kolbusz, Pasternak (83' Sornat), Piechniak (80' Poński), Chorab, Bętkowski (70' Rop), Nogaj, Siedlecki, Kamiński.**Wisła P.:** Socha - Barański, Poznański, Pielach, Król, Skałeczki, Maksymiuk (81' Kobiłka), Zuber, Kacprzycki (78' Zmorzyński), Puton, Stanisławski (84' Żelisko).**Żółte kartki:** Siedlecki, Rop, Piechniak - Król, Puton.**Sędziował:** Pych (Czarna).**Widzów:** 600.

M.P.

ROZMOWA Z Michałem Zuberem,
pomocnikiem Wisły Puławy

Nie popadajmy w paranoję. Gol mojej Idze

W jakich nastrojach schodziliście z boiska w Sandomierzu?

- Nie było tajemnicą, że chcieliśmy dobrze zacząć rundę i zgarnąć z boiska Wisły trzy punkty. W przekroju całego meczu byliśmy zespołem lepszym. Czasami tak się zdarza, że rywal, który skupiał się na stałych fragmentach gry właśnie w ten sposób zdobył bramkę i grał zachowawczo. Było nam ciężko. Męczyliśmy. Zapominamy o tym meczu i z Połańca będziemy wracać w dużo lepszych nastrojach.

Pierwszy gol w Wiśle, ale jaki piękny...

- Wyszło mi uderzenie. Trafiłem z dalszej odległości pod poprzeczkę. Takie strzały albo lądują w bramkę, albo wysoko ponad nią. Mi się udało huknąć nie do obrony.

Wisła tylko zremisowała, a cała czołówka dopisała po trzy punkty...

- Hutnik, Stal, Podhale lekko odjechały, ale przed nami jeszcze sporo meczów. Każdemu będzie

podwijać się noga. To nieuniknione. Mam nadzieję, że wykorzystamy ten moment i doskoczmy do czołówki. Analizowaliśmy tabelę. Mamy sześć punktów do lidera. Nie popadajmy w paranoję. Liga jest długa. Pamiętajmy, że jeszcze nie jeden zespół straci punkty w Sandomierzu.

Przez słabą murawę?

- Wisła to niewygodny rywal, a do tego nawierzchnia nie jest pierwszego sortu. Chcemy realizować model gry nakreślony przez trenera, a nierówności to wykluczają, a może mocno ograniczają. Początkowo boisko może nie było tragiczne, ale na koniec nie dało się prowadzić piłki czy dokładnie podać do kolegi.

W sobotę mecz z Czarnymi Połaniec...

- Zrobimy wszystko, by wygrać. Nie możemy zapominać, że ta liga rządzi się swoimi prawami i każdy może wygrać z każdym. Czarni się nie położy, ale my patrzmy na siebie.

Komu dedykujesz gola?

- Mojej Idze.

Wisła bardzo niegościnna



Najlepszym bramkarzem turnieju został Krzysztof Wilk z puławskiego zespołu

Znakomity wynik młodych piłkarzy Wisły Puławy. Na własnych obiektach okazali się najlepsi w turnieju Wisła Puławy Cup, w którym wzięło udział 16 zespołów. Przed dwa dni na dwóch boiskach rywalizowały drużyny złożone z chłopców urodzonych w 2005 roku i mł.

Podopieczni Marcina Popławskiego i Mariusza Abramczyka zaczęli zmagania źle, bo od porażki ze Stalą Rzeszów. - Straciliśmy bramkę i zabrakło czasu oraz szczęścia, by pokusić się o lepszy wynik. Dobrze, że w kolejnych poszło nam lepiej - mówi Abramczyk. Puławianie ograli 3:0 Orlik Radom oraz 4:0 Victorię Sulejówkę. - Zajęliśmy pierwsze miejsce dzięki Orlikowi, który



Kacper Szymanek odebrał koronę króla strzelców



Wisła Puławy grała w składzie: Krzysztof Wilk, Szymon Pilaszek, Mateusz Chrzanowski, Alan Kozak, Bartosz Furga, Jan Niezabitowski, Bartosz Wolski, Michał Kucharski, Adam Gałązka, Michał Ruciński, Antoni Hawryło, Filip Koper, Kacper Szymanek, Jan Czapla, Mateusz Szczepaniak, Kacper Niedziela, Igor Banaś, Michał Kłoczewski, Mateusz Plis, Paweł Piotrowski. Trenerzy: Marcin Popławski i Mariusz Abramczyk

niespodziewanie ograli 1:0 Stal Rzeszów - dodaje.

W półfinale Wisła pokonała 1:0 Niedźwiadka Chełm, zaś w najważniejszym meczu turnieju 3:0 Józefów Józefów. - Jesteśmy zadowoleni z wyniku, bo to zawsze cieszy. Najważniejsze, że

chłopcy uczą się i realizują założenia, które przed nimi stawiamy. Razem z Marcinem dostaliśmy bardzo fajną grupę chłopców, którą kształtował wcześniej Jacek Magnuszewski i Damian Dzido. Jest duży potencjał w tych zawodnikach, a wygrana w silnie

obsadzonym turnieju to dobry bodziec przed startem rozgrywek - dodaje. Na najniższym stopniu podium uplasował się KS Raszyn po zwycięstwie 1:0 nad Niedźwiadkiem.

M.P.

A U T O P R O M O C J A

OPowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka

lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

NASTĘPNE KOLEJKI

(16/17.03): Czarni - Wisła (sob., godz. 14:00), Podhale - Wisła S., Chełmianka - Wólczanka, Stal Rz. - Wiślanie, KSZO - Orleń, Motor - Avia, Stal K. - Soła, Sokół - Spartakus, Hutnik - Podlasie. **(23/24.03):** Wisła - Hutnik (sob., godz. 15:00), Wisła S. - Czarni, Podlasie - Sokół, Spartakus - Stal K., Soła - Motor, Avia - KSZO, Orleń - Stal Rz., Wiślanie - Chełmianka, Wólczanka - Podhale.

M.P.

Karnety już są

W sprzedaży są już wejściówki na mecze Wisły. Sprzedaż odbywa się w siedzibie klubu od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

CENY BILETÓW

Bilet normalny: 10 zł**Bilet ulgowy:** 5 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna, studenci za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki)

Kobiety są uprawnione do zakupu biletu na mecz w cenie 1 zł.

KARNETY

NORMALNY

- 60 zł dla posiadaczy kart kibica
- 70 zł dla osób nie posiadających kart kibica

ULGOWY

- 30 zł dla posiadaczy kart kibica
- 40 zł dla osób nie posiadających kart kibica



Z uwagi na wymogi ustawy dzieci i młodzież do lat 13 mogą wejść na stadion tylko pod opieką osoby pełnoletniej (opiekuna posiadającego ważny bilet wstępu, dzieci i młodzież muszą mieć bilet „zerowy” wydany w kasie).

Istnieje możliwość zakupu biletów grupowych dla dzieci (szkoły, kluby sportowe, itp.). W tej sprawie prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym klubu Michałem Świdorskim, tel. 502 365 999. Listę należy przesłać na adres e-mail: rzecznik@kswislapulawy.pl.

M.P.

SIATKÓWKA Powiślak może w najbliższej kolejce pomóc zespołowi z Nałęczowa

Cisy rządzą w powiecie

Pięć setów, zwroty akcji, dużo emocji. Tak pokrótce można podsumować derby powiatu puławskiego. Starcia między tymi drużynami zawsze przynoszą dużo emocji, podobnie było i tym razem.

Mecz rozpoczął się dość pechowo dla siatkarzy z Końskowoli, gdyż w jednej z pierwszych akcji kontuzji doznał Przemysław Kozak - wybił kciuk i nie był w stanie kontynuować gry. Zamieszanie z tym związane wykorzystali gospodarze, którzy wypracowali kilkupunktową przewagę na początku seta. Gracze Powiślaka gonili rywala do samego końca seta, ale pierwsza partia padła łupem Cisów.

Druga odsłona była bardziej wyrównana, żadna z drużyn nie była w stanie wypracować większej przewagi. Dopiero w końcówce seta Powiślak odskoczył rywalom i wyrównał stan meczu.

W trzeciej partii gracze z Końskowoli zagrali wręcz koncertowo, pokazując prawdopodobnie swoją najlepszą siatkówkę w tym sezonie. Wychodziło im dosłownie wszystko, punktowali zagrywką, blokiem, a swoje ak-



W następnej kolejce zespół z Nałęczowa zagra z Kudłatym, który nie przyjechał do Białej Podlaskiej. Gracze Cisów muszą liczyć na wygraną Powiślaka z liderem - Arką

cje kończyli pewnymi atakami. Wynik tego seta byłby bardziej okazały, gdyby nie rozluźnienie i przestój w samej końcówce. Mimo to seta pewnie wygrał Powiślak.

Na czwartą partię siatkarze Cisów wyszli mocno skoncentrowani i zmotywowani do walki o zwycięstwo. Szybko udało im się wypracować kilkupunktową

przewagę, której Powiślak nie był w stanie zniwelować. Zryw w końcówce seta nie wystarczył do nawiązania walki z gospodarzami i w efekcie o losach tego spotkania miał zadecydować tie-break. W nim znowu lepiej zaczęli siatkarze z Nałęczowa, którzy bardzo dobrze serwowali w tej części meczu. Goście próbowali jeszcze walczyć, ale Cisy

nie dali wyrwać sobie zwycięstwa z rąk i wygrali piątego seta oraz cały trudny i wyczerpujący mecz.

Cisy Nałęczów - Powiślak Końskowola 3:2 (25:23, 22:25, 22:25, 25:21, 15:8)

Cisy: Paweł Kisiel, Tomasz Wojnar, Rafał Marzec, Paweł Kusy, Grzegorz Kapera, Adam

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Arka Wojśławice	12	30	33:12
2	Cisy Nałęczów	12	28	33:14
3	CKFS Bełżyce	11	20	26:18
4	Powiślak Końskowola	12	19	24:25
5	Tempo Chełm	12	15	21:24
6	MKS Kraśnik	11	10	16:27
7	Kudłaty Tom. Lub.	12	10	14:28
8	AZS AWF Biała P.	12	6	10:29

Chrzanowski, Kamil Harabin (libero), Konrad Buszko (libero) oraz Leszek Cholewa, Arkadiusz Orlik, Piotr Krysiak.

Powiślak: Tomasz Kowalczyk, Mateusz Stonio, Grzegorz Turbiesz, Przemysław Kozak, Michał Chuszczyk, Krzysztof Zięba, Bogdan Skrzyński (libero) oraz Emil Kapelko, Marek Turbiesz, Piotr Skwarek.

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Cisy - Powiślak 3:2
AZS AWF - Kudłaty 3:0
Tempo - Arka 1:3
Bełżyce - Kraśnik - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA (16

marca): Powiślak - Arka, Kudłaty - Cisy, AZS AWF - MKS Kraśnik, CKFIS Bełżyce - Tempo.

M.P.

„Lubelski Czołg” w KSW



Były zawodnik Puławy Koks Gym podpisał kontrakt z największą organizacją sportów walki w kraju. Cezariusz Kęsik będzie występował w KSW.

29-latek w miniony weekend powrócił po prawie dwuletniej przerwie i walczył w gali TFL 16. Reprezentant Cross Fight

Radom w ekspresowym tempie odnotował kolejne zawodowe zwycięstwo. Już w pierwszej rundzie rozprawił się z Mikhailem Bureshkinem. Mieszkaniec Chrzachowa zaliczył ósmą wygraną. Kęsik ma na koncie same zwycięstwa. Tylko raz stał do decyzji sędziów. Resztę swoich pojedynków kończył przed czasem i to efektownie. - Cieszę się, że zaliczyłem kolejną wygraną. Zawsze myślę o trzech rundach, ale

udało się skończyć przeciwnika już w pierwszej. Fajnie ponownie było zaważać. Wcześniej leczyłem uraz i musiałem ogarnąć swoje sprawy prywatne - mówi Cezariusz.

„Lubelski Czołg” związał się z KSW. Już 27 kwietnia zadebiutuje w prestiżowych zawodach, które odbędą się w Lublinie.

M.P.

Zdecydowanie najlepsi

Duży sukces odnieśli młodzi piłkarze Puławian. Ekipa pod dowództwem Grzegorza Kozaka wygrał Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej AS Radomiak.

Puławianie wygrali wszystkie mecze, a w dodatku nie stracili żadnej bramki. Królem strzelców został Krzysztof Nita, który zdobył aż 13 goli.

M.P.



Puławian reprezentowali: Krzysztof Woźniczka, Krzysztof Nita, Adam Matras, Oskar Chabros, Bartłomiej Wawer, Piotr Bonecki, Mateusz Bańkowski, Kacper Stępień, Stanisław Sobania, Albert Kozak. Opiekun: Grzegorz Kozak

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lasy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

I LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Warta - Podbesk. 4:3
Stal - ŁKS 0:1
Garbarnia - Tychy 1:3
Termalica - Wigry 1:0
Katowice - Raków 0:3
Chrobry - Jastrzębie 1:0
Odra - Chojnicz. 3:0
Bytovia - Puszcz 0:0
Stomil - Sandecja 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	23	54	40:10
2	ŁKS Łódź	23	43	36:18
3	Sandecja	23	40	23:12
4	Stal Mielec	23	40	32:15
5	GKS Jastrzębie	23	32	27:29
6	Podbeskidzie	23	32	33:28
7	Chojniczanka	23	32	31:30
8	Puszcza Niepołomice	23	31	24:29
9	Termalica Nieciecza	23	31	33:34
10	GKS Tychy	23	29	31:29
11	Odra Opole	23	29	35:38
12	Bytovia Bytów	23	28	33:28
13	Warta Poznań	23	27	23:30
14	Chrobry Głogów	23	26	15:22
15	Wigry Suwałki	23	25	26:37
16	Stomil Olsztyn	23	23	22:29
17	GKS Katowice	23	18	16:33
18	Garbarnia Kraków	23	16	17:46

NASTĘPNA KOLEJKA (15/17

marca): Stomil - Wigry, Puszcz - Odra, Chojniczanka - Chrobry, GKS Jastrzębie - GKS Katowice, Raków - Termalica, Sandecja - Garbarnia, GKS Tychy - Stal M., ŁKS Łódź - Warta, Podbeskidzie - Bytovia.

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Ruch - Olimpia G. 1:2
Bełchatów - Górnik 2:0
Skra - Olimpia E. 2:1
Radomiak - Rozwój 2:0
Siarka - Znicz 2:2
Pogoń - Stal St. 5:1
Błękitni - Gryf 4:1
Widzew - ROW 1:1
Elana - Resovia 0:1.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Radomiak Radom	23	44	51:17
2	Widzew Łódź	22	43	37:18
3	GKS Bełchatów	23	40	27:13
4	Elana Toruń	23	39	33:20
5	Olimpia Grudziądz	23	37	45:34
6	Górnik Łęczna	23	37	37:35
7	Stal Stalowa Wola	23	34	36:33
8	Resovia Rzeszów	22	32	29:31
9	Skra Częstochowa	23	31	18:30
10	Pogoń Siedlce	23	29	35:32
11	Znicz Pruszków	23	28	32:41
12	Błękitni Stargard	23	27	29:41
13	Gryf Wejherowo	23	26	31:41
14	Ruch Chorzów	23	25	28:30
15	Rozwój Katowice	23	24	28:37
16	Siarka Tarnobrzeg	22	22	19:38
17	Olimpia Elbląg	21	20	17:30
18	ROW Rybnik	22	19	18:29

NASTĘPNA KOLEJKA (16/17

marca): Górnik - Elana, Resovia - Widzew, ROW Rybnik - Błękitni, Gryf - Pogoń, Stal St. - Siarka, Znicz - Radomiak, Rozwój - Skra, Olimpia E. - Ruch, Olimpia G. - GKS Bełchatów.

Akcja cieszyła się jak zawsze dużym zainteresowaniem

Na Dzień Kobiet oddali krew



Do akcji mógł przyłączyć się każdy. W zbiórce uczestniczyli nie tylko uczniowie czy nauczyciele, ale i także absolwenci oraz mieszkańcy Puław

Podczas 7 zbiórki krwi, która odbyła się w murach Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej uczniowie wraz z nauczycielami oddali krew, dzięki czemu łącznie zebrano 17 litrów krwi.

Wszyscy pokazali, że mają dobre serce

To już kolejna zbiórka krwi, którą organizuje Zespół Szkół nr 3. W Dzień Kobiet pojawili się chętni, którzy chcieli podzielić się krwią.

- W tym roku inaczej niż dotychczas nasza akcja odbyła się w Dzień

Kobiet. Czy to dobry termin? Każdy termin na oddawanie krwi jest dobry. Krew oddało prawie 40 osób, co dało 17 litrów tego najcenniejszego daru. Wiele uczniów naszej szkoły poprzez tę akcję oddaje krew pierwszy raz. Uczą się, jak to jest, a na lekcjach informujemy naszą młodzież o zaletach oddawania krwi - opowiada nauczyciel oraz koordynator w ZS nr 3, Mariusz Marek.

Do akcji mógł przyłączyć się każdy niezależnie od tego, czy chodził do „Szpupek”. Wśród oddających pojawiła się m.in. mł. asp. Ewa Rejnkosz z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.



Weronika Glinka

uczenica klasy 3B w ZS nr 3

Warto pomagać, bo zawsze można kogoś uratować. Oddaje krew po raz pierwszy i było warto

- Krew oddawali uczniowie, absolwenci i pracownicy naszej szkoły, przedstawiciele służb mundurowych oraz mieszkańcy naszych Puław. Wszystkim, którzy wsparli nas w tej akcji serdecznie dziękujemy. Wasza odwaga i bezinteresowność jest wielka - mówi nauczyciel.

Warto uczestniczyć w takich akcjach

Według Mariusza Marka pomoc ma znaczenie.



Krzysztof Grygiel

uczeń 3A w ZS nr 3

To nic nie kosztuje, jest to taki mały gest, ponieważ możemy komuś uratować życie. Ja oddawałem krew po raz pierwszy, bo niedawno ukończyłem 18 lat i zdecydowałem się oddać, gdyż jest to fajny gest. Było przyjemnie i nic nie bolało

- Pomagać można na wiele sposobów i ludzie chętnie pomagają sobie, jeżeli jest taka potrzeba. Jednakże krew jest darem nie do zastąpienia. Nie można jej kupić czy wyprodukować. To ona ratuje życie podczas operacji i wielu zabiegów medycznych. Bez dawców nie udało by się uratować wielu chorych ludzi - przyznaje na zakończenie.

Dominik Kęsik

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.



Amanda Socha, Sarny, ur. 07.03, godz. 03:30, 3,62 kg, 56 cm Rodzice: Marek i Edyta Rodzeństwo: Julia i Patryk



Maja Kwietniewska, Dobrze, ur. 07.03, godz. 20:30, 2,77 kg Rodzice: Ewa i Karol Rodzeństwo: Tobiasz i Oliwia

Akcja dobroczynna w ZS nr 1

Upiekli łąkocie i zebrali pieniądze dla chorego Michała

Młodzież z Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach zorganizowała kermasz, podczas którego sprzedawała rogaliki oraz babeczki przygotowane przez uczniów klas gastronomicznych. Dochód z akcji zostanie przeznaczony dla Michała Bednarczyka, który choruje na niedowład wszystkich czterech kończyn.

Kosztowna rehabilitacja

Michał Bednarczyk ma 8 lat i jest uczniem drugiej klasy w Szkole Podstawowej nr 3 w Puławach. Chłopiec choruje na niedowład wszystkich czterech kończyn, który uniemożliwia mu chodzenie. Tym razem Michał potrzebuje nowego wózka rehabilitacyjnego, który kosztuje około 13 000 zł. Na dodatek w ciągu roku chłopiec wyjeżdża na turnusy rehabilitacyjne, które kosztują około 6 000 zł za jeden pobyt. Z pomocą przyszła młodzież z Zespołu Szkół nr 1, która postanowiła zorganizować kermasz. Do kupienia były rogaliki z marmoladą oraz babeczki, przygotowane przez uczniów z klasy 3AT wraz z wychowawczynią Katarzyną Czopko-Noworolnik. Sprzedają natomiast zajęła się klasa 1ST wraz z nauczycielką języka angielskiego, Magdaleną Śwital. Tłumy chętnych ustawiły się w kolejki, aby kupić coś słodkiego.

- Myślę, że takie kermasze są



Zainteresowanie kermaszem było ogromne. Na długiej przerwie młodzież ustawiała się w kolejki, aby zakupić przepyszne rogaliki czy babeczki

JAK POMÓC?

Pieniądze można przekazywać na numer konta bankowego

25 8944 0003 0002 7430 2000 0010
z dopiskiem **darowizna dla MICHAŁA BEDNARCZYKA B/63**

bardzo potrzebne. Przede wszystkim zaczynamy od tego, że zauważamy, że są inni ludzie, którzy potrzebują pomocy. Po drugie możemy to pokazać młodzieży i taki był mój cel, żeby młodzież zobaczyła, że jest coś więcej niż telefon, że są inni ludzie, którym warto pomóc. Mamy wspaniałą młodzież, to jest nieprawda, że młodzież jest zła i nie chętna do pomocy, młodzież jest dobra. Trzeba im tylko stworzyć możliwość, żeby to pokazali. Wspaniale to pokazała klasa 3AT z panią Kasią, ponieważ udowodnili, że potrafią zrobić świetne wypieki oraz klasa 1ST, która pomogła mi ze sprawami technicznymi. Oni też mogli nauczyć się o sobie. Dla mnie jest to pozytywne

doświadczenie z młodzieżą, oby było więcej takich akcji - mówi Magdalena Śwital, nauczycielka z ZS 1. Podczas całej akcji udało się zebrać 260 zł.

Kolejne akcje jeszcze w tym roku

- Prawdopodobnie pojawią się jeszcze akcje. Pani Magdalena Śwital planuje zorganizować podobną akcję na jesieni. Od 3 lat jestem samotną matką wychowującą Michała, wcześniej było stać mnie na więcej turnusów prywatnych w roku, na których Michał ciężko ćwiczył i widoczne były tego efekty. W grudniu jedna z mam z klasy



Magdalena Śwital

nauczycielka języka angielskiego w ZS nr 1, jeden z organizatorów akcji

Mamy wspaniałą młodzież, to jest nieprawda, że młodzież jest zła i nie chętna do pomocy, młodzież jest dobra. Trzeba im tylko stworzyć możliwość, żeby to pokazali

Michała, jej znajomi i mama mojej uczennicy pomogły mi sprzedać bransoletki, które zrobiłam. Dzięki tej akcji zebraliśmy bardzo dużo pieniędzy i pozwoliło mi to szybko kupić nowy wózek inwalidzki (będzie w przyszłym tygodniu). Nigdy nie wyszłam sama z inicjatywą zbierania pieniędzy na rehabilitację syna. Zawsze organizowali to moi znajomi lub uczniowie mojej szkoły. W Puławach jest więcej osób niepełnosprawnych i rodzin, które są w gorszej sytuacji materialnej - przyznaje Aleksandra Auchimik, mama Michała, która uczy matematyki w SP nr 3.

Dominik Kęsik



SZYMON WICHA ORAZ MATEUSZ PLUTA, uczniowie klasy 1 ST w ZS nr 1

- Jeżeli możliwość kupienia takiej muffinki, to uważam, że trzeba pomóc drugiej osobie - mówi Szymon

- Warto pomagać, ponieważ dzięki temu możemy kogoś uszczęśliwić - dodaje Mateusz



ZUZANNA STAWSKA, ALEKSANDRA JAGASEK I GABRIELA JASIOCHA, uczennice klasy 1 ST

- Jestem bardzo zadowolona z akcji. Sporo osób przyszło pomóc Michałowi - mówi Zuzia

- Jest to szczytny cel. Cieszymy się, że dużo uczniów i nauczycieli wzięło udział w kermaszu - przyznaje Ola

- Według mnie warto pomagać, ponieważ możemy bezinteresownie sprawić radość innym osobom - dodaje Gabriela



Dzień Kobiet w Janowcu

Wieczór pełen atrakcji dla pań



Tego wieczoru sceniczne występy w GOK-u odbywały się za specjalną kurtyną - grało światło, cień i dźwięk. Wystąpiły aktorki grupy Scena Ruchu. Gwoździem programu było przedstawienie kabaretowe grupy Incognito - w odważnych rolach wystąpili panowie: Jan Gędek, Waldemar Słowik, Mariusz Biernacki, Łukasz Skowrya i Jacek Niedziółka

Kabaretowy występ najważniejszych panów w gminie, losowanie nagród, romantyczne piosenki i dużo, dużo wina - tak w janowieckim GOK-u upłynął wieczór 8 marca. Na gminne Święto Kobiet przybył tłum pań.

Impreza odbyła się w świeżo wyremontowanej sali widowiskowej ośrodka. Zainteresowanie było spore, mimo tego, że było to biletowe wydarzenie. Przed paniami wystąpiły aktorki Sceny Ruchu, Tadeusz Salamandra oraz grupa Incognito, w której składzie znalazł się m.in. wójt Jan Gędek. Dodatkowymi atrakcjami była loteria nagród, wykonywanie makijażu, malowanie paznokci i profesjonalne zdjęcia portretowe.

Kamil Wąsik

**PANIE Z JANOWCA:**

– Ja dostałam słodczyce i storczyka, więc taki nietypowy kwiatek na Dzień Kobiet, bo jednak to święto kojarzy nam się z goździkami. Miałam dziś dzień wolny, a obowiązki domowe przejął mąż – mówi Hanna Kocoń.
– Przyjechali do mnie trzej zięciowie i przywieźli po bukietach tulipanów. Dzisiejszy dzień jest naprawdę miły – mówi Lucyna Wolszczak.
– Już o siódmej rano, gdy mój syn wrócił z pracy, zostałam obdarowana różami. Fajnie, że mamy taką imprezę w GOK-u, bo miło jest spotkać się z kobietami, posiedzieć razem, pogadać i poświtować – mówi trzecia z pań, którą zapomniałmy poprosić o przedstawienie, za co przepraszamy.

**ANNA MIZAK**

To święto potrzebne tak kobietom, jak i mężczyznom. Dzisiaj byłam obdarowana różnymi kwiatami. Mam w domu trzech mężczyzn, więc dostałam goździki, tulipany i róże

**JADWIGA PACEK ZE STANISŁAWEM WARCHAŁOWSKIM**

– Dostałam dziś kwiaty i życzenia. Wnukowie ofiarowali mi goździki, a od męża tulipany. Warto świętować Dzień Kobiet. Każdej pani potrzebne jest takie święto – mówi pani Jadwiga



Dużą atrakcją dla pań było losowanie prezentów. Każda z pań wchodząc do ośrodka pisała los ze swoim imieniem i nazwiskiem. Wygrać można było m.in. kupon na masaż. Atrakcyjne były nie tylko nagrody, ale i sam sposób prowadzenia loterii przez dyrektora GOK - na luzie i z żartem

Zmiany w kazimierskim handlu

Wraz z początkiem marca handlujących w Kazimierzu Dolnym czekają zmiany. Znikną odręczne kwitki za opłatę targową, a urzędnicy częściej będą kontrolować miejsca zajmowane na targu. Nie zmieni się jedynie miejsce targu - rynek.

Jak informuje burmistrz Artur Pomianowski, od 1 marca do pobierania opłaty targowej wykorzystywana jest drukarka, a ręcznie wypisywane handlującym kwitki znikną.

– Usprawni to pobieranie opłaty, ale również kontrolę, o co prosili mieszkańcy. Dzięki

temu w prosty i szybki sposób możemy wydrukować raport dobowy czy raport miesięczny. W ten sposób nie będzie podstaw do posądzeń na temat manipulowania czy zaniżania obrotów handlowych, co się działo w przeszłości. Czas ręcznie wypełnianych kwitków już minął. Musimy iść do przodu - stwierdza burmistrz.

Kolejną zapowiedzianą zmianą są częstsze kontrole urzędników na targu. Mają wyrywkowo sprawdzać, czy powierzchnia zajmowanego stanowiska do handlu zgadza się z informacjami na paragonie. Burmistrz chciałby również zmiany charakteru nowo wyremontowanej ulicy Nadwiślańskiej. Do tej pory przy tej ulicy, łączącej rynek z wiślanym walem, rozstawione były stoiska

handlarzy.

– Wychodząc naprzeciw głosom mieszkańców, dążymy do tego, żeby ta ulica pełniła funkcję deptaku łączącego bulwar wiślany z Rynkiem - mówi Pomianowski.

Burmistrz demuntuje również plotki dotyczące przeniesienia targu w inne miejsce.

– Nie mam i nigdy nie miałem zamiaru przeniesienia targu na plac w sąsiedztwie stacji benzynowej. Wiem, że ktoś złośliwie rozpuszczał takie plotki. Na to i inne złośliwości nie mam wpływu. Oczywiście targ dalej będzie funkcjonował na rynku w każdy wtorek i piątek, tak jak ma to miejsce od wielu, wielu lat - informuje wójt Kazimierza Dolnego.

Kamil Wąsik

W tym roku Kazimierz bez skrzydeł

Podniebne akrobacje samolotów i koncerty piosenki lotniczej - tak przez trzy lata wyglądała impreza Skrzydła nad Kazimierzem. W tym roku impreza się nie odbędzie - organizator wycofał się, nie godząc się na lokalizację zaproponowaną przez władze miasta.

To byłaby już czwarta edycja lotniczo-muzycznej imprezy. Zgodnie z planami organizatorów miała się odbyć 7 i 8 września na kazimierskim rynku, tak jak w zeszłych latach, jednak nowy samorząd miasta poddał w wątpliwość tę lokalizację, proponując inną. Zastrzeżenia dotyczyły nie tyle pokazów lot-

nicznych, co głośniejszej, całonocnej imprezie towarzyszącej na rynku.

– Już w styczniu na spotkaniu z organizatorami wyraziłem swoją opinię zgodną z głosami o tym, że część wydarzeń w ramach Skrzydeł nad Kazimierzem oraz handel nie powinny być zlokalizowane na rynku. Wsluchując się w głosy mieszkańców szukałem złotego środka. Niektórzy wyrażali nawet stanowisko, by całkiem zlikwidować tę imprezę m.in. ze względu na obszar Natura 2000 i bliskość siedliska ptasich oraz rezerwatu Krowia Wyspa. Zaproponowałem więc organizatorowi tej imprezy inne, niż on oczekiwał miejsce, gdzie w jej trakcie miały zostać rozstawione stragany handlowe i organizowane wydarzenia towarzyszące. Organizatorzy jak widać

uznali, że musi to być wyłącznie rynek. Kazimierz nie ma tradycji lotniczych, stąd pewnie mieszane uczucia części mieszkańców odnośnie tej imprezy. O ile sam pokaz lotniczy nie budził aż tak negatywnych emocji, to impreza towarzysząca spotkała się z licznymi głosami krytyki. Po ostatniej edycji, jeszcze jako zastępca, odebrałem wiele telefonów ze skargami mieszkańców - tłumaczy burmistrz.

Organizatorzy Skrzydeł nad Kazimierzem propozycję innej lokalizacji odebrali jednak negatywnie, jako „obniżenie rangi imprezy i despekt dla partnerów, którzy ponoszą główny ciężar podczas realizacji projektu”. Na stronie wydarzenia na Facebooku poinformowali o decyzji o wycofaniu się z organizacji imprezy.

Kamil Wąsik

Dyrektor Rękas powoli żegna się ze swoim stanowiskiem

Wiele razy mówili

W ubiegłym tygodniu Antoni Rękas ogłosił, że w ciągu kilku miesięcy opuści stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach i przejdzie na emeryturę. Swoją funkcję pełnił przez dwanaście lat, ale z ośrodkiem był związany dłużej. W rozmowie ze „Wspólnotą” podsumowuje swoją pracę, wymienia sukcesy i dzieli wspomnieniami.

W Czy łatwo było panu podjąć decyzję o odejściu? Na pewno ma pan jakiś sentyment do tego ośrodka?

To nie była łatwa decyzja, bo mimo mojego rocznika wciąż uważam się za człowieka aktywnego. Nielatwa, ale konieczna. Wykorzystałem bowiem nadarzącą się okazję, żeby powiedzieć sobie „Stop”, „Spocznij”. Byłem w wojsku i wiem, że jak jest „spocznij” to jest „spocznij”. Ten rok to dla mnie końcówka. Zostaje mi jeszcze XVIII Ogólnopolski Turniej Tańców Polskich o Pierścień Księżnej Izabeli, tradycyjnie odbywający się na naszej hali. Dla mnie to będzie już dwunasty turniej.

Będąc tu dyrektorem, poznałem bardzo wielu ludzi sportu, nauki, polityki czy kultury

Później 22-24 marca odbędą się u nas Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów, a warto dodać, że kiedyś byłem członkiem zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów - dobrego związku, póki miejsca w zarządzie nie przejąłoby osoby związane z „kokosowaniem”. Teraz kiedy już wiadomo, że Puławy będą jednym z miejsc, gdzie trenować będą reprezentacje narodowe na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej U20 (23 maja-15 czerwca - przyp.), postanowiłem ogłosić moją decyzję. Nie mówiłem tego wcześniej, ale tak już sobie zaplanowałem, że to będzie już koniec.

W Te światowe mistrzostwa będą mocnym akordem na pana odejście.

Przy tej imprezie chodziłem od dawien dawna. Jeszcze przed Euro 2012 staraliśmy się o miejsce, a te moje stara-

nia sprawiły m.in. że Puławy zostały nawet odnotowane na mapach UEFA, gdzie wiele większych polskich miast nie zostało w ogóle wspomnianych. Teraz, gdy będziemy boiskiem treningowym, na pewno zawodnicy i kibice reprezentacji poznają nasze miasto. Mogą nie wiedzieć, gdzie jest Kraków i Warszawa, ale będą wiedzieć gdzie są Puławy. W tych krajach, choć zgodnie z umową nie mogę jeszcze zdradzać, o które reprezentacje chodzi, piłka nożna jest bardzo popularna i to na pewno przyczyni się do zainteresowania również naszym miastem. Gdy okazało się, że dostaliśmy tę imprezę pomyślałem, że muszę już wszystkiego dopilnować, bo jakoś głupio byłoby odchodzić wcześniej - a rozważałem odejście już w tamtym roku. Jeszcze jako dyrektor, bo w maju, wybieram się do Chin. Później wracam i gdy skończy się ta impreza, odchodzę. Z tym, że w czerwcu nie odchodzi się na emeryturę ze względu na rewaloryzację, dlatego będę musiał poczekać na najlepszy termin.

W Co ma pan zamiar robić po zakończeniu pracy? Chciałbym zająć się rodziną, relaksem i trochę pozwiedzać. Na pewno dalej będę żył aktywnie. Mam córkę i wnuków w Anglii i chciałbym ich odwiedzić. Tym bardziej, że czternastego grudnia urodziła mi się wnuczka i razem z nią obchodzę urodziny. Żona mówi do mnie „No to teraz będę pamiętać, kiedy obchodzisz urodziny”.

W A jakie aktywności sportowe lubi dyrektor MOSiR?

Pomimo tego, że ukończyłem AWF, z racji mojego wieku najbardziej lubię spokojną rekreację. Interesuje mnie kajakarstwo, ze względu na moje zamiłowanie do przyrody i fotografii. Przyroda jest taka piękna, jak płynie się kajakiem, słyszy plask wody i śpiew ptaków. Podobnie lubię turystykę rowerową - ale nie jakieś wyścigi szosowe, tylko spokojne wycieczki krajoznawcze. Bardzo lubię również wędkować i nie chodzi mi tu o wyniki, o to żeby złapać nie wiadomo jaką rybę, ale o samą przyjemność bycia nad wodą. Chociaż jak się coś trafi, to nie jestem taki gamoń, żeby nie wyciągnąć dużej ryby. Złowiłem np. 7-kilogramowego, ponad metrowego szczupaka. Nie mieścił się w lodówce, więc przekroiłem go na pół. Żona nie mogła uwierzyć, że to



Antoni Rękas w swoim gabinecie zgromadził mnóstwo pamiątek, nagród, pucharów, medali i dyplomów. Po zakończeniu pracy całą kolekcję czeka wyprowadzka do jego mieszkania

jedna sztuka. Poza tym, mam kawałek działki w Dęblinie i też chętnie się nią zajmuję. Chciałbym wreszcie porządnie odpocząć i spokojnie posiedzieć, bo jako dyrektor pracuję właściwie jak ksiądz - ludzie mają wolne soboty i niedzielę, a tu trzeba być na różnych zawodach i uroczystościach.

W Pamięta pan początki swojej pracy w MOSiR? Czego wówczas brakowało Puławom pod względem sportu i turystyki? Zaczynałem jakieś 20 lat temu. Pamiętam, że obiekty sportowe były wtedy kiepskie. W MOSiR byłem na początku pracownikiem do spraw organizacji imprez turystyczno-rekreacyjnych. Wtedy MOSiR nie miał tej działki - turystyki kajakowej czy rowerowej praktycznie nie było. Porozumiałem się z władzami miasta, którym tłumaczyłem, że dobrze byłoby, by miasto położone nad Wisłą oferowało turystykę kajakową. Początki były skromne - kupiliśmy dziesięć kajaków do kapitalnego remontu, bo nie mieliśmy pieniędzy. Wyremontowaliśmy je, pomalowaliśmy, wykonaliśmy specjalną przyczepę do ich przewożenia, a dodatkowo załatwiliśmy mikrobus dla uczestników spływów. I już można było praktycznie ruszyć. Przy ul. Wiślanej zrobiliśmy duży hangar, żeby

tam te kajaki przechowywać i uruchomiliśmy wypożyczalnię, tak by każdy, kto chce mógł z nich korzystać. A jak już były kajaki, to musieliśmy opłynąć całą okolicę - wszystkie rzeczki poczynsz od ujścia Wieprza, przez Łżankę, Kurówkę po Wisłę. I tak ta turystyka kajakowa się zaczęła. Organizowaliśmy czasami nawet dwa spływy dziennie, bo zainteresowanie było spore, a tylko MOSiR oferował kajaki - teraz zajmują się tym różne firmy, nie mamy monopolu. Później stare, wyremontowane kajaki odsprzedaliśmy ze sporym zyskiem i zakupiliśmy pięćdziesiąt różnych kajaków jedno- dwu- i trzyosobowych, które oferujemy na wypożyczalnię. Spływy organizowaliśmy nawet kilkudniowe i brało w nich udział po 80-100 uczestników. Równoległe do kajakowej rozwijaliśmy turystykę rowerową.

Jeszcze jako dyrektor, bo w maju, wybieram się do Chin. Później wracam i gdy skończy się ta impreza, odchodzę

Musieliśmy wyznaczyć nowe szlaki rowerowe. Pamiętam, jak w tym celu objeżdżaliśmy różne

miejsca z wiceprezydentem Zbyskiem Słomką i z nadleśniczym. Ustaliliśmy szlaki, ustawiliśmy znaki. Po wyznaczeniu szlaków zakupiliśmy jeszcze piętnaście rowerów. Kiedyś zaobserwowałem samochody na drodze do Kazimierza, które na dachach wiozły rowery. Pomyślałem - zrobmy wypożyczalnię, jeśli ktoś chce będzie mógł przyjechać, pojechać i oddać. Gdy organizowaliśmy rajdy i podobne imprezy, ich uczestnicy mogli wypożyczyć rowery taniej. Łącznie na naszym terenie mamy coś około 500 kilometrów tras rowerowych. Mamy cztery szlaki - niebieski, żółty, czerwony i zielony. Opowiadamy o nich w kilku wydanych przez nas publikacjach. Moim marzeniem było też wsiąść sobie na rower w Puławach, zajechać do Kazimierza, wypożyczyć kajak i spłynąć do Puław. Niestety, nie zostało to jednak póki co zrealizowane, bo ścieżka między Puławami i Kazimierzem nie jest kompletna. Były rozmowy, ale do tanga trzeba dwojga.

W Z których inwestycji związanych z obiektami sportowymi jest pan najbardziej zadowolony? Jestem bardzo zadowolony z powstania Mariny. Zagospodarowany został ładny, duży teren. Wiadomo - są pewne braki związane

z garażem i parkingiem, ale to nie moja sprawa, bo inwestycję nadzorowało miasto. A ile było szumu! „Po co nam to potrzebne” mówili złośliwi. Całość kosztowała 37 milionów. Ale dziś ludzie już sobie nie wyobrażają Puław bez Mariny, gdzie można sobie pójść i pospacerować. Mało tego - w Marinie zachciało mi się zrobienia plaży i wydzierżawiłem kawałek nabrzeża poza wałem, w stronę wieży widokowej. W ramach regulacji Wisły wysypano tam trochę piachu. Każdy mówił „co ten wariat tam szykuje? Zaraz ten piach mu woda zmyje”. Wycięliśmy część roślinności, a to co zostało trzyma piach, dzięki czemu nie ucieka. Przez wał przelewa się woda, a piach jak był, tak jest. Cieszy mnie również, że powstał stadion. Wiadomo jak kiedyś wyglądał - połamane ławki, bieżnia żużlowa, na której lepiej było się nie wywracać, maszyt z kratownicy, gdzie nawet trudno było wejść, żeby wymienić oświetlenie. Bałem się, żeby nikomu nic się nie stało. Jedyń dobrą rzeczą była trawa na boisku. Po modernizacji stadionu mamy piękny obiekt i do tego aquapark, a także hotel. Niektórzy mówią, że nic tam się nie dzieje. Nieprawda. Z naszych obiektów, licząc pętlę rowerową pomiędzy mostami, rocznie korzysta

mi, że zwariowałem

ponad 400 tys. osób. Te liczby znamy na podstawie kamer i liczników. Cieszę się również z tego, że powstaje nowa hala, choć nie wiem czy potrzebna jest taka duża. O starą - nasz najstarszy obiekt - dbałem, jak tylko umiałem. Zawsze była czysta i zadbane, ale wiadomo, że z biegiem lat już zbyt wiele nie da się z takim budynkiem zrobić, a remont wyceniany był na 25-30 milionów. Dlatego z czasem ten obiekt pewnie trzeba będzie zamknąć.

W MOSiR za pana czasów odbyło się wiele ciekawych wydarzeń sportowych. Które wspomina pan najlepiej?

Muszę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony z współorganizowanej przez nas Sportowej Olimpiady Przedшкоłaka. Bierze w niej udział co roku 700-800 dzieciaków z puławskich przedszkoli. Mają tu swoje zawody, biorą udział w różnych dyscyplinach, wspierają ich zawodnicy z klubów Wisły i Azotów. Na trybunach podziwiają ich dziadkowie i rodzice. A jak olimpiada, to mamy również zapalenie znicza olimpijskiego, dekorację na podium i na koniec rundę honorową meleksem dookoła bieżni stadionu. Odbyło się już sześć edycji tej imprezy. Każdego roku czekam też na Festiwal Orkiestr Dętych. Jak 700-800 orkiestrantów gra na stadionie, to się serce raduje.

Jeśli zdążę, to napiszę książkę ze swoimi wspomnieniami. Opisałbym różne rzeczy i sytuacje w bardzo szczery sposób. Mam już nawet tytuł - „Gałgan”

To impreza nie tylko dla ludzi mojego pokolenia - orkiestr chętnie słuchają również młodszy. Bardzo cieszę się, że niektóre mecze, które udało się u nas zorganizować. 9 czerwca 2017 roku odbył się mecz Wisły Puławy z Górnikiem Zabrze i to było dla mnie miłe, bo byłem kiedyś kibicem Górnika. A 8 sierpnia tego samego roku odbył się kolejny mecz - z Legią Warszawa. I to jest dla mnie ta satysfakcja - że nie trzeba nigdzie jeździć, na inne stadiony, tylko można tu na miejscu zorganizować

mecz zawodników wysokiej klasy. Mieliliśmy również mecz reprezentacji Polska-Gruzja i to również była bardzo fajna impreza. A jeszcze fajniejszy był chyba mecz piłki plażowej Polska-Brazylia. Wszyscy dziwili się, dlaczego to nie jest organizowane nad morzem, tylko u nas. Pod urząd miasta przywieźliśmy ponad 750 ton piachu. Cały teren został wygrodzony. Niektórzy mówili „nakupił głupek piachu. I po co to potrzebne?”. Ale cały ten piasek został przeznaczony na akcję zimową do posypywania chodników i ulic, a ludzie z innych miast przyjeżdżali do nas, żeby zobaczyć taką nietypową imprezę. Przez dwa miesiące można było na piasku pograć i pokopać piłkę. Organizowaliśmy mecze reprezentacji różnych urzędów, instytucji. Było naprawdę fajnie.

Z tego co wiem, takich nietypowych imprez było więcej. Lubił pan organizować sportowe wydarzenia z humorem.

Była taka śmieszna sytuacja, kiedy Grupa Azoty podpisała umowę sponsoringową z kadrą skoczków narciarskich. Prezes zakładów poprosił mnie wtedy o wymsylenie jakiejś imprezy sportowej. I wymyśliłem - Turniej Czterech Skoczni. Ludzie mówili, że zgłupiałem. Część dziennikarzy się na to nabrała. A nikt nie pomyślał, że przecież MOSiR ma cztery skocznie - wżwyz, w dal, o tyczce, do trójskoku. Skoczkiwie wzięli w tym udział - ludzie mogli sobie zrobić zdjęcie, wziąć autografy. Włączyli się nawet zawodnicy Azotów. Startowała również Justyna Kowalczyk i znowu ludzie się dziwili, kiedy widzieli to nazwisko w zapowiedziach imprezy. Przyjechało mnóstwo kibiców, którzy chcieli zobaczyć Justynę Kowalczyk. A to był mój trik reklamowy. Bo Justyna Kowalczyk to nauczycielka w jednej z puławskich szkół. To była taka nietypowa, fajna impreza.

Czyli wykorzystał pan tu zbieżność nazwisk. Ale trzeba przyznać, że sporo znanych osób rzeczywiście gościł pan w Puławach.

Tak jest. Będąc tu dyrektorem, poznałem wielu ludzi sportu, nauki, polityki czy kultury. Jeśli jakiś zespół grał koncert w Puławach, to miałem przyjemność, jako gospodarz, przyjmować te osoby. A jestem bardzo gościnny. Ile zdjęć z tymi ludźmi - to nawet ciężko wyliczyć i wymienić. Mam



Dyrektor Rękas pokazuje, jak wiele papierkowej pracy wymagały jego zabiegi, by Stadion MOSiR stał się oficjalnym boiskiem treningowym dla reprezentacji biorących udział w Mistrzostwa Świata U-20 w Piłce Nożnej 2019

tu taką księgę założoną kilka lat temu, do której wpisywali mi się różni moi goście. Pierwszą ze znanych osób, która tu się wpisała był Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna. Była też Elżbieta Bieńkowska, słynny zespół Jarzębina, Stefan Majewski, Michał Listkiewicz, Kamil Bazelak, Krzysztof Diabło Włodarczyk, Tomek Iwan, Roman Gierzych, Jerzy Buzek, Marek Kamiński, Aleksander Doba, Martyna Wojciechowska, Beata Pawlikowska, wielu posłów, senatorów oraz innych znanych osób. Myślę, że opublikuję taką galerię zdjęć ze wspomnieniami ze spotkań ze znanymi osobami. A w ogóle, jeśli zdążę, to napiszę książkę ze swoimi wspomnieniami. Opisałbym różne rzeczy i sytuacje w bardzo szczery sposób. Mam już nawet tytuł - „Gałgan”. Kiedyś odwiedził mnie mój kolega ze studiów na poznańskim AWF - Władysław Kozakiewicz. Pochwaliłem się naszymi obiektami sportowymi. Bardzo ciekawym wydarzeniem było goszczenie Lecha Wałęsy w ubiegłym roku. Pamiętam, jak kiedyś spotkałem go na Wybrzeżu. To były lata osiemnastki. Byłem członkiem Solidarności, a Lech był moim idolem. Wtedy akurat spędzałem wakacje w Gdańsku na Stogach. Pojechałem do Gdyni na giełdę samochodową - tam ludzie byli zamożniejsi, mieli ładniejsze samochody i chciałem to pooglądać. I proszę sobie wyobrazić - jadę taką dwupasmówką i widzę w lusterku mojego garbusa takiego granatowego volkswagena, który z przodu ma przyłączone przepiękne piwonie.

Chciałbym, żeby przyszedł po mnie ktoś lepszy, jeszcze bardziej aktywny i z większą ilością pomysłów

Spojrzałem, patrzę - Lecho. Mówię żonie „To chyba Wałęsa!”. Wyrzucił mnie. Potem ja wyrzuciłem jego. Jechaliśmy tak obok siebie. Wychylił się i zapytał mnie „Skąd jesteś?”. „Z Puław!” odpowiedziałem. Przypomniałem mu tę sytuację, gdy witałem go w naszym hotelu, gdy jechaliśmy windą. Nie mógłbym sobie tego wyobrazić w młodości, że Wałęsa przyjedzie do mnie do Puław. Księgę pamiątkową wezmę ze sobą na emeryturę. Spotkanie tylu znanych osób było dla mnie wielką frajdą.

Jak wspomina pan sprawowanie mandatu radnego miejskiego w latach 1998 - 2006? Nie chwalcę się, ale myślę, że wtedy bycie radnym coś znaczyło. Osoby sprawujące mandat były na wysokim poziomie i chciały coś zrobić. Byłem przewodniczącym komisji mieszkaniowej. Chodziłem czasami na dwie, trzy komisje w tygodniu i nieraz wracało się dopiero koło 21-22. A wtedy bywało tak, że sesje trwały dwa dni, bo zbliżała się północ, a my byliśmy w środku porządku obrad i przewodniczący ogłaszał przerwę do następnego dnia. Pamiętam, jak zrobiłem kawał primaaprilisowy jako radny. Kiedyś wychodząc z sesji udzieliłem krótkiego wywiadu do puławskiego radia dla Jacka Śnieżka. Chciał, żebym zaproponował mu na gorąco jakiś temat primaaprilisowy. Był to czas, gdy w Sejmie rozważano samorozwiązanie. Powiedziałem do mikrofonu

Kalendarium

• **Antoni Rękas urodził się 14 grudnia 1947 r. w Komarowie na Zamojszczyźnie**

• **1978 - ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu**

• **1980 - rodzina przeniosła się do Puław**

• **W latach 1998 - 2006 był radnym Rady Miasta Puławy**

• **2007 - początek pracy na stanowisku dyrektora MOSiR**

„W związku z tym, że Sejm jest skłócony i parlamentarzyści nie mogą dojść do porozumienia, Rada Miasta Puławy podjęła decyzję o rozwiązaniu Sejmu”. To było coś. Do tego redaktor dorzucił zaproszenie słuchaczy do telefonicznego komentowania decyzji rady miasta. Parę osób zadzwoniło do redakcji. Poleciało to w Radiu Lublin, później w radiu ogólnopolskim. Wielu się nabrało.

To nie był jedyny żart primaaprilisowy w pana wykonaniu. Pamiętam sprzed kilku lat informację o dzikach.

Prawda. Zadzwoniłem do sekretarki prezydenta Grobla i poprosiłem o rozmowę. Usłyszałem, że jest zajęty i przekazałem sekretarce, że „Cholera, jakiś dureń otworzył bramę od lasu i dziki wpadły, porwały mi całe boisko. A za dwa dni mecz”. Informację przekazałem do mediów. I znów ponabierało się na to mnóstwo osób. Innym razem zgłosiłem taką informację, że kort tenisowy pod balonem porwał nam do góry.

Jak się pan czuje przed samą emeryturą? Ma pan dobre zdrowie?

Zawsze coś tam człowiekowi dolega, ale czuję się całkiem sprawnie. Wiadomo, że nie będę podnosił już nie wiadomo jakich ciężarów. Mam w piwnicy dwie pary nart zjazdowych, ale muszę je komuś oddać. Bo znając mój charakter, boję się, że mógłbym się połamać na stoku. Na studiach świetnie jeździłem na nartach, ale teraz jest strach, że ja na kogoś wjadę, albo ktoś na mnie. Pozostały mi tylko narty biegowe. Na otwarcu lodowiska oczywiście pierwszy wjechałem na łyżwach. Ale pojeździłem chwilę i koniec, bo chcę mieć całe ręce i nogi. Pozostaje mi łowienie ryb, pływanie kajakiem, jazda rowerem itp.

Zdarza się panu odwiedzić rodzinną Zamojszczyznę?

Co roku przed dniem Wszystkich Świętych jadę do Dębłina po ojca, który skończył już 93 lata i jedziemy do Komarowa na groby. Poprzednio jak żyła mama, jeździliśmy jeszcze z nią. Teraz ruszamy na dzień lub dwa wcześniej, bo ojciec na 1 listopada chce wrócić na grób żony.

Marina kosztowała 37 milionów, a złośliwi mówili „Po co nam to potrzebne”. Ale dziś ludzie już sobie nie wyobrażają Puław bez Mariny, gdzie można sobie pójść i pospacerować

Jedziemy na cmentarz do Komarowa, gdzie ojciec odwiedza kolegów z AK i swojego dowódcę. Wspomina te historie. Kiedy jedziemy przez Zamość koło twierdzy, wspomina, jak tam go złapali i wywieźli do Niemiec. Czasami, gdy ma zły humor, omijamy to miejsce.

Po tych latach czuje pan satysfakcję ze swojej pracy? Kierowałem się w życiu kilkoma zasadami. Trzeba być aktywnym i wiedzieć, co się chce. Pomimo różnych problemów trzeba być nastawionym pozytywnie. Trzeba szanować innych, być punktualnym i użytecznym dla innych. Wtedy można oczekiwać jakiegoś rewanżu. Jestem człowiekiem wesołym, tolerancyjnym, ale też bardzo lubię punktualność. Kiedyś, jak pracowałem jeszcze w Hucie Warszawa, miałem takiego szefa, który tłumaczył mi „Panie Tolku, bo wy młodzi macie kwadrans akademicki. Dla was to jest piętnaście minut po. A dla mnie to jest przed.” Popatrzyłem na niego. Jak to przed? „Panie Tolku, bo jak pan przyjdzie dziewięć po dziewiętej, czy pięć po dziewiętej, to pociąg panu odjedzie. Ale jak będzie pan za dziesięć dziewięćta, to nie odjedzie”. To jedna zasada, którą mi dał i tego się trzymał. Mówił, że jak ktoś się spóźnia, to znaczy, że nas lekceważy.

Jaki powinien być nowy dyrektor MOSiR?

Zawsze byłem takim kłębkiem nieskończonych pomysłów i nie udało mi się zrealizować ich wszystkich, z różnych powodów. Zawsze uważałem, że coś można było zrobić lepiej, szybciej, dokładniej. Chciałem jako dyrektor MOSiR-u pokazać, na co nas stać. Chciałbym, żeby przyszedł po mnie ktoś lepszy, bardziej aktywny i z większą ilością pomysłów.

Kamil Wąsik

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Miejscowości powiatu puławskiego na dużym ekranie

Nałęczów i Wąwolnica zagrają w filmie

M.in. tu, a także w Janowcu, Kazimierzu Dolnym oraz w Lublinie będą kręcone zdjęcia do filmu historycznego p.t. „Zieja”.

Nasze „5 minut”

Film w reżyserii Roberta Glińskiego będzie opowiadał historię warszawskiego księdza Jana Zieja, kapelana AK, współzałożyciela Komitetu Obrony Robotników (KOR). W tytułową postać wcieli się znany aktor Andrzej Seweryn. Przedstawione w filmie wydarzenia będą rozgrywały się w czasach I i II wojny światowej, a także w okresie powojennym. Ekipa filmowa prace rozpocznie 26 marca. Zdjęcia na terenie Lubelszczyzny potrwać do 3 kwietnia. Filmowcy zapowiadają, że zamierzają nagrywać w kilku miejscach w naszym regionie. Nie tylko w stolicy województwa, ale także w nadwiślańskim Kazimierzu i Janowcu, a także w Nałęczowie i Wąwolnicy. Dużą rolę w produkcji ma odegrać właśnie wąwolnickie Sanktuarium Św. Wojciecha, gdzie kręcona będzie m.in. scena liturgii sprawowanej przez księdza Zieja.

Potrzebni statyści

W filmie zagrają nie tylko miejsca. Ekipa filmowa potrze-



Wąwolnicka bazylika odegra w filmie o księdzu Janie Zieju dużą rolę. To tu mają być nagrywane sceny liturgii, sprawowanej przez kapłana, w którego na ekranie wcieli się Andrzej Seweryn

buje również statystów. Pierwszy z castingów do produkcji odbył się w minioną niedzielę Centru Kultury w Lublinie.

- Ponieważ zdjęcia będą realizowane w Lublinie oraz okolicach, zapraszamy wszystkich

chętnych mieszkańców Lublina oraz okolic tj. Nałęczów, Janowiec, Wąwolnica, Kazimierz Dolny, itd. Z racji osadzenia akcji filmu od lat 20. do 80. XX wieku, wymagany jest odpowiedni, klasyczny



Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica

To dla nas wielka nobilitacja, bardzo nam będzie miło obserwować kolejne ważne elementy kulturalne na terenie naszej gminy, jednocześnie wplecione w historię państwa polskiego. Ekipie filmowej zadeklarowałem pomoc i wsparcie przy poszukiwaniu statystów wśród lokalnej społeczności oraz ewentualne zabezpieczenie terenu. Możliwe będzie czasowe wyłączenie przejazdu przez wąwóz w tzw. „Lipinkach”, jeżeli będzie taka potrzeba mieszkańcy również będą mieli taką informację

Gdzie i kiedy będzie obecna ekipa filmowa?

- * 26 marca - Janowiec
- * 30 marca - Wąwolnica
- * 1-3 kwietnia - Lublin
- * 26 marca - 4 kwietnia - Nałęczów

wygląd. Zapraszamy również do zgłoszeń drogą mailową! - informuje na swoim profilu na Facebooku Agnieszka Aktorska Sceneria, odpowiedzialna za casting.

Marta Pietroni

Pięciu chętnych na ul. Partyzantów

Tyle firm złożyło oferty na modernizację jednej z ulic w Wąwolnicy. Gmina chce, aby wszystko było gotowe najpóźniej do końca września.

Do minionego wtorku (5 marca) w przetargu wystartowało 5 przedsiębiorstw - 4 z województwa lubelskiego, 1 z województwa świętokrzyskiego. Urzędnicy na remont ul. Partyzantów zaplanowali w gminnym budżecie 340 tys. zł. Po otwarciu ofert okazało się, że trzy z nich mieszczą się w kwocie przeznaczonej na to zadanie. W niektórych przypadkach różnice są minimalne. Najmniej za położenie nowego asfaltu zażądała firma Stan-Lub z Bełżyc - 292,7 tys. zł. Tylko o niecałe 400 zł drożej swoje usługi wyceniło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa

- 293 tys. zł. Kwota zaproponowana przez kraśnicki Wod - Bud za ten sam zakres prac również mieści się w budżecie urzędu (312,5 tys. zł). Najdrożej za modernizację drogi chce firma Igord z Lublina - ponad 581 tys. zł.

Każde z przedsiębiorstw startujących w przetargu zaoferowało również 60 miesięczny okres gwarancji na swoją pracę.

Teraz przed urzędnikami dokładna analiza złożonych przez oferentów dokumentów. Będą sprawdzać m.in. czy spełnili wszystkie wymagania stawiane przez gminę.

Co zmieni się na ul. Partyzantów? Władze gminy chcą na odcinku o długości ok. 250 m między drogą wojewódzką a ul. Bełżycką położyć asfalt, umocnić pobocza oraz zbudować nową zatoczkę przystankową.

Marta Pietroni

Burmistrz szuka chętnych na stoiska

Do 20 marca nałęczowski ratusz czeka na wnioski osób zainteresowanych wydzierżawieniem powierzchni handlowych na terenie Parku Zdrojowego w Nałęczowie. Do podnajęcia jest 13 stoisk.

Nadzór nad handlem na terenie zabytkowego sprawuje urząd miasta. To od urzędników zależy, od kogo odwiedzający to miejsce kupią owoce czy pamiątki. Jak

co roku, tak i teraz ratusz ogłosił nabór wniosków od osób zainteresowanych wydzierżawieniem miejsc do handlu. Minimalna powierzchnia stoiska, jaką chce dzierżawić urząd to 1,5 m², za co żąda miesięcznej opłaty w wysokości 221,40 zł brutto. Pełna stawka obowiązuje od kwietnia do października. W miesiącach zimowych (od listopada do marca) handlujący mogą liczyć na 50% zniżkę miesięcznego czynszu.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

ENERGIA ODNAWIALNA W GMINIE MARKUSZÓW

Gmina Markuszów zakończyła realizację projektu pn. „Energia odnawialna w gminie Markuszów – kolektory słoneczne” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Opracowany wniosek uzyskał dofinansowanie w wyniku udanej aplikacji o środki zewnętrzne i został oceniony na 100 pkt na 100 możliwych do uzyskania.

Wynikiem otrzymanego dofinansowania jest zakup i montaż instalacji solarnych (198 szt.) w zestawach 2,3,4 i 5 kolektorów słonecznych zlokalizowanych na gruncie i obiektach mieszkalnych. Instalacje OZE służą mieszkańcom Gminy Markuszów do produkcji energii cieplnej z promieniowania słonecznego w celu podgrzewania ciepłej wody użytkowej w gospodarstwach domowych. Wsparte są przez utworzenie zarówno portalu internetowego <http://solary-markuszow.eu/> – serwisu, za pośrednictwem którego uczestnicy projektu mogą dokonywać transakcji on-line, jak i aplikacji na urządzenia mobilne. Aplikację można pobrać na telefony komórkowe z systemem Android (Google Play) i telefony firmy Apple (App Store).

W wyniku realizacji projektu gmina została wyposażona w nowoczesną technologię umożliwiającą czerpanie energii ze źródeł odnawialnych. Projekt przyczynił się do osiągnięcia zakładanych rezultatów tj.: wzrost bezpieczeństwa energetycznego; ograniczenie zużycia surowców kopalnych, których spalanie powoduje emisję zanieczyszczeń i efekt cieplarniany, mniejsze koszty ogrzewania wody (oszczędności w budżetach domowych). Efektami realizacji inwestycji są: wzrost potencjałów rozwojowych gminy, podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej i walorów turystycznych regionu, wzrost jakości życia mieszkańców, poprawa stanu środowiska przyrodniczego.

Potrzeba realizacji projektu wynikała z dużego zainteresowania mieszkańców, którzy zgłosili chęć udziału w projekcie, brali udział w procesie aplikowania o środki współpracując przez ponad 2 lata z Urzędem Gminy w Markuszowie.

Otrzymane wsparcie finansowe otworzyło szansę na przeprowadzenie inwestycji i zaspokojenie zgłaszanych potrzeb interesariuszy, gdyż wysoki koszt kolektorów słonecznych dotychczas powodował, że bez dotacji, gminy nie stać byłoby na realizację niniejszej inwestycji.



Zostaw 1 % podatku u siebie

Gmina Wąwolnica: Mieszkańcy Wąwolnicy i Huty mogą przekazać 1 % swojego podatku na miejscowość, w której mieszkają. Z zebranych środków zostaną sfinansowane np. imprezy integracyjne czy konkursy.

Pomysłodawczynią akcji jest jedna z gminnych radnych, która w ten sposób chce zmobilizować mieszkańców do działania na rzecz lokalnej społeczności.

- Chcę w ten sposób zebrać środki na działania w Wąwolnicy, które chciałabym



Aleksandra Buła, wąwolnicka radna

Chcę w ten sposób zebrać środki na działania w Wąwolnicy, które chciałabym podejmować w tym roku i w następnym

Chcesz przekazać 1% podatku dla Wąwolnicy? KRS 0000546751, cel szczegółowy: Wąwolnica

Chcesz przekazać 1% podatku dla Huty? KRS 0000546751, cel szczegółowy: Huta

podejmować w tym roku i w następnym. Sporo się tu dzieje - mówi Aleksandra Buła, która działa w Fundacji „Obok Nas” i za jej pośrednictwem chce pozyskać 1 % podatku dla gminnej miejscowości.

Mieszkańcy, którzy będą rozliczać się z podatku za ubiegły rok i będą chcieli wesprzeć jakąś organizację pożytku publicznego, zamiast przekazywać pieniądze z 1 % na ogólnopolskie przedsię-

wzięcia, mogą wesprzeć lokalne inicjatywy. Wystarczy, że wypełniając zeznanie podatkowe w odpowiedniej rubryce wpiszą KRS Fundacji „Obok Nas” i wskażą cel szczegółowy w postaci nazwy miejscowości, dla której chcą przekazać procent podatku.

Pieniądze można przeznaczyć nie tylko na Wąwolnicę.

- Do mojego pomysłu podpięta się także inna radna, która w ten sam sposób chce zebrać pieniądze dla działań w Hucie. Działa tam świetlica. Pieniądze byłyby przeznaczone np. na zabawki, talerzyki - dodaje radna Aleksandra Buła.

Marta Pietroni



8 marca w Końskowoli

Płeć piękna świętowała koncertowo

Były życzenia, symboliczne kwiaty i koncertowy bukiet utworów. Wszystko z okazji święta kobiet.

W miniony piątek w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli świętowały panie. Już po raz kolejny władze gminy, przedstawiciele GOK i muzycy Orkiestry Dętej Gminy Końskowola zaprosili przedstawicielki płci pięknej na muzyczny koncert przygotowany specjalnie dla nich. Zaprezentowany repertuar nawiązywał oczywiście do świętowanego dnia. Były piosenki zaśpiewane przy aranżacji orkiestry przez Aleksandrę Raniuszek, nie zabrakło także tradycyjnego walca dedykowanego paniom. niespodziewanie oprawę artystyczną swoim występem urozmaicił Ryszard Rokita. Humorystyczna tematyka wierszy rozbawiła zgromadzoną publiczność. To nie był jednak koniec przygotowanych na ten wieczór atrakcji. Panie miały możliwość podziwiać na żywo program kabaretowy Anny Kukawskiej „Oj przepraszam Oj oj !!!”. Aktorka poprzez prezentację swojego urozmaiconego repertuaru z humorystycznym akcentem wielokrotnie nagradzana była brawami. Jak co roku nie zabrakło symbolicznych życzeń i bukietu kwiatów od wójta gminy Stanisława Gołębiowskiego. Panie na zakończenie wieczoru zostały obdarowane kwiatami.

Monika Głos-Oszatowska



Orkiestra Dęta Gminy Końskowola pod przewodnictwem Krzysztofa Dąbrowskiego jak co roku przygotowała dla pań specjalnie dobrany repertuar



Aktor Anna Kukawska rozbawiła zgromadzoną publiczność swoim programem kabaretowym



Wszystkie panie mogły liczyć na symboliczny bukiet kwiatów wręczony przez wójtara Końskowoli



Ryszard Rokita swoim nieplanowanym występem urozmaicił wieczór przygotowany dla pań

WOT poćwiczy na Rudach

Szkolili się już w wielu miejscach na terenie powiatu i województwa. Teraz żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej poćwiczą w rejonie gminy Końskowola.

W przyszłym miesiącu w okolicach miejscowości Rudy planowane jest szkolenie Wojsk Obrony Terytorialnej. Terytorialsi mają pojawić się w gminie Końskowola dokładnie 6 kwietnia (sobota). Ćwiczyć ma cała kompania więc nie trudno ich będzie zauważyć. Jak zapewniają jednak ich przedstawiciele mieszkańcy nie mają się czego obawiać, a żołnierze postarają się nie zakłócić ich spokoju. Terytorialsi ćwiczyli już w innych gminach teraz chcą poznać teren gminy Końskowola.

Jest to planowe szkolenie rotacyjne 22. Batalionu Lekkiej Piechoty w Dęblinie, a konkretnie kompanii tzw. puławskiej. Podczas ćwiczeń żołnierze będą poszerzać wiedzę z topografii, taktyki i będą poznawać dokładnie teren, który jest w zakresie ich odpowiedzialności - wyjaśnia kpt Damian Stanuła,



Mieszkańcy Rud 6 kwietnia mogą w okolicach swoich domostw spotkać ćwiczących żołnierzy z WOT

oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i dodaje:

- W ćwiczeniach weźmie udział około 100 żołnierzy. Przeprowadzane szkolenie nie będzie dla mieszkańców wiązało się z utrudnieniami. Zajęcia odbędą się bez użycia jakiegokolwiek pozoracji pola walki. Nie będzie używana amunicja, czy różnego typu petardy i zasłony dymne. Nasi żołnierze na pewno nie będą przeszkadzać mieszkańcom.

Wojska Obrony Terytorialnej to piąty - obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych - rodzaj Sił Zbrojnych RP. Misją WOT jest obrona i wspieranie społeczności lokalnych. Żołnierze WOT w czasie wojny mają wspierać wojska operacyjne w strefie bezpośrednich działań bojowych, a poza nią stanowić siłę wiodącą. Zaś w czasie pokoju ich głównym zadaniem będzie przeciwdziałanie skutkom sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych. WOT nie będzie zastępować służb ratowniczych, ale ma wspierać i uzupełniać ich działania.

Monika Głos-Oszatowska

Kto zrealizuje zadania publiczne?

57 tys. zł gmina Końskowola zamierza przeznaczyć na realizację kolejnych zadań publicznych. Organizacje pozarządowe mogą starać się o środki m. in. na organizację wypoczynku dzieci i młodzieży, czy działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym.

Jak co roku samorządy przeznaczają wybrana pulę środków, które trafią na realizację zadań publicznych. Gminy zlecają, a inaczej mówiąc dofinansowują lub finansują realizację projektów, które zazwyczaj poprzedza konkurs. Pomysł konkretnego zadania zgłaszają organizacje, które wiedzą co w danym momencie im jest najbardziej potrzebne. Współpracę tą regulują przepisy ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie.

Czas na II konkurs

Tym razem do rozdania są fundusze na wsparcie działań edukacyj-

nych poprzez integrację społeczności z osobami niepełnosprawnymi, działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, wypoczynek dzieci i młodzieży oraz na przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym. Na każde zadanie konkursowe władze gminy przeznaczyły określoną pulę środków. Na działania edukacyjne jest to zgaśnięcie 9 tys. zł, na działalność na rzecz osób starszych przeznaczono 10 tys. zł. W Kolejnym zadaniu związanym z wypoczynkiem dzieci zabezpieczono kwotę 18 tys. zł. Najwięcej bo 20 tys. gmina przeznacza na zadania związane z przeciwdziałaniem uzależnieniom. Wszystkie chętne organizacje mają czas do 22 marca na złożenie swoich ofert. Urzędnicy zaznaczają, że rozpatrywane będą tylko kompletne oferty złożone w wyznaczonym terminie. O przyznaniu dofinansowania zdecyduje wójt gminy Końskowola w oparciu o opinię komisji konkursowej.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Obiekt kosztował ponad 4,3 mln zł

Gm. Żyrzyn: Hala gotowa i czeka na uroczyste otwarcie

Choć budowa się przedłużała warto było czekać na efekt końcowy. Nowa hala sportowa w Żyrzynie będzie teraz służyła wszystkim mieszkańcom. Oficjalne uroczystości otwarcia obiektu zaplanowano na 22 marca.

Zakończyły się wszystkie prace i odbiory techniczne związane z budową hali sportowej w Żyrzynie. Teraz gotowy obiekt nareszcie zacznie służyć dzieciom i młodzieży szkolnej. Na ten moment czekali od dawna, bo szkoła dysponowała jedynie niewielką salą gimnastyczną, która uniemożliwiała rozgrywanie meczy, czy uprawianie niektórych dyscyplin sportowych.

Prace się przedłużyły i wzrosły koszty

Władze gminy od lat starały się, aby plany budowy hali sportowej wcielić w życie. W końcu udało się pozyskać dotację z ministerstwa sportu i zabezpieczyć odpowiednie na ten cel sumy w budżecie. Budowa hali ruszyła w czerwcu 2017 roku. Wykonawstwem inwestycji zajęła się firma Rystalbud z Kielc i po wygranym przetargu zobowiązała się wykonać wszystkie prace za kwotę ponad 3,9 miliona złotych. Dofinansowanie z Ministerstwa Sportu opiewało na kwotę

2,25 miliona, a wkład własny gminy miał zamknąć się kwotą ok. 1,75 miliona złotych. Niestety w trakcie wykonywania prac okazało się, że budowa hali obciąży trochę bardziej gminny budżet. Prace się przedłużyły i zdecydowano się na pewne zmiany. Budynek został podniesiony i zamontowano w nim oświetlenie ledowe, którego wcześniej projekt nie zakładał. Z uwagi na fakt, że wykonawca na budowie pracował dłużej podpisano aneks do umowy.

- Podpisaliśmy z wykonawcą aneks do umowy na kwotę 200 tys. zł - mówi Marcin Sulej zastępca wójta gminy Żyrzyn i dodaje:

- Całkowity koszt budowy hali zamknął się kwotą ponad 4,3 mln. zł.

Hala jak marzenie

Podczas przygotowania projektu oraz w trakcie budowy zadbane o wszystkie szczegóły. Nowa hala sportowa w Żyrzynie jest obiektem nowoczesnym, z którego niewątpliwie władze gminy mogą być dumne. Cały budynek posiada mechaniczną wentylację oraz klimatyzację. Wewnątrz zamontowano system, który pozwala na zdalne sterowanie podwieszanymi koszarami do koszykówki, a także regulacją kotary dzielącej parkiet na dwie części.

- Hala posiada boisko o wymiarach 20 na 40 metrów i jest przystosowana do gry w piłkę



Nowa hala sportowa w Żyrzynie prezentuje się bardzo okazale. 22 marca władze gminy zapraszają na oficjalne otwarcie

nożną halową, piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę - opowiada Marcin Sulej i kontynuuje:

- Na parterze znajdują się dodatkowo pomieszczenia socjalne, toalety i magazyn. Na górze natomiast zlokalizowano małą salę gimnastyczną do ćwiczeń fitness oraz siłownię z wyposażeniem, z której będą mogli korzystać wszyscy chętni mieszkańcy.

Jak zapowiadają władze gminy nowa hala służyć będzie nie tylko szkole w Żyrzynie. Na zajęcia sportowe będą dowożone tu wszystkie dzieci z innych placówek oświatowych gminy. Dodatkowo poza godzinami pracy szkół hala będzie udo-



Marcin Sulej
zastępca wójta gminy Żyrzyn
Całkowity koszt budowy hali zamknął się kwotą ponad 4,3 mln zł

stepniana także klubom sportowym i zorganizowanym grupom mieszkańców oraz będzie wykorzystywana na uroczystości gminne.

Czas na wielkie otwarcie

Włodarze Żyrzyna oraz dyrekcja szkoły przygotowują otwarcie z pompą. Na oficjalne

uroczystości wybrano dzień 22 marca. Wezmą w nich udział dyrektorzy szkoły i uczniowie. Swoją wizytę zapowiedział już marszałek województwa lubelskiego oraz kurator oświaty. Władze liczą również na obecność delegatów z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz władarzy sąsiednich gmin.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Wykonawcy się drożą

Przetarg na wyposażenie świetlicy rozstrzygnięto pozytywnie. Do prac remontowych byli chętni, lecz żądali zbyt dużych pieniędzy.

21 lutego władze Baranowa zdecydowały o unieważnieniu przetargu dotyczącego modernizacji i przebudowy świetlicy wiejskiej w Łukawce. Mimo, że przetarg cieszył się powodzeniem i do gminy wpłynęły 4 oferty, to po ich przeanalizowaniu okazało się, że wszyscy oferenci chcą za wykonanie prac zbyt dużych pieniędzy. Według kosztorysów urzędnicy wyliczyli, że prace modernizacyjne w świetlicy będą kosztować ok. 60 tys. zł.

Taką też kwotę na to zadanie zabezpieczono w budżecie. Niestety wszystkie oferty, które spłynęły były znacznie droższe. Opiewały na kwoty od 78 do 89 tys. zł. Samorządowcy nie mieli wyjścia i postępowanie unieważnili. Teraz podchodzą do zadania już po raz trzeci.

Zainteresowane firmy mają czas do 15 marca na składanie swoich ofert. Jeśli trzeci przetarg uda się rozstrzygnąć pozytywnie zadanie w pełni może zostać zrealizowane. Przypomnijmy, że postępowanie dotyczące wyposażenia świetlicy doczekało się za drugim razem pozytywnego rozstrzygnięcia.

Monika Głos-Oszatowska

Oni doskonale wiedzą, jak zapobiegać pożarom

27 lutego uczniowie szkół z gminy Puławy wykazywali się wiedzą z zakresu wiedzy pożarniczej. Przed dwójką najlepszych kolejny etap zmagania.

W Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” co roku biorą udział tysiące uczniów z całej Polski. 27 lutego w urzędzie gminy Puławy odbył się etap gminny konkursu. W eliminacjach wzięło udział 25 uczniów wyłonionych z eliminacji na szczeblu szkolnym. Uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych, tj. w kategorii szkół podstawowych (klasy I - VI) i oraz w kategorii szkół podstawowych (klasy VII - VII) i gimnazjów. Zadanie nie było łatwe, bo przed reprezentan-

tami szkół był test z 20 pytaniami. Liczyli się oczywiście dobre odpowiedzi, ale również czas, w jakim zawodnikom udało się rozwiązać testy. Wszystkie pytania dotyczyły wiedzy z zakresu zapobiegania pożarom.

- Słowa uznania należą się Komendantowi Powiatowemu w Puławach i Zawodowej Straży Pożarnej, że angażują się w aktywności edukacyjne oraz dbają o świadomość młodzieży - komentował przeprowadzony konkurs Norbert Staszak, zastępca wójta gminy Puławy i kontynuował;

- Bardzo się cieszę, że wśród młodzieży jest duże zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Jest to istotne nie tylko dla nich, ale również dla ich rodzin i środowiska w którym żyją. Co roku konkurs cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem,



20 uczniów ze szkół w gminie Puławy zmierzyło się z testem przygotowanym przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Puławach

a młodzież wykazuje się znakomitą wiedzą w tym zakresie.

Laureaci eliminacji gminnych, tj. osoby, które zajęły pierwsze

miejsca uzyskały awans i będą reprezentowały gminę w eliminacjach powiatowych.

Monika Głos-Oszatowska

Zwycięzcami w I grupie wiekowej zostali:

I miejsce – Patryk Charchuła
II miejsce – Kacper Pyszcak
III miejsce – Kinga Błaszkievicz.

Zwycięzcami w II grupie wiekowej zostali:

I miejsce – Magdalena Semeniuk
II miejsce – Jakub Nalewajko
III miejsce – Dawid Napora.



Norbert Staszak
zastępca wójta gminy Puławy

Bardzo się cieszę, że wśród młodzieży jest duże zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Co roku konkurs cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, a młodzież wykazuje się znakomitą wiedzą w tym zakresie



W ostatnim czasie gmina złożyła dwa wnioski o dofinansowanie

Markuszów liczy na unijne wsparcie termomodernizacji

Jak informuje wójt Leszek Łuczywek, pod koniec lutego gmina Markuszów złożyła dwa wnioski o unijne dofinansowanie. Jeden z projektów dotyczy termomodernizacji gminnych gmachów - urzędu, szkoły i przedszkola. Drugi zakład przebudowę boiska.

Starania o lepszą wydajność energetyczną gminy

W ramach pierwszego z wniosków, złożonego do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, gmina chce pozyskać dofinansowanie na przeprowadzenie termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Zgodnie z aktualnymi kosztorysami inwestycja wyniesie 2 mln 657 tys. zł. Za te pieniądze zmodernizowana będzie m.in. szkoła, w której zaplanowano docieplenie stropodachów głównego budynku i sali gimnastycznej, wymianę instalacji c.o. oraz kotłownię i montaż instalacji fotowoltaicznej. Podobne roboty planowane są w budynku przedszkola: docieplenie elewacji i stropu, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz wymiana

instalacji c.o. Termomodernizacji poddany zostanie również budynek urzędu gminy, w którym zaplanowano docieplenie elewacji i stropodachu oraz fundamentów w części podpiwniczonej, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz wymianę instalacji c.o. i montaż oświetlenia ledowego. We wszystkich trzech budynkach, w celu dostosowania ich dla potrzeb osób niepełnosprawnych, zostaną zamontowane schodolazy. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na marzec 2020 roku. Jak tłumaczy wójt, władze gminy zdecydowały się na złożenie wniosku, mimo krótkiego czasu na przygotowanie dokumentacji, bo prawdopodobnie jest to ostatni nabór w tym okresie programowania. Zgodnie z aktualnymi szacunkami, przy dofinansowaniu na poziomie 85 %, gmina musiałaby wyłożyć 940 tys. zł wkładu własnego, z czego wydatki kwalifikowane wynoszą 303 tys. zł.

- Mamy świadomość, że za 2-3 lata, jeżeli dojdzie do realizacji projektu, koszty mogą wzrosnąć, tym niemniej zakładane efekty energetyczne zachęcają do realizacji tego zadania. Teraz pozostaje oczekiwać na rozstrzygnięcie konkursu - podsumowuje wójt.



Szkoła Podstawowa im. Jana Pocka to jeden z publicznych gmachów w Markuszowie pozostawiających wiele do życzenia pod względem wydajności cieplnej

Szkoła potrzebuje wsparcia

Do planów gminnego samorządu pozytywnie podchodzi dyrektor miejscowej szkoły tłumacząc, że budynek pod względem wydajności energetycznej pozostawia wiele do życzenia.

- Cieszy mnie, że wójt złożył wniosek o dofinansowanie termomodernizacji uwzględniając budynek szkoły. Opłaty za gaz, którym ogrzewamy szkołę są naprawdę wysokie, dlatego przydałyby się modernizacja. Tym bardziej, że od lat borykamy się z proble-

mami dotyczącymi instalacji grzewczej - mamy starą kotłownię, piec i instalację. Od lat monituję również konieczność ocieplenia stropodachu, przez który na pewno ucieka wiele ciepła. Nasze potrzeby wynikają z tego, że po prostu jest to stary budynek. Funkcjonuje od 1975 roku, niedawno obchodziliśmy 40-lecie pracy szkoły. Tak jak dom, ten budynek potrzebuje wsparcia i ciągłych remontów - mówi Jolanta Grygiel, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszowie.



Jolanta Grygiel
dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszowie

Od lat borykamy się z problemami dotyczącymi instalacji grzewczej - mamy starą kotłownię, piec i instalację. Od lat monituję również konieczność ocieplenia stropodachu, przez który na pewno ucieka wiele ciepła



Leszek Łuczywek
Wójt Gminy Markuszów

Konkurencja w konkursie wniosków będzie duża, ponieważ jest to najprawdopodobniej ostatni nabór w obecnym okresie programowania. Dlatego też zdecydowaliśmy się, mimo bardzo krótkiego czasu, na przygotowanie dokumentacji do tego konkursu

Będzie lepsze boisko

Wraz z wnioskiem w sprawie termomodernizacji złożono drugi. Ten dotyczy przebudowy boiska w Markuszowie przy skrzyżowaniu ulic Chopina i Polnej. Całkowity koszt inwestycji to 91 tys. zł, z czego wkład własny gminy ma wynieść 33 tys. zł i będzie pochodził głównie z funduszu sołectwa Markuszowa. W ramach prac zaplanowano wymianę podłoża i ułożenie nawierzchni z trawy rolowanej, zamontowa-

nie bramek i piłkochwyty oraz remont ogrodzenia.

- Wniosek złożyliśmy do Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień” w Kośminie. Tu również konkurencja będzie duża. Termin podpisania umów wstępnie zaplanowano na sierpień. Jeżeli uda się nam pozyskać środki, realizacja zadania nastąpi późną jesienią 2019 roku - zapowiada Leszek Łuczywek.

Kamil Wąsik

Mieszkańcy Kurowa upamiętnili ofiary egzekucji



W uroczystości i odczytaniu apelu pamięci uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Kurowie

W 75. rocznicę publicznej egzekucji mieszkańcy Kurowa zebrał się w centrum miejscowości, by upamiętnić zamordowanych 6 marca 1944 roku. Tego dnia hitlerowcy zabili 44 osoby - żołnierzy AK i BCh, więzionych na Zamku Lubelskim.

Na kurowskim rynku zebrał się przedstawiciel władz, uczniowie oraz mieszkańcy. Uroczystość poprowadził wójt-senior Stanisław Wójcicki, który

przybliżył historyczny rys wydarzeń i odczytał apel pamięci.

- Pod koniec stycznia i na początku lutego 1944 Niemcy dokonali aresztowań żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Aresztowanych umieszczono na Zamku Lubelskim i poddano brutalnym torturom w siedzibie gestapo „Pod Zegarem” w Lublinie. 6 marca 1944 roku na rynek w Kurowie zajechały ciężarówki, które przywiozły szubienice i skazanych - opowiadał Wójcicki. 10 żołnierzy powieszono w miejscu, gdzie dziś stoi pomnik

ofiary, a kolejnych 34 pojmanych rozstrzelano na skarpie przy ul. Puławskiej (dziś mieści się tam krzyż). Wśród ofiar egzekucji byli dwaj mieszkańcy gminy - Ignacy Mazurkiewicz, żołnierz AK z Kurowa oraz Dionizy Jabłoński z Klementowic.

- Zamordowani - powieszeni i rozstrzelani - z zagipsowanymi ustami i związanymi drutem kółczastym rękami. Tak wykonano 75. lat temu egzekucję w Kurowie na niewyobrażalnie skatowanych i sponiewieranych przesłuchaniach i torturami przez gestapo bohaterach Polskiego

Państwa Podziemnego - przemawiał Wójcicki.

Po uroczystości w centrum, zebrani przeszli w okolice skarpy, gdzie złożyli znicze przy krzyżu. Wójt Arkadiusz Małecki poinformował, że gmina po raz kolejny stara się o dofinansowanie wymiany pomnika ofiar.

Kamil Wąsik

Po apelu w centrum Kurowa wójt Małecki zaprosił uczestników uroczystości do przejścia w pobliże skarpy przy ul. Puławskiej, gdzie 6 marca 1944 roku w ramach publicznej egzekucji rozstrzelano 34 osoby



Kwiaty przy pomniku poświęconym ofiarom publicznej egzekucji złożyli: od prawej wójt Kurowa Arkadiusz Małecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kurowie Jolanta Panecka, ks. proboszcz Wiesław Andrzej Cieszkowski, wójt-senior oraz radny Rady Powiatu Puławskiego Stanisław Wójcicki a także wiceprzewodniczący Rady Gminy Kurów Waldemar Żaba



Mieszkańcy przyglądali się rywalizacji na parkiecie

Puławy taneczną stolicą Polski



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA:

pulawy.24wspolnota.pl

Od kujawiaka aż po polkę, uczestnicy z całej Polski zaprezentowali zgromadzonej publiczności swoje taneczne popis

Zjechali z całej Polski, żeby wziąć udział w prestiżowym turnieju jakim jest Ogólnopolski Konkurs Tańców „O Pierścień Księżnej Izabeli”, który rozegrał się już po raz 18 w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Puławach.

Podczas dwudniowej imprezy do naszego miasta przyjechało około 300 uczestników, którzy rywalizowali w 14 kategoriach. Na parkiecie mogliśmy podziwiać tancerzy m.in. z województwa mazowieckiego, małopolskiego, pomorskiego czy wielkopolskiego. Dzięki pomocy starostwa, po raz pierwszy w historii konkursu wystąpiło aż sześciu zawodników z Ukrainy. Podczas turnieju sędziowie mieli ręce pełne roboty. Drugiego dnia wydarzenia wszyscy uczestnicy wspólnie zatańczyli poloneza, a na dodatek mogliśmy podzi-

wiać występ Zespołu Baletowego „Etiuda”, którego opiekunem jest Ilona Rogozik. Swoją obecnością zaszczylił prezydent Puław, Paweł Maj.

W tym roku gościliśmy także tancerzy z Zespołu Tańca „Barwinek” na Ukrainie, a także 26 innych zespołów i grup tanecznych z całej Polski. Dzięki decyzji władz powiatu udało nam się zorganizować gościom z zagranicy bardzo korzystne warunki pobytu w Puławach. Wszyscy zaprezentowali się na najwyższym poziomie i zapewnili puławskiej publiczności niezapomniane widowisko oraz dostarczyli ogromnych emocji. Mam ogromną nadzieję, wszystkie pary wyjechały z Puław bogatsze o nowe doświadczenia i zadowolone z osiągniętych wyników oraz, że powrócą do nas za rok - mówi Zbigniew Śliwiński, dyrektor POK „Dom Chemika” w Puławach.

Dominik Kęsik



Podczas ostatniego dnia turnieju wszyscy zawodnicy wspólnie zatańczyli poloneza

Jak poszło naszym?

KATEGORIA I:

* II miejsce - **Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkiewicz**, ZPiT Powiśle

KATEGORIA IIB

* VI miejsce - **Julia Filippek i Szymon Wiejak**, ZPiT Powiśle

KATEGORIA IIIB

* IV miejsce - **Aniela Kapłon i Michał Kułaga**, ZPiT Powiśle

* VI miejsce - **Zuzanna Kapłon i Krzysztof Jakubczyk**, ZPiT Powiśle



Za kulisami puławianie trzymali kciuki za swoich kolegów



Zofia Kulka oraz Maksymilian Krobski, Cepelia DZF Poznań

- Uczestniczę już w konkursie po raz 8. Jest bardzo duża konkurencja, ale atmosfera jest świetna. Każdy się rozumie i pociesza, jeżeli komuś coś nie wyjdzie - mówi Zofia

- To mój trzeci występ tutaj. Bardzo lubię tu przyjeżdżać, ponieważ mogę pokazać swoje zdolności taneczne - dodaje Maks



Do rywalizacji stanęli również tancerze z Puław, którzy wykonali kilka tańców. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni ogromnymi brawami



NATALIA WOJCIECHOWSKA I DAMIAN HAWRYSZKIEWICZ, Jantar ZPiT UG Gdańsk

- Tańczę w turniejach już od kilku lat, a w Puławach jestem już 3 raz. Turniej jest na bardzo wysokim poziomie, przyjeżdża coraz więcej par i co roku jest lepiej - przyznaje Natalia
- Dla mnie jest to już 15 wizyta w Puławach, ponieważ tańczę już od najmłodszych lat, także dla mnie jest to przyjemność, że mogę uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu jakim jest 18. Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich w Puławach. Puławy co roku otwierają konkurs tańców polskich, ponieważ jest to pierwszy turniej, który otwiera kalendarzowy rok turniejowy - dodaje Damian

R E K L A M A

Nawozy Haifa



dla szkółkarzy 4, 6, 12 miesięcy

Multicote, Multigro, Multi Mix, Poly-Feed
Mocznik otoczkowany 4M

Multigreen - profesjonalne nawozy na trawniki

☎ 692 324 088

📍 Końskowola, ul. Żyrzyńska 22

**ZAKŁAD TAPICERSKI**
LIDIA KOZAK

☎ 785 443 495

Klikawa ul. Wspólna 6



- WYMIANA TAPICERKI
- PRODUKCJA POD WYMIAR
- ŁÓŻKA, KANAPY, NAROŻNIKI
- FOTELE, PUFY
- SIEDZISKA DO PRZEDPOKOJU
- PODUCHY DEKORACYJNE

